



Zdjęcie Piotr Molecki

Wystąpienie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego na uroczystościach w Łucku

**Drogie Rodziny Ofiar Zbrodni Wołyńskiej!
Księżę Nuncjuszu, Księża Arcybiskupi, Biskupi, Wszyscy
Duchowni wyznania katolickiego i grekokatolickiego!**

**Wszyscy Szanowni Państwo!
Panie Premierze! Przedstawiciele Władz Państwa
Ukraińskiego Niepodległej Ukrainy!**

Z prawdziwym wzruszeniem patrzę na Katedrę w Łucku i myślę, że ona sama w sobie jest niezwykłym symbolem ważnego procesu zachodzącego na naszych oczach, dziejącego się także w naszych sercach. Bo przecież tutaj w Łucku wszyscy jeszcze dobrze pamiętają, że tu, gdzie dzisiaj jest Katedra przez wiele lat było muzeum ateizmu.

Jeszcze widać tutaj ślady zniszczeń, widać to, co zostało zniszczone bezpowrotnie. Ale widać jednocześnie, jak upływ czasu, ale i praca, konkretne działania w imię wiary, w imię woli służenia nowej rzeczywistości tę świątynię przywracają do jej pełnego blasku i chwały. Widać, że ta ciężka praca przynosi dobre owoce w postaci przewyciężenia złego, paskudnego czasu i budowania normalności, gdzie Kościół, gdzie Katedra służy modlitwie, służy ludziom, którzy chcą swoją modlitwą okazać wiarę w to, że świat Boży idzie w dobrą stronę.

Patrzę na tę Katedrę ze wzruszeniem i nadzieją. Z nadzieją, że także i te przerwane 11 lipca 1943 roku msze w kościołach katolickich zostaną w jakiejś mierze ukończone szczęśliwie przywracając nam wiarę w samych sobie, przywracając nam wiarę w świat.

Zgromadziliśmy się tutaj na modlitwie za dusze ofiar Zbrodni Wołyńskiej. Jesteśmy tutaj razem - Polacy i Ukraińcy. I myślą wracamy do tamtego dramatu, do tamtej zbrodni, która rozegrała się na tej umęczonej ziemi 70 lat temu.

Razem oddajemy hołd wszystkim pomordowanym. Razem przepraszamy Boga za zbrodnie i krzywdy prostymi słowami: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Jesteśmy tu razem w odpowiedzi na wezwanie skierowane do wszystkich Polaków i do wszystkich Ukraińców o chrześcijańskie dzieło pojednania.

Niedawno podpisali je Arcypasterze czterech Kościołów: rzymskokatolickiego i grekokatolickiego w Polsce, Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego i Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie.

Ta wspólna deklaracja o pojednaniu polsko - ukraińskim na gruncie Kościołów jest wydarzeniem niezwykle ważnym, a może stać się przełomowym wydarzeniem, o ile jego treść dotrze do szerokich rzesz wiernych na Ukrainie i w Polsce. Jeśli zostanie głęboko przeżyta i głęboko przemyślana. Jest tego warta. Bo deklaracja otwarcie i prawdziwie mówi o

str. 2

Промова Президента РП Броніслава Коморовського на урочистостях у Луцьку

**Дорогі Родини Жертв Волинської Трагедії!
Отче Нунцію, Отці Архієпископи, всі представники
католицького та греко-католицького духовенства!
Усі присутні!**

**Шановний Прем'єре! Представники влади
Незалежної Української Держави!**

Я дивлюсь на кафедральний собор у Луцьку і відчуваю щире зворушення. Я думаю, що цей костел сам по собі є незвичайним символом важливого процесу, що відбувається у нас на очах та у наших серцях. Адже саме тут, у Луцьку, як усі добре пам'ятають, там, де сьогодні знаходиться кафедральний собор, упродовж багатьох років був музей атеїзму.

Тут досі помітні сліди руйнувань, видно те, що було безповоротно втрачено. Але водночас видно, як той час, що минув, як праця і конкретні вчинки в ім'я віри, в ім'я служіння новій реальності повертають цю святиню до блиску і славетності. Ми бачимо, що ця важка робота приносить позитивні результати, приносить перемогу над темними, жадливими часами та формує іншу, нормальну реальність, де церква, де кафедральний собор служить молитві і людям, які своїми молитвами демонструють віру в те, що світ Божий рухається у доброму напрямку.

Я дивлюсь на цей кафедральний собор зі зворушенням та надією. З надією, що й ті, перервані 11 липня 1943 року Служби Божі, що правились у католиць-

ких костелах, будуть, у певному розумінні, завершені, повертаючи нам віру в самих себе, повертаючи нам віру в світ.

Ми зібралися тут, щоб помолитися за душі жертв Волинської трагедії. Ми зібралися разом – поляки та українці. І думками ми повертаємося до тієї драми, до того злочину, який був скоєний на цій вимученій землі 70 років тому.

Разом ми віддаємо честь усім убитим. Разом перепрошуємо Бога за злочини та кривди простими словами: «Прости нам провини наші, як і ми прощаємо винуватцям нашим».

Ми зібралися разом у відповідь на заклики до християнського поєднання, що адресується всім полякам і українцям. Недавно його підписали голови чотирьох церков: римо-католицької та греко-католицької церков у Польщі, Української Греко-Католицької Церкви та Римо-Католицької Церкви в Україні.

Ця спільна декларація про польсько-українське поєднання на основі церков є надзвичайно важливою подією, а може навіть стати переломним пунктом, якщо її зміст дійде до широкого кола вірних в Україні та Польщі. Якщо її зміст буде глибоко пережитий

**Прийшов час упоратися
з гіркою історією
Czas uporać się z bolesną
historią**

Уважно, в повній тиші, вислухали промову президента.
W skupieniu i ciszy wysłuchano przemówienia prezydenta.



str. 3

**«Правда нас визволить»
«Prawda nas wyzwoli»**

Не можемо шукати собі ворогів по сусідству, а друзів – далеко.
Nie możemy sobie szukać wrogów w sąsiedztwie, a przyjaciół daleko.



str. 5

**Сьогодні ми прийшли
суди...
Dziś tu przyszliśmy...**

У селі Гута вшановано 70-у річницю Волинської трагедії.

We wsi Huta odbyły się obchody 70. rocznicy Tragedii Wołyńskiej.



str. 6

**Паломництво до Гуті
Степанської та околиць
Pielgrzymka do Huty
Stepańskiej i okolic**

На Волині зароджувалася рання форма Європейського Союзу.
Na Wołyniu zawiązywała się wczesna postać Unii Europejskiej.



str. 8

**Познать – Київ
через Волинь
Poznać – Kijów
przez Wołyn**

Белосипед дає свободу.

Rower daje wolność.



str. 12

**Наш
передплатний
індекс: 49053**

зброdniach na Wołyniu. Przywołuje wydarzenia z 11 lipca 1943 roku.

Głosi jednoznacznie, że ofiarami „zbrodni i czystek etnicznych stały się dziesiątki tysięcy niewinnych osób, w tym kobiet, dzieci i starców, przede wszystkim Polaków, ale także Ukraińców oraz tych, którzy ratowali zagrożonych sąsiadów i krewnych”.

Takie słowa zapewne nie zyskają poklasku wśród tych, którzy chcą zbrodnie dokonane na Wołyniu pomniejszać lub usprawiedliwiać. Nie zostaną też przeżyte i przyjęte przez tych, którzy chcą utrzymania wzajemnej polsko-ukraińskiej wrogości.

Mogą jednak być zacznem dla dobrych myśli i dobrych działań tych wszystkich, którzy dążą do polsko-ukraińskiego pojednania budowanego na fundamencie prawdy, bolesnej prawdy, ale prawdy skutecznej.

Dla tych zbrodni nie ma usprawiedliwienia. Bratobójcza walka zawsze jest złem. Pragnienie wolności i suwerenności nie usprawiedliwia ani czystek etnicznych ani masowych zbrodni.

Historia Europy, szczególnie XX-wiecznej Europy, pokazuje, że zło, zbrodnia i nienawiść utrudnia osiągnięcie każdego celu i prowadzi narody do zgorzenia.

Dlatego wielki ukraiński patriota Greckokatolicki Metropolita Andrzej Szeptycki przestrzegał w tamtym dramatycznym czasie: „Zbrodnia nie służy narodowi, zbrodnia popelniona w imię patriotyzmu jest zbrodnią nie tylko przeciwko Bogu, ale i przeciw własnemu społeczeństwu”.

Podobnie oceniają dzisiaj tę zbrodnię ukraińscy i polscy Biskupi. Jestem pełen szacunku dla ich postawy wyrażonej w słowach: „Wiemy, że chrześcijańska ocena zbrodni wołyńskiej domaga się od nas jednoznacznego potępienia i przeproszenia za nią. Uważamy bowiem, że ani przemoc, ani czystki etniczne nigdy nie mogą być metodą rozwiązywania konfliktów między sąsiadującymi ludami czy narodami, ani usprawiedliwione racją polityczną, ekonomiczną, czy religijną”.

Skrajny nacjonalizm i szowinizm nie służą narodom! Zatruwają bowiem ich rozумы i serca. Warto więc pamiętać, że nacjonalizm zniszczył także polsko – ukraińskie relacje w najtrudniejszym okresie XX wieku, właśnie wtedy, gdy nasze narody najbardziej potrzebowaly wzajemnego wsparcia.

Jestem pewien, że długo jeszcze będą się nad tym zastanawiali i opisywali i polscy i ukraińscy historycy. Długo będziemy wszyscy razem dźwigali ciężar tego bolesnego, dramatycznego doświadczenia.

Wiemy, jak straszne czyny miały tutaj, na Wołyniu miejsce przed wielu już laty, przed 70 laty. Ale chcemy, aby to bolesne doświadczenie, ta pamięć zblżylniła się nie w wyniku upływu lat, upływu czasu, ale pod wpływem naszych świadomych działań, naszego przemyslenia, naszej refleksji nad zbrodnią.

Dzisiaj niezbędne jest godne upamiętnienie

ofiар w miejscach ich śmierci i cierpienia. To zadanie dla nas wszystkich, obywateli i polityków Polski i Ukrainy.

Są wśród nas ci, którzy już upamiętnili miejsca kaźni na Wołyniu i w Polsce, upamiętnili z potrzeby serca, z potrzeby polskiego i ukraińskiego serca. Jesteśmy im wszystkim winni naszą ogromną wdzięczność. Wciąż jednak wiele ofiar spoczywa w niezidentyfikowanych, bezimiennych dolach śmierci. Wciąż czekają tam na chrześcijański pochówek. Czekają też ich rodziny, by móc nareszcie modlić się nad mogiłami najbliższych o spokój ich duszy.

Szczególnym szacunkiem winniśmy razem otoczyć pamięć tych Ukraińców i tych Polaków, którzy ryzykując życie, ratowali od zagłady sąsiadów pomimo szalejącej wokół narodowej nienawiści. To prawdziwi bohaterowie. To prawdziwi wielcy ludzie. Ich postawa powinna być dla nas inspiracją i drogowskazem. Tak, byśmy z odwagą otworzyli: umysły – na prawdę, a serca – na przebaczenie.

We wspólnej modlitwie powinniśmy także pamiętać o tych Ukraińcach, którzy w ramach zbiorowej odpowiedzialności za cudze zbrodnie padli ofiарą strasznego wojennego prawa odwetu z rąk polskich na całym obszarze objętym konfliktem i walką narodów.

Szanowni Państwo!

Przeszłość, najbardziej nawet dramatyczna, nie musi dzielić na zawsze. Uczciwie potraktowana może służyć pojednaniu i współpracy naszych narodów i naszych dwóch niepodległych państw.

Pojednanie oparte na prawdzie pozwoli stawiać to, co jednoczy, o wiele wyżej niż to, co jest źródłem podziałów i nieufności.

Warto pamiętać, że z konfliktów polsko-ukraińskich zawsze korzystał ktoś trzeci, ktoś kto także zawsze czyhał na naszą niepodległość i na naszą wolność.

Warto też pamiętać o tym, że przecież tak wiele nas łączy. Nieprzypadkowo to Polska jako pierwsze państwo na świecie uznała w grudniu 1991 roku ukraińską proklamację niepodległości. I nie ma też drugiego kraju, który bardziej niż Polska doceniałby rolę niepodległej Ukrainy w Europie i życzliwiej wspierał jej proeuropejskie dążenia.

My, Polacy i Ukraińcy, jesteśmy sobie potrzebni. Wspólnota celów i interesów jest najlepszą gwarancją naszej ścisłej współpracy. Wymaga ona jednak szczerego pojednania, także trudnego przebaczenia krzywd wyrządzonych dawniej. Wymaga wybaczenia i pojednania na fundamencie bolesnej i smutnej prawdy! Musimy jednak udźwignąć ciężar tej prawdy i my Polacy i Wy Ukraińcy. Muszą ją udźwignąć wszyscy, którzy pragną dobrego sąsiedztwa, bezpieczonej i pomyślnej przyszłości naszych narodów.

Niech dobry Pan Bóg pomaga nam w tej trudnej pracy, w tym wielkim ważnym wysiłku, w tym potwierdzeniu naszego członkostwa, naszego chrześcijaństwa i naszego politycznego rozumu.

www.prezydent.pl

Akademia pamięci

10 lipca w Łucku w Wołyńskim Obwodowym Muzyczno-Dramatycznym Teatrze Akademickim imienia Tarasa Szewchenki została zorganizowana Akademia Pamięci Tragedii Wołyńskiej 1943 roku «Przez porozumienie – do przyszłości».

Аby uczcić pamięć zamordowanych Ukraińców i Polaków, do teatru przybyli przewodniczący Obwodowej Administracji Państwowej Borys Klimczuk i przewodniczący Rady Obwodowej Wołodыmyр Wоjtowycz, а także duchowieństwo, społeczność miasta i młodzież.

Obecných powitał przewodniczący Obwodowej Administracji Państwowej Borys Klimczuk. Podkreślił, że minęło już 70 lat, а Tragedia Wołyńska do tej pory, pozostaje w pamięci Ukraińców i Polaków bolesną niezagojoną raną. «Mija czas, większość świadków odeszła do wieczności. Wiele faktów pozostaje nieznaných, ale ważne jest to, że obecnie ani Ukraińcy, ani Polacy nie poszukują jedynie «swojej prawdy narodowej», nie pragną przemilczać lub usprawiedliwiać tragicznych momentów naszych wspólnych dziejów» - powiedział Borys Klimczuk.

«Nie boimy się odpowiedzialności i wspieramy obiektywną ocenę wydarzeń historycznych, które miały miejsce w tych latach, zarówno na ukraińskich, jak też na polskich terenach. Uważamy też, że uznać wzajemne ofiary, przebaczyć i prosić о przebaczenie powinna każda ze stron» - powiedział przewodniczący Obwodowej Administracji Państwowej.

Borys Klimczuk zwrócił uwagę obecných na to, że nowoczesne obiektywne badania historyczne, dają podstawy do twierdzenia, iż ofiarami byli przedstawiciele obu narodów.

«Musimy zrozumieć: wtedy były nie tylko

przypadki wzajemnego wyniszczania się, ale też wzajemnej pomocy – Polacy ratowali Ukraińców, Ukraińcy ratowali Polaków. Dzisiaj wyrażamy wdzięczność tym ludziom, wszystkim, którzy narażając swoje rodziny na niebezpieczeństwo wzajemnie się ratowali. I dzisiaj na Wołyniu dużo czyni się w tym kierunku, aby należycie uszanować wszystkich, którzy doznali cierpień w tej walce – mimo tego, Polacy to czy Ukraińcy» - zauważył szef Obwodowej Administracji Państwowej.

Borys Klimczuk powiedział, że obecnie na Wołyniu odnowiono 8 cmentarzy, postawiono ponad 40 pomników w miejscu uśmiercenia Polaków, zbudowano memoriał pamięci we wsi Pawliwka w rejonie iwanickiwskim. Następny taki memoriał zostanie wzniesiony we wsi Sagryń w powiecie hrubieszowskim (województwo lubelskie). Tam pogrzebano ponad 1000 Ukraińców. «Wyrażam nadzieję, że w przyszłości zostanie on otwarty i otoczmy zmarłych wspólną modlitwą» - powiedział prezes Wołyńskiej Administracji Państwowej.

«Strona ukraińska, Prezydent Ukrainy i Rząd, są gotowi do szczerego, otwartego dialogu i porozumienia. Obecnie Ukraina i Polska to dwa niezależne, demokratyczne państwa, dawni partnerzy strategiczni i dobrzy sąsiedzi. W naszym wspólnym interesie leży pogłębienie współpracy i partnerstwa strategicznego, szczerе pojednanie, porozumienie i przyjaźń» – podsumował Borys Klimczuk.

www.voladm.gov.ua

та обдуманий. Він вартий цього зусилля. Тому що декларація відкрито та правдиво говорить про злочини, скоєні на Волині. Вона повертає до пам’яті події 11 липня 1943 року.

Водночас вона однозначно проголошує, що жертвами «кровопролиття та етнічних чисток стали десятки тисяч невинних людей, зокрема жінки, діти і старші особи, передовсім поляки, але й українці, а також ті, хто рятував сусідів та родичів, яким загрожувала безпека».

Ті, хто прагне скоєні на Волині злочини применшити або виправдати, не зустрінуть цих слів оплесками. Також не візьмуть їх до серця ті, хто хоче підтримувати взаємну польсько-українську ворожнечу.

Але вони можуть стати джерелом добрих думок та добрих вчинків для всіх тих, хто прагне польсько-українського поєднання, яке будується на фундаменті правди, гіркої, але результативної правди.

Ці злочини неможливо виправдати. Братовбивча боротьба завжди є злом. Прагнення свободи та незалежності не виправдовує ані етнічних чисток, ані масових злочинів.

Історія Європи, а особливо історія Європи ХХ століття, показує, як зло, злочин і ненависть ускладнюють досягнення кожної цілі і ведуть народи до погіршення стосунків.

Тому великий український патріот, греко-католицький митрополит Андрей Шептицький, попереджав у той драматичний час: «Злочин не служить народові, злочин, скоєний в ім’я патріотизму, є злочином не лише супроти Бога, але й супроти власної громади».

Подібно оцінюють сьогодні цей злочин українські та польські єпископи. Я поважаю та підтримую їхню позицію, яка виражена у словах: «Ми знаємо, що християнська оцінка волинського злочину вимагає від нас однозначно його засудити та просити вибачення за нього. Адже ми вважаємо, що ані насилля, ані етнічні чистки не можуть бути методом вирішення конфліктів між сусідніми народами чи націями, ані виправдані політичними, економічними чи релігійними причинами».

Крайній націоналізм і шовінізм не служать народам! Вони отруюють їх розум і серце. Варто, на додаток, пам’ятати, що націоналізм знищив польсько-українські стосунки в найскладніший період ХХ століття, власне тоді, коли взаємна підтримка була нашим народам украй потрібна.

Я переконаний, що українські та польські історики будуть ще довго дискутувати та описувати ці події. Ще довго всі ми будемо нести тягар цього гіркого драматичного досвіду.

Ми знаємо, які жахливі події відбувалися тут, на Волині, 70 років тому. Але ми хочемо, щоб цей гіркий досвід, ця пам’ять загоїлась не внаслідок плину часу, а під впливом нашої свідомої діяльності, нашого переосмислення та рефлексії над злочином.

Сьогодні необхідно гідно вшанувати жертви в місцях їх смерті та страждання. Це

завдання для всіх нас, громадян і політиків Польщі та України.

Серед нас є ті, які вже вшанували місця страт на Волині та в Польщі, вшанували за покликом серця, за покликом польського і українського серця. Ми всі повинні бути їм невимовно вдячні. Проте й досі багато жертв спочиває в неідентифікованих, безіменних ямах смерті. Вони досі чекають християнського поховання. Його також чекають родини жертв, які понад усе прагнуть мати змогу врешті помолитися над могилами близьких за упокій їхніх душ.

Особливою повагою ми повинні оточити пам’ять тих українців і поляків, які, ризикуючи життям, рятували від розправи сусідів у вирі національної ненависті. Це справжні герої. Це Люди з великої літери. Їх постава повинна надихати нас та бути нашим дороговказом. Щоб ми могли сміливо відкрити наш розум правді, а серця – вибаченню.

У спільній молитві ми повинні також пам’ятати про тих українців, які в рамках загальної відповідальності за чужі злочини стали жертвами страшного військового закону помсти зі сторони поляків на всій території, охопленій конфліктом та національною боротьбою.

Шановні Пані та Панове!

Минуле, навіть найбільш драматичне, не повинно ділити нас назавжди. Чесне ставлення до нього може служити поєднанню та співпраці наших народів і наших незалежних держав.

Поєднання, яке базується на правді, дозволить ставити те, що об’єднує, вище того, що є джерелом поділів та недовіри.

Варто пам’ятати, що польсько-українськими конфліктами завжди користувався хтось третій, хтось, хто також завжди остерігався нашої незалежності та свободи.

Варто теж пам’ятати про те, що в нас дуже багато спільного. Невипадково Польша була першою у світі державою, яка в грудні 1991 року визнала українську декларацію незалежності. І немає іншої країни, яка вище, ніж Польша, цінує роль незалежної України в Європі та більш прихильно підтримує її проєвропейські наміри.

Ми, поляки та українці, потрібні одне одному. Спільні цілі та інтереси є найкращою гарантією нашої тісної співпраці. Однак ця співпраця вимагає щирого поєднання, а також складного вибачення кривд, які були скоєні раніше. Вимагає вибачення і поєднання на фундаменті гіркої та сумної правди! Проте ми повинні нести тягар цієї правди – і ми, поляки, і Ви, українці. Його повинні нести всі ті, хто прагне добросусідства, безпечного та успішного майбутнього наших народів.

Нехай добрий Бог допомагає нам у цій складній праці, у цьому великому, важливому зусиллі, у цьому ствердженні нашої людяності, нашої християнства і нашого політичного розуму.

www.prezydent.pl

Академія пам’яті

10 липня в Луцьку, у Волинському академічному обласному музично-драматичному театрі ім. Т. Г. Шевченка відбулася Академія пам’яті Волинських подій 1943 року «Через порозуміння – до майбутнього».

Вшанувати пам’ять загиблих українців та поляків прийшли голови облдержадміністрації Борис Клімчук та облрада Володимир Войтович, духовенство, громадськість міста, молодь.

До присутніх у залі звернувся голова облдержадміністрації Борис Клімчук. Він особливо підкреслив, що вже минуло сім десятиліть, а Волинська трагедія й досі залишається в пам’яті українців і поляків болючою незagoйною раною. «Минає час, більшість свідків відійшли у вічність. Багато що залишиться невідомим. Але важливо, що сьогодні ні українці, ні поляки не шукають тільки «своєї народної правди», не прагнуть замовчувати чи виправдовувати гострі моменти нашої спільної історії», – наголосив Борис Клімчук.

«Ми не боїмося відповідальності, а виступаємо за об’єктивну оцінку історичних подій, що відбувалися в ті роки як на українській, так і польській територіях. І вважаємо, що визнати взаємні жертви, простити і просити прощення має кожна сторона», – акцентував голова облдержадміністрації.

Борис Клімчук звернув увагу присутніх на те, що нині об’єктивні історичні дослідження дають підстави стверджувати – жертвами були представники обох народів.

«Ми маємо розуміти: тоді мали місце не лише випадки взаємного знищення, але й взаємодопомоги – поляки рятували україн-

ців, українці рятували поляків. Ми сьогодні висловлюємо слова вдячності цим людям, усім, хто, наражаючи на небезпеку свої сім’ї, рятували один одного. На сьогодні на Волині робиться багато для того, аби належно вшанувати всіх, хто постраждав у тій боротьбі, – незалежно, поляки це чи українці», - наголосив голова облдержадміністрації.

Борис Клімчук розповів, що нині на Волині відновлено 8 цвинтарів, встановлено понад 40 пам’ятних знаків у місцях загибелі поляків, побудовано меморіал польським жертвам у селі Павлівка Іваничівського району. Наступний об’єкт для спорудження меморіалу – у селі Сагринь Грубешівського повіту Люблінського воєводства. Там поховано понад 1000 українців. «І я маю надію, що в майбутньому ми все ж відреємо його й спільною молитвою пом’янемо загиблих», - зауважив голова облдержадміністрації.

«Українська сторона, Президент України й Уряд, готові до чесного відкритого діалогу і порозуміння. Адже сьогодні Україна і Польша – це дві незалежні демократичні держави, давні стратегічні партнери і хороші сусіди. У наших спільних інтересах – поглиблення співробітництва та стратегічного партнерства, шире еднання, порозуміння та приязнь», – резюмував Борис Клімчук.

www.voladm.gov.ua

Czas uporać się z bolesną historią

W Pawliwce, dawnym Porycku, jeszcze 10 lat temu wydawało się, że doszło do zbliżenia stanowisk i pojednania. Wspólnie z ówczesnymi prezydentami Polski i Ukrainy, na zniszczonym czasem i ludźmi polskim cmentarzu, za ofiary rzezi wołyńskiej modlili się Polacy i Ukraińcy...

14 lipca, podczas niedzielnych uroczystości w 70. rocznicę zbrodni wołyńskiej, w łuckiej Katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła polski prezydent Bronisław Komorowski był sam, bez swojego ukraińskiego kolegi – prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza. Władze Ukrainy reprezentował wicepremier Kostiantyn Hryszczenko.

Uroczystość w katedrze zorganizował Kościół Rzymskokatolicki na Ukrainie. Zostali na nią zaproszeni także przedstawiciele innych Kościołów obecnych na Wołyniu: m.in. prawosławnych patriarchatu kijowskiego i moskiewskiego oraz greckokatolickiego.

W polskiej delegacji byli m.in. wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk, wiceminister spraw zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Krzysztof Kunert, doradcy prezydenta: Tomasz Nałęcz i Henryk Wujec, senatorowie, kompozytor Krzesimir Dębski, krewni ofiar i żołnierze 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Do Łucka przybyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego na czele z Ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie Henrykiem Litwinem. W obchodach wzięli udział przedstawiciele władz lokalnych i obwodowych na czele z przewodniczącym Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Borysem Klimczukiem. Nuncjusz Apostolski na Ukrainie Thomas Edward Gullickson, w asyście biskupa pomocniczego Stanisława Szynkora oraz biskupów z Polski i Ukrainy, odprawił Mszę św. w języku łacińskim w intencji ofiar zbrodni wołyńskiej. Metropolita Lwowski Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki wygłosił homilię. Metropolita mówił m.in., że w Polsce i na Ukrainie wiele jest «śladów rzezi, której nie sposób zapomnieć», zaapelował, by w każdą drugą niedzielę lipca, pamiętać na Ukrainie o «smutnych wydarzeniach, jakie dotknęły Polaków, Ukraińców i inne narodowości».

Łucka katedra nie zmieściła wszystkich uczestników obchodów. Na placu przed katedrą, we Mszy Św. uczestniczyli Polacy i Ukraińcy. Na uroczystość przybyli liczni pielgrzymi z Polski, reprezentujący organizacje kresowe, rodziny ofiar zbrodni, a także przedstawiciele polskich organizacji na Ukrainie.

W skupieniu i ciszy wysłuchano przemówienia prezydenta Bronisława Komorowskiego, który powiedział, że uroczystość jest odpowiedzią na wezwanie do pojednania, wystosowane przez zwierzchników Kościoła rzymskokatolickiego i greckokatolickiego w Polsce i na Ukrainie. Na modlitwie za dusze pomordowanych zebraли się Polacy i Ukraińcy, którzy razem przepraszają Boga za zbrodnie i krzywdy.

Komorowski zaznaczył, że dla popełnionych 70 lat temu zbrodni nie ma usprawiedliwienia. Nie może nim być patriotyzm czy dążenie do niepodległości. Polski prezydent dodał, że z szacunkiem odnosi się do stanowiska polskich i ukraińskich biskupów, którzy stwierdzili, że z chrześcijańskiego punktu widzenia, zbrodnia wołyńska domaga się potępienia i przeprosin. «Skrajny nacjonalizm i szowinizm nie służą niczemu dobremu» - oświadczył prezydent. «My, Polacy i Ukraińcy, jesteśmy sobie potrzebni. Wspólnota celów i interesów jest najlepszą gwarancją naszej ścisłej współpracy. Wymaga ona jednak szczerzego pojednania, także trudnego przebaczenia i pojednania na fundamencie bolesnej i smutnej prawdy! Musimy jednak udźwignąć ciężar tej prawdy i my Polacy i Wy Ukraińcy. Muszą ją udźwignąć wszyscy, którzy pragną dobrego sąsiedztwa, bezpiecznej

i pomyślnej przyszłości naszych narodów» - powiedział na zakończenie swojego przemówienia prezydent Polski Bronisław Komorowski.

Wicepremier Ukrainy Kostiantyn Hryszczenko, podczas swojego wystąpienia w łuckiej Katedrze powiedział: «Zgromadziliśmy się, by uczcić pamięć ofiar bratobójczej tragedii, wskutek której 70 lat temu zginęło tysiące niewinnych ludzi - Polaków i Ukraińców, mieszkańców Wołynia. Tak historycznie się złożyło, że oba te narody są sąsiadami, mamy wiele



wspólnego w językach, kulturze, tradycji, posiadamy doświadczenie walki o wolność przeciwko reżimom totalitarnym. Łączy nas wiele przykładów wspólnych zwycięstw, wzajemnej pomocy i przyjaźni, tym niemniej najbardziej bolesnym pozostają dla nas tragiczne wydarzenia na Wołyniu».

Papież Franciszek podczas spotkania z wiernymi w niedzielę 14 lipca po modlitwie «Anioł Pański», jaką odmówił w Castel Gandolfo, zaapelował o «głębokie pojednanie» i pokojową przyszłość dla Polaków i Ukraińców - «Łączę się w modlitwie z duchowieństwem i wiernymi Kościoła na Ukrainie, zgromadzonymi w katedrze w Łucku na mszy za dusze ofiar w 70. rocznicę rzezi wołyńskiej». Papież podkreślił, że zbrodnię tę podyktowała nacjonalistyczna ideologia, która spowodowała dziesiątki tysięcy ofiar śmiertelnych i zadała ranę braterstwu dwóch narodów, polskiego i ukraińskiego. «Bożej miłości zawieram dusze ofiar, a dla ich narodów proszę o łaskę głębokiego pojednania i pogodnej przyszłości w nadziei i szczerzej współpracy dla wspólnego budowania Królestwa Bożego» - powiedział papież Franciszek.

Symboliczny wymiar miała ekumeniczna modlitwa w różnych językach za dusze pomordowanych, którą wspólnie odmówili uczestnicy Mszy Świętej podczas uroczystych obchodów 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej.

Po południu prezydent Bronisław Komorowski odwiedził cmentarz ofiar rzezi w Kisielinie. Pod tablicą upamiętniającą około 90 Polaków, w tym kobiety i dzieci, zamordowanych przez oddział UPA 11 lipca 1943 roku, prezydent wraz z polską delegacją oraz wicepremierem Ukrainy Kostiantynem Hryszczenko złożyli wieńce i zapalili znicze. W ruinach kościoła i plebanii, gdzie bronili się i ginęli Polacy, prezydent Komorowski złożył kwiaty. Na pobliskiej mogile zamordowanych przez niemieckich okupantów Ukraińców i Żydów prezydent Komorowski wspólnie z wicepremierem Hryszczenką złożyli kwiaty.

WM
zdjęcia Marjany PECZENIUK

Прийшов час упоратися з гіркою історією

Здавалося, що 10 років тому в Павлівці, колишньому Порицьку, польська та українська сторони узгодили позиції і досягли поєднання. Разом із тодішніми президентами Польщі та України, на знищеному часом і людьми польському цвинтарі поляки та українці молилися за жертв волинської трагедії...

14 липня, під час недільних заходів із нагоди 70-ї річниці волинського злочину, в луцькому Кафедральному костелі Св. Петра і Павла польський президент Броніслав Коморовський був сам, без українського колеги – президента Віктора Януковича. Владу України представляв віцепрем'єр-міністр Костянтин Грищенко.

Уроchистість у кафедральному костелі організувала Римо-Католицька Церква в Україні. На неї також запросили представ-

перепросили Бога за злочини і кривди.

Коморовський зазначив також, що для злочинів, скоєних 70 років тому, немає виправдання. Їх не можна виправдати ані патріотизмом, ані прагненням до незалежності. Президент також додав, що ставиться із повагою до позиції польських та українських єпископів, які проголосили, що, з християнської точки зору, волинський злочин вимагає засудження та перепросин за нього. «Крайній націоналізм і шовінізм ніколи не служать нічому доброму!» - зазначив президент. «Ми, поляки та українці, потрібні одне одному. Спільні цілі та інтереси є найкращою гарантією нашої тісної співпраці. Однак ця співпраця вимагає щирого поєднання, а також складного вибачення кривд, які були скоєні раніше. Вимагає вибачення і поєднання на фундаменті гіркої та сумної правди! Проте ми повинні нести тягар цієї правди – і ми, поляки, і Ви, українці. Його повинні нести всі ті, хто прагне добросусідства, безпечного та успішного майбутнього наших народів», – сказав на завершенні своєї промови президент Польщі Броніслав Коморовський.

Віце-прем'єр-міністр України Костянтин Грищенко під час свого виступу в луцькому кафедральному костелі сказав: «Ми зібралися, щоби вшанувати пам'ять братовбивчої трагедії, внаслідок якої загинули тисячі невинних людей – поляків і українців, жителів Волині. Історично склалося, що обидва народи є сусідами, у яких багато спільного в мовах, традиціях, культурі. У нас є досвід спільної боротьби за свободу проти тоталітарних режимів. Нас єднає багато спільних перемог, взаємної допомоги та приязні, проте найбільш гірким спогадом для нас лишаються трагічні події на Волині».

Папа Римський Франциск під час зустрічі з вірянами, що відбулася в неділю, 14 липня, в Кастель-Гандольфо, після молитви «Ангел Господній» закликав до «глибокого поєднання» та мирного майбутнього для поляків та українців: «Єднаюся у молитві з духовенством та вірянами в Україні, які зібралися в луцькому кафедральному костелі на богослужінні за душі жертв у 70-у річницю Волинської трагедії». Папа підкреслив, що цей злочин був наслідком поширення націоналістичної ідеології, яка принесла десятки тисяч смертельних жертв і завдала глибоких ран братерству двох народів, польського та українського. «Довіряю Божій любові душі жертв, а для їхніх народів прошу про поєднання та мирне майбутнє в надії та щирій співпраці для спільного будування Царства Божого», – сказав папа Франциск.

Символічний вимір мала екуменічна молитва різними мовами, яку спільно промовили учасники богослужіння під час заходів, присвячених 70-й річниці волинського злочину.

Після обіду президент Броніслав Коморовський відвідав цвинтар у Кисиліні, де поховано жертв трагедії. Під меморіальною дошкою пам'яті 90 поляків, у тому числі жінок та дітей, убитих загоном УПА 11 липня 1943 року, президент разом із польською делегацією та віцепрем'єр-міністром України Костянтином Грищенком, поклали вінки та запалили лампадки. Броніслав Коморовський також поклав квіти на руїнах костелу та парафії, де захищались та гинули поляки. Президент Коморовський разом із віцепрем'єр-міністром Костянтином Грищенком поклали квіти на могилі вбитих німецькими окупантами українців та євреїв, що знаходиться неподалік руїн костелу.

WM
фото Мар'яни ПЕЧЕНЮК



Po ludzku i po chrześcijańsku По-людськи і по-християнськи

„... jest czymś normalnym odwiedzanie miejsc, gdzie są pogrzebani ludzie. Przychodzimy się modlić, aby pamięć o zmarłych pomagała nam żyć dalej” – powiedział w swoim kazaniu w Pawliwce 11 lipca biskup Stanisław Szzyrkoradiuk. „Zbieramy się na tym świętym miejscu nie dlatego, aby kogoś drażnić, ale aby dać wyraz swemu chrześcijańskiemu obowiązowi, obowiązkowi pamięci modlitewnej o tym, czego nie można zapomnieć”.

„... це звичайне явище – відвідувати місця, де поховані люди. Приходимо помолитися, щоб пам'ять про померлих допомагала нам жити далі,” – сказав у своїй проповіді в Павлівці 11 липня єпископ Станіслав Ширококорадюк. „Збираємося на цьому святому місці не для того, щоб комусь дошкулити, а щоб виконати свій християнський обов'язок обов'язок молитовної пам'яті про те, чого забути не можна”.

11 lipca 2013 roku w Pawliwce (dawnym Porycku) na cmentarzu, w miejscu gdzie stał niegdyś kościół, odbyła się msza polowa. Mszę koncelebrował biskup Stanisław Szzyrkoradiuk – administrator apostolski diecezji łuckiej. W homilii bp Stanisław Szzyrkoradiuk przestrzegał, aby nie tłumaczyć ludobójstwa okolicznościami czasu wojny, niezbędnymi warunkami, koniecznością, wypełnieniem rozkazów czy nacjonalistyczną ideologią.

We Mszy św. w intencji ofiar zbrodni wzięli udział potomkowie ofiar, duchowieństwo Wołynia i Polski, harcerze i przedstawiciele mniejszości polskiej na Wołyniu, polscy dyplomaci, przedstawiciele władz lokalnych, a także Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin oraz Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy. Mimo niesprzyjającej pogody – ulewnego deszczu, do Pawliwki przybyły liczne grupy pielgrzymów i przedstawiciele polskich delegacji. Przyjechali też motocykliści z całej Polski – uczestnicy I Rajdu Wołyńskiego. Po mszy, na pomniku i grobach pomordowanych, złożono wieniec oraz zapalono znicze.

Jednym z najtragiczniejszych dni na Wołyniu była „krwawa niedziela” – dzień 11 lipca 1943 r. Bojówki UPA, wspierane przez miejscową ludność, dokonały w tym dniu skoordynowanego ataku na miejscowości zamieszkałe przez Polaków. W lipcu 1943 r. rzeź ogarnęła cały Wołyń. Nacjonałści ukraińscy przekonywali, że główną



Молитва у Павлівці

przeszkodą dla wywalczenia niepodległej Ukrainy są Polacy.

Symbolem tej zbrodni stał się Poryck, gdzie napastnicy wtargnęli do tamtejszego kościoła parafialnego podczas sprawowania Mszy św. i w okrutny sposób w ciągu trzydziestu minut, zabili około stu osób. Bandyci wymordowali wówczas wszystkich mieszkańców Porycka, dzieci, kobiety i starców – łącznie około 200 osób.

Walenty WAKOLUK

11 липня 2013 року в Павлівці (колишньому Порицьку) на кладовищі, на тому місці, де стояв колись костел, була відправлена польова свята меса. Богослужіння провів єпископ Станіслав Ширококорадюк – апостольський адміністратор Луцької дієцезії. У проповіді єпископ Станіслав Ширококорадюк застерігав, щоб геноцид не виправдовували обставинами воєнного часу, умовами, необхідністю, виконанням наказів чи національною ідеологією.

Валентин ВАКОЛЮК



W Janowej Dolinie modlono się w intencji ofiar zbrodni wołyńskiej

У Яновій Долині молилися за жертв Волинської трагедії

Wierni z Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kostopolu uczcili pamięć mieszkańców polskiej osady Janowa Dolina, zamordowanych w 1943 roku.

Прихожани з парафії Пресвятого Серця Ісуса Христа в Костополі вшанували пам'ять про мешканців польського поселення, що загинули у 1943 році

Modlitwie, która odbyła się przed krzyżem upamiętniającym ofiary pacyfikacji przewodniczył wikariusz parafii w Kostopolu ksiądz Tomasz Czopor. Podczas uroczystości złożono kwiaty pod pomnikiem, a w intencji pomordowanych zapłonęły znicze. Przejmującą częścią obchodów były wspomnienia z czasów wojny i lat powojennych, jakimi podzielili się z zebranymi wywodzący się z tych terenów parafianie.

Ofiarami ataku w Janowej Dolinie byli przede wszystkim pracownicy i zarządcy kopalni bazaltu, która funkcjonowała od lat dwudziestych ubiegłego wieku. Wokół kopalni wzniesiono wzorcowe osiedle robotnicze. Drewniane dwukondygnacyjne domki położone były wzdłuż geometrycznie wytyczonych alejek, liczne klomby i placzki wokół zabudowań sprzyjały wypoczynkowi na łonie natury. Osiedle było zelektryfikowane oraz wyposażone w sieć wodno-kanalizacyjną. Mieszkańcy mogli korzystać z jadłodajni, sali kinowo-widowiskowej oraz boiska piłkarskiego. Do kopalni doprowadzono linię kolejki wąskotorowej, którą wywożono cenny kruszec.

Po wojnie osada zmieniała nazwę (dziś nazywa się Bazaltowe), lecz zachowała swój robotniczy charakter. W okolicy do dziś działają czynne wyrobiska. Niestety, nie ma już śladu po przedwojennej zabudowie.

KG

Молебень перед хрестом-пам'ятником жертвам відслужив вікарій костопільської парафії отець Томаш Чопор. Під час урочистостей було покладено квіти до пам'ятника та запалено лампадки. Хвилюючою частиною події стали спогади воєнних і повоєнних часів, якими ділилися з присутніми місцеві парафіяни.

Жертвами акції у Яновій Долині стали, насамперед, працівники базальтового кар'єру, який функціонував тут із двадцятих років минулого століття. Біля кар'єру було побудоване зразкове робітниче селище. Дерев'яні двоповерхові будинки розташовувались вздовж геометрично прокладених алеї, численні клумби та майданчики сприяли відпочинку на лоні природи. Селище було електрифіковане, тут діяла водно-каналізаційна мережа. Мешканці користувалися їдальнею, кіноконцертним залом, футбольним полем. До кар'єру було прокладено вузькоколіїрку, якою вивозилась цінна порода.

Після війни поселення було перейменоване в Базальтове, але зберегло свій робітничий характер. В околицях і нині діють кар'єри. На жаль, від довоєнної забудови не лишилося і сліду.

ГК

W Zdobunowie uszanowano ofiary Tragedii Wołyńskiej У Здолбунові вшанували жертв Волинської трагедії

23 czerwca 2013 roku w Kościele p.w. św. Piotra i Pawła w Zdobunowie została odprawiona Msza Święta ku czci ofiar Tragedii Wołyńskiej.

23 червня 2013 року в костелі Святих Апостолів Петра і Павла у Здолбунові відбулося богослужіння, присвячене всім жертвам Волинської трагедії.

Po Mszy Św. na cmentarzu zgromadzili się parafianie Kościoła. Ksiądz Andrzej Ścisłowicz poprowadził modlitwę za wszystkich, którzy zginęli w tamtych czasach. Na uroczystości zostało także poświęcone miejsce, na którym w przyszłości stanie pamiątkowy krzyż. Tutaj bowiem zostali pogrzebani członkowie ośmiu pomordowanych rodzin ze wsi Tajkury. Świadek tych wydarzeń Apolonia Całko oraz Halina Kopacz, powołując się na wspomnienia swojej matki, opowiedziały o wydarzeniach z tamtych czasów. Następnie wystąpiła pani Konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Karolina Gołubiewska. Po przemówieniu złożyła kwiaty w poświęconym miejscu. Członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej w miejscu, gdzie będzie stał krzyż, złożyli wieniec, a parafianie Kościoła św. Piotra i Pawła w Zdobunowie zapalili znicze.

Zofia MICHAŁEWICZ

Pісля богослужіння на цвинтарі по вул. Тиха зібралися прихожани костелу. Отець Андрій Сцісловіч вшанував молитвою всіх, хто загинув у ті часи. Він також освятив місце під майбутній пам'ятний хрест. Тут поховано представників восьми загинувших сімей із с. Тайкури. Очевидиця тих подій Аполонія Цалко та Галина Копач (зі слів своєї мами) розповіли про події тих часів. Перед присутніми виступила консул Генерального консульства РП у Луцьку Кароліна Голубєвська. Після промови вона поклала квіти на освячене місце. Члени Товариства польської культури Здолбунівщини на місці, де стоятиме хрест, поклали вінок, а прихожани костелу Святих Апостолів Петра і Павла у Здолбунові запалили лампадки.

Софія МИХАЛЕВИЧ

„Prawda nas wyzwoli”. I w to musimy wierzyć «Правда нас визволить». І в це потрібно вірити

Gościem „Monitora Wołyńskiego” jest Jan Sęk dyrektor naczelny Filharmonii imienia Henryka Wieniawskiego w Lublinie. Lubelscy muzycy 13 lipca wystąpili w łuckiej katedrze.

В гостях у «Волинського монітора» – Ян Сенк, головний директор Філармонії ім. Генрика Венявського в Любліні. 13 липня люблінські музиканти виступили у костелі в Луцьку.

Z przyjemnością przyjechaliśmy do Łucka – mówi Jan Sęk. – Gościliśmy tutaj w roku ubiegłym, prezentując „XIII Symfonię” Dymitra Szostakowicza „Babi Jar”. W swoim czasie przełamała ona myślenie, zwłaszcza myślenie inteligencji w bloku komunistycznym na temat takich kwestii, jak totalitaryzm zachodni, totalitaryzm wschodni, upodlenie inteligencji, upodlenie kobiet, upodlenie prostego człowieka, człowieka pracy. To było krokiem do tego, że razem z przedstawicielami Generalnego Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej myśleliśmy, jak godnie uczcić 70-lecie tej wielkiej tragedii, która dotknęła Ziemię Wołyńską. Dotknęła Polaków, dotknęła rodziny polsko-ukraińskie, bo przecież linia podziału niebezpiecznie przebiegała często wewnątrz rodzin. Dotknęła również tych, co ratowali. Zostawiła wielki smutek, bez względu na to, czy ktoś uciekł, czy ktoś został zamordowany, czy może przyszło mu żyć z grzechem piątego przykazania «nie zabijaj». Pamiętamy, gdzie było najwięcej tych tragedii: wtedy, kiedy były msze, kiedy była niedziela, a przecież po drugiej stronie to też byli ludzie wierzący, często patrzyli, co mówi ksiądz grekokatolicki czy prawosławny. Pamiętając o Tragedii Wołyńskiej, musimy żyć dalej i widzieć takie wspólne akcenty słowiańskie, które nas dzisiaj powinny łączyć. Myślę, że rzeczywiste pojednanie przyjdzie z czasem, to jest to, co wszyscy muszą przeżyć, rzeczywiście w swoim umyśle. Tego nie załatwią hierarchowie kościoła, nie załatwią politycy. Myślę, że 70. rocznica tej wielkiej tragedii to czas na milczenie.

- Na skupienie.
- Tak, na skupienie też.

– Jakie utwory przywieźliście dziś do Łucka?
– Muzykę być może trudną i specyficzną. Przywieźliśmy gościniec w postaci prawykonania utworu Epitafium Wołyńskie 1943 kompozytora-rezydenta Filharmonii Lubelskiej Marcina Mirowskiego. Zostało ono dobrze odebrane przez słuchaczy i dobrze przyjęte przez znawców muzyki klasycznej. Wykonaliśmy także III Symfonię Symfonia Pieśni Żalonych Mikołaja Góreckiego. Jest to wielka rzecz mocno umocowana w klimacie kresowym. Dzisiejszy koncert zakończył utwór potocznie zwany Arią na strunie G Jana Sebastiana Bacha. To są 3 utwory, które powinny rozbudzić w ludziach dotkniętych tym bólem nadzieję.

Nadzieja może przyjść, kiedy, tak jak mówił Jan Paweł II, „Prawda nas wyzwoli”. I w to musimy mocno wierzyć po wysłuchaniu trzech różnych utworów, odzwierciedlających trzy rodzaje smutku i to z trzech różnych epok.

– *Panie dyrektorze, została dzisiaj dokonana chyba wielka rzecz. My, Polacy i Ukraińcy, przeżywalimy te utwory wspólnie. I to właśnie muzyka łączyła nas, była tą bezstronną i apolityczną materią.*

– Ja siedziałem przy osobie pochodzenia ukraińskiego, która przeżywała to autentycznie i szukała słów, które mogłyby budować przyszłość. Próba budowania przyszłości nie może być dokonana bez rzetelnego rozpatrzenia tego, co się działo w przeszłości. To nie narody były winne, chciałem to bardzo mocno podkreślić, może nie jako dyrektor filharmonii, ale jako pracownik naukowy zajmujący się antropologią polityczną. Nie było wtedy rządu ukraińskiego, nie było polskiego. Za to, co się działo odpowiadali przedstawiciele totalitaryzmów: wschodniego, i zachodniego. To oni zdegenerowali społeczeństwo. I trzeba widzieć, jak tutaj mówił jeden z hierarchów kościelnych, odpowiedzialność indywidualną, widzieć także odpowiedzialność grup, partii politycznych, które brały w tym udział, może także i duchownych nawet, jeżeli się bezpośrednio nie angażowali w to zło. Trzeba wskazywać jasno winnych, bo nie wszyscy zabijali, byli przecież Ukraińcy, którzy pomagali, którzy oddali za to życie.

– *Właśnie, nie wolno obarczać cały naród grzechem grupy lub jakiejs opcji politycznej.*

– Trzeba po prostu mówić prawdę. W tym czasie Ukraina nie była państwem niepodległym, nie miała własnych władz, które odpowiadałyby za poczynania szaleńców i przeszkodziły temu wszystkiemu, co się działo. Przychodzi czas, kiedy narody Wschodu i Zachodu mogą decydować wreszcie o własnym losie samodzielnie. Myślę, że jako bracia-Słowianie idziemy w dobrym kierunku.

– *Zresztą, mamy dwa niepodległe państwa.*

– Tak, skoro jesteśmy tak blisko celu, to nie możemy sobie szukać wrogów w sąsiedztwie, a przyjaciół daleko.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK
zdjęcia Marjany PECZENIUK



Ми приїхали до Луцька із задоволенням, – говорить Ян Сенк. – Гостювали тут минулого року, презентуючи Симфонію № 13 «Бабин Яр» Дмитра Шостаковича. Свого часу вона переломила мислення, насамперед, мислення інтелігенції комуністичного блоку про такі речі, як західний тоталітаризм, східний тоталітаризм, приниження інтелігенції, приниження жінок, приниження простої людини, людини праці. Це було кроком до того, що разом із представниками Генерального консульства Республіки Польща у Луцьку ми міркували, як гідно вшанувати 70-річчя тієї великої трагедії, котра відбулася на волинській землі. Це була трагедія поляків, трагедія польсько-українських родин, бо лінія поділу часто небезпечно пролягала всередині родини. Це була також трагедія тих, хто рятував. Вона залишила великий сум, без огляду на те, чи хтось утік, чи когось було вбито, чи, можливо, довелося йому жити з гріхом п'ятої заповіді «не вбивай». Пам'ятаймо, де було найбільше тих трагедій: тоді, коли були богослужіння, коли була неділя, а по іншому боці теж були віруючі люди. Вони часто дивилися, що про це говорив греко-католицький чи православний священник. Пам'ятаючи про Волинську трагедію, мусимо жити далі і бачити ті спільні слов'янські акценти, котрі нас сьогодні повинні єднати. Думаю, що справжнє поєднання прийде з часом. Це те, що всі мусять пережити своїм розумом. Цього не зроблять церковні ієрархи, не зроблять політики. Думаю, що 70-а річниця цієї великої трагедії – це час на мовчання.

- На зосередження.
- Так, на зосередження теж.

– *Які твори Ви сьогодні привезли до Луцька?*
– Музику, можливо, важку і специфічну. Ми привезли дарунок у вигляді першого виконання твору «Волинська епітафія – 1943», написаного композитором Люблінської філармонії Марціном Міровським. Твір уже був добре сприйнятий слухачами та знавцями класичної музики. Також ми виконали твір «III Симфонія. Симфонія жалібних пісень» Миколая Гурецького. Це велика річ, яка відображає клімат Кресів. Закінчили сьогоднішній концерт твором, відомим як «Арія на струні «Соль» Йоганна Себастьяна Баха. Це три твори, що повинні розбудити надію в лю-

дах, які пережили біль. Надія може прийти, коли, як казав Ян Павло II, «Правда нас визволить». І в це потрібно вірити, вислухавши три різні твори, які віддзеркалюють три відтінки суму у різні епохи.

– *Пане директоре, сьогодні досягнуто, здається, великої речі. Ми, поляки та українці, спільно переживали ці твори. І саме музика єднала нас, була тією безсторонньою і аполітичною матерією.*

– Я сидів біля особи українського походження, котра щиро це переживала і шукала слів, що могли би будувати майбутнє. Спроба побудувати майбутнє не може бути здійсненою без розгляду того, що діялося в минулому. Це не народи були винні. Хотів би на цьому дуже сильно наголосити, може, не як директор філармонії, а як науковець, що займається політичною антропологією. Тоді не було українського уряду, не було польського. За те, що відбувалося, відповідали представники тоталітаризму, і східного, і західного. Це вони довели суспільство до виродження. І треба бачити, як тут говорив один із церковних ієрархів, індивідуальну відповідальність, бачити також відповідальність груп, політичних партій, котрі брали в цьому участь, може, і духовенства, навіть, якщо воно безпосередньо не брало участі в тому злі. Треба чітко називати винних, бо не всі вбивали. Були ж українці, котрі допомагали, котрі віддали за це життя.

– *Власне, не можна весь народ обтяжувати гріхом якоїсь групи або політичної сили.*

– Треба просто говорити правду. У той час Україна не була незалежною державою, не мала власної влади, яка б відповідала за дії тих, хто вбивав, і перешкодила би тому всьому, що відбувалося. Приходить час, коли народи Сходу і Заходу можуть, нарешті, самостійно вирішувати свою долю. Думаю, що як брати-слов'яни ми йдемо в доброму напрямку.

– *Зрештою, маємо дві незалежні держави.*

– Так, якщо ми знаходимося так близько від мети, то не можемо шукати собі ворогів по сусідству, а друзів – далеко.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК
фото Мар'яни ПЕЧЕНЮК



Dziś **Сьогодні**
tu przyszliśmy... **ми прийшли сюди...**

„Ta ziemia (...) bogata była w ludzi. Jakże wielu wydała znamienitych obywateli (...). Wszyscy Oni tę ziemię bezgranicznie ukochali, tęsknili do Niej, a myślami ciągle tu byli obecni. Dziś już Ich nie ma, ale Ich duch tu pozostał” – tak powiedział Janusz Horoszkiewicz, organizator uroczystości w Hucie.

13 lipca b.r. we wsi Huta (rejon kostopolski w obwodzie rówieńskim), na dawnym cmentarzu rzymskokatolickim odbyły się uroczystości z okazji 70. rocznicy tragicznych wydarzeń wołyńskich. Podczas uroczystości ks. biskup Stanisław Szynkora, przewodniczący Mszę Św. Odczytał on modlitwę w intencji wszystkich zmarłych. Drugą część Mszy Św. poprowadzili duchowni prawosławni.

czci pamięci ofiar Tragedii Wołyńskiej. Mówiła o tym Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy.

– Pojawiamy się w miejscach, które stały się miejscami ostatniego spoczynku wielu osób, zamordowanych w tragiczny sposób i w tragicznych okolicznościach. Pojawiamy się też w miejscach symbolicznych. W tych miejscach modlimy się za ofiary, które nie posiadają na dzień dzisiejszy swoich grobów.

– Dzisiaj wiele osób pyta, czy trzeba ciągle wspominać o Tragedii Wołyńskiej, czy trzeba jątrzyć rany, które wielu bola? – powiedział po Mszy św. ks. biskup Stanisław Szyrokoradiuk. – Wspólna modlitwa odbywa się nie po to, żeby coś robić nie tak. Ona odbywa się po to, żeby wszystkim zrobić poprawnie. Kiedy co roku w dniu początku i zakończenia wojny oddajemy hołd ofiarom wojny, nikt nie pyta, po co to robimy. Nikt nie pyta, dlaczego co roku oddawany jest hołd ofiarom Wielkiego Głodu, dlaczego nieustannie szukamy grobów nieznanymi żołnierz, dokonujemy ich ponownego pochówku, modlimy się za nich. Obecnie modlimy się za to, żebyśmy mogli się zbierać także tu, na tej ziemi, gdzie też pochowani są ludzie.

Lipiec to miesiąc licznych pielgrzymek na ziemię wołyńską i rówieńską. Huta jest miejscem spotkań m.in. byłych jej mieszkańców i ich potomków. „Zeszliśmy się tu, by jeszcze raz pooddychać tym powietrzem, posłuchać tego wiatru i zatopić się w mgły poranne. (...) Dziś tu przyszliśmy, bo odeszliśmy tak nagle, bez pożegnania” – te słowa Janusza Horoszkiewicza, który od lat dba o miejsca jego rodzinnych korzeni, uzupełniły atmosferę i nastroj uroczystości.

W tych dniach organizowane są liczne uroczystości ku

czci pamięci ofiar Tragedii Wołyńskiej. Mówiła o tym Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy.

- Pojawiamy się w miejscach, które stały się miejscami ostatniego spoczynku wielu osób, zamordowanych w tragiczny sposób i w tragicznych okolicznościach. Pojawiamy się też w miejscach symbolicznych. W tych miejscach modlimy się za ofiary, które nie posiadają na dzień dzisiejszy swoich grobów. Dopóki my będziemy pamiętać o tych osobach, dopóty pamięć o nich nie zginie na tej ziemi.

Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert w swoim przemówieniu nawiązał do homilii ks. biskupa polowego Wojska Polskiego Józefa Guzdką, wygłoszonej 11 lipca podczas uroczystości upamiętniających ofiary zbrodni wołyńskiej w Warszawie. Biskup mówił o mordach dokonanych w trakcie mszy i o niedokończonych mszach.

– To jest niesłychanie ważne, że możemy te niedokończone msze odprawiać dzięki życzliwości i gościnności ukraińskiej, że możemy wspólnie składać hołd i chronić w modlitwie tych, którzy w 1943 roku padli ofiarą zbrodni. Jestem głęboko przekonany, że każda taka msza, każda wspólna modlitwa, każda wspólna obecność w takich miejscach, także ukraińska pomoc w odnajdywaniu tych miejsc, w stawianiu krzyży tam, gdzie były kiedyś polskie miejsca, i tam, gdzie padły kiedyś polskie ofiary, każdy taki czyn pomaga nam w zwyciężeniu nienawiści, która wtedy wybuchła – powiedział minister Andrzej Kunert.

Andrzej Kunert
przypomni ł zgromadzonym
tak e s owa Jana Paw a II o
tym,  e mamy dwa  wiete



Міністр Анджей Кунерт під час промови у с. Гута

obowiązki. Pierwszy to walka z niepamięcią, a drugi – nie pozwolić, żeby tamta nienawiść zwyciężała nadal.

W uroczystościach w Hucie wzięli udział Sekretarz ROPWiM Andrzej Kunert, Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy, przedstawiciele konsulatów, duchowni, parafianie z Kostopola, Rokitna, Sarn, przedstawiciele władz lokalnych z Kostopola, Sarn, Huty, Wielkiego Werbcza, harcerze ze Zdobunowa. Obecni byli także pielgrzymi z Polski, zwłaszcza uczestnicy VII Pielgrzymki do Huty Stepańskiej i okolic, zorganizowanej przez Wołyńską Wspólnotę Parafii Huta Stepańska, Wyrka, Kazimierka, Stepań, Chołoniewicze i Janowa Dolina. Do Huty przybyli także uczestnicy wyprawy edukacyjnej, zorganizowanej z okazji 70-lecia Tragedii Wołyńskiej przez krakowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Natalia DENYSIUK

13 липня нинішнього року в селі Гута (Костопільський район Рівненської області) на колишньому римо-католицькому кладовищі відбулися урочистості заходи з нагоди 70-ї річниці трагічних волинських подій. Під час урочистостей єпископ Станіслав Широкоградюк провів богослужіння. Він прочитав молитву за всіх померлих. Другу частину богослужіння провели православні священики.

– Сьогодні багато хто запитує, чи варто постійно згадувати про Волинську трагедію, чи варто тирити рани, які багатьом болять? – сказав після богослужіння єпископ Станіслав Широкоградюк. – Зібрання на молитву відбувається не для того, щоб щось робити не так. Воно відбувається для того, щоб зробити все правильно. Коли ми щороку в річницю початку і закінчення війни згадуємо жертв війни, ніхто не запитує, чому це робиться. Ніхто не запитує, чому згадуються щороку жертви Голодомору, чому постійно шукаємо могили невідомих

«Ця земля (...) була багата людьми. Вона народила багато відомих громадян (...). Усі вони безмежно любили цю землю, сумували за нею, а думками постійно перебували тут. Сьогодні їх уже немає, але їхній дух досі з нами,» - промовив Януш Горошкевич, організатор урочистостих заходів у Гуті.

солдатів, перезахоронюємо їх, молимося за них. Нині молимося за те, щоб ми могли збиратися і на цих землях, де тяжко похоронені люди.

Липень – це місяць численних паломництв на Волинь та Рівнинщину. Гута є місцем зустрічей, зокрема, колишніх її мешканців та їхніх нащадків. «Ми прийшли сюди, щоби ще раз подихати цим повітрям, послухати цього вітру, потонуту в ранковому тумані (...). Сьогодні ми прийшли сюди, тому що залишили це місце так несподівано, не попрощавшись,» – ці слова Януша Горошкевича, який протягом багатьох років дбає про місце його рідного коріння, доповнили атмосферу і настрій урочистостей.

У ці дні відбувається багато заходів, під час яких вшановують пам'ять жертв Волинської трагедії. Про це йшлося у виступі Генерального консула РП у Луцьку Беати Бживчи.

– Ми з'являємося в тих місцях, де багато осіб, убитих трагічно і в трагічних обставинах, знайшли свій останній спочинок. Ми приходимо також у символічні місця. Тут ми молимося за жертв, які не мають на сьогоднішній день своїх могил. Поки ми пам'ятатимемо про цих осіб, доти пам'ять про них не зникне на цій землі, – додала пані консул.

Секретар Ради охорони пам'яті боротьби і мучеництва Анджей Кунерт у своєму виступі згадав про проповідь польового єпископа Польського Війська Юзефа Гуздка, виголошену 11 липня у Варшаві під час урочистостей, на яких вшановували пам'яття про жертв волинського злочину. Єпископ говорив про вбивства, які відбулися під час богослужінь і про незавершені богослужіння.

– Надзвичайно важливо те, що ми можемо ці незавершені богослужіння проводити завдяки українській доброзичливості та гостинності, що ми можемо спільно вшановувати та захищати в молитві тих, хто в 1943 році став жертвою злочину. Я глибоко переконаний, що кожне таке богослужіння, кожна спільна молитва, кожна спільна присутність у таких місцях, а також українська допомога в пошуку цих місць, у встановленні хрестів там, де були колись польські місця, і там, де були колись польські жертви, кожен такий вчинок допомагає нам перемогти ненависть, яка тоді спалахнула, – сказав міністр Анджей Кунерт.

Анджей Кунерт нагадав присутнім також слова Яна Павла II про те, що ми маємо два священні обов'язки. Перший – це боротись із забуттям, а другий – не дозволяти, щоб ненависть надалі перемагала.

В урочистостях у Гуті взяли участь Секретар РОПБіМ Анджей Кунерт, Генеральний консул РП у Луцьку Беата Бживчи, представники консульства, священники, прихожани з Костополя, Рокитного, Сарн, представники місцевих органів влади з Костополя, Сарн, Гуті, Великого Вербча, харцери зі Здолбунова. Присутні були також паломники з Польщі, зокрема, учасники VII Паломництва до Гуті Степанської та околиці, яке організувала Волинська спільнота парафій Гута Степанська, Вирка, Кузьмівка, Степань, Холоневичі та Яново Долина. До Гуті прибули також учасники навчального виїзду, організованого краківським відділом Інституту національної пам'яті з нагоди 70-річчя Волинської трагедії.

Наталя ДЕНИСЮК

Z pielgrzymką do miejsc pamięci na Wołyniu

**Pielgrzymi z NSZZ „Solidarność”
oddali hołd ofiarom zbrodni wołyńskiej.**

Odwiedzeniem miejsc zbrodni dokonanej na Polakach na Wołyniu oraz udziałem w mszy świętej w katedrze w Łucku uczcili 70. rocznicę tragicznych wydarzeń na ziemi wołyńskiej uczestnicy pielgrzymki organizowanej przez Zarząd Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność”.

Trasa wiodła przez najważniejsze miejsca pamięci i pochówku Polaków na Wołyniu: Ostrówki, Luboml, Werba, Włodzimierz Wołyński, Poryck, Kisielin, Łuck i Zasmyki. W miejscach pochówku złożono wieńce oraz oddano hołd ofiarom zbrodni wołyńskiej. Na cmentarzu w Ostrówkach odbyła się msza polowa w intencji pomordowanych.

Przed uroczystą mszą w Katedrze pw. świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku uczestnicy pielgrzymki przekazali dary dla świątyni.



Паломництво до меморіалів на Волині

Паломники з профспілки „Солідарність” вшанували жертв волинського злочину.

Відвіданням місць злочину, вчиненого проти поляків на Волині, та участю в богослужінні у Луцькому кафедральному костелі вшанували 70-ту річницю трагічних подій на волинській землі учасники паломництва, яке організувало управління Центрально-східного регіону профспілки „Солідарність”.

Маршрут пролягав через найважливіші місця пам'яті та поховання поляків на Волині: Острівки, Любомль, Вербка, Володимир-Волинський, Порицьк, Киселин, Луцьк і Засмики. У місцях поховань було покладено вінки та вшановано жертв волинського злочину. На кладовищі в Острівках відбулося польове богослужіння в пам'ять про загиблих.

Перед урочистою святою месою у Кафедральному соборі св. Петра і Павла в Луцьку учасники прощі передали подарунки до храму.

Wystąpienie Janusza Horoszkiewicza w Hucie Stepańskiej

Промова Януша Горошкевича в Гуті Степанській

Bracia i siostry, Ukraińcy i Polacy!
Bogu niech będą dzięki, że pozwolił
nam się tu zebrać.
Dziękuję Wam wszystkim za trud,
który włożyliście, aby tu przybyć,
na tą uroczystość.

W tych dniach przypada 70 rocznica „Tragedii Wołyńskiej”, która na długie czasy podzieliła nasze bratnie narody. Dziś wspólnie dążymy do Ich wzajemnego zbliżenia, ta uroczystość, temu ma służyć. Więcej nas łączy niż dzieli.

Pozwólcie Szanowni Zebrani, że przedstawię kilka faktów z trudnej historii.

Osadnictwo Polskie rozpoczęło się na tych ziemiach z woli Miłościwego Króla Polski i Wielkiego Księcia Litewskiego Władysława Jagiełły – Panie świeć nad Jego duszą. Wszystkie nadania potwierdził Miłościwy Król Stefan Batory. Nie byliśmy tu okupantami, ani kolonistami, byliśmy na tej ziemi z woli Królów od wieków, ta земля była nam ojczyzną, innej nie mieliśmy.

Przywilej szlachectwa, jaki posiadali nasi przodkowie, nakładał na nas wiele obowiązków, do końca pozostaliśmy mu wierni. Trwaliśmy przy królach Polskich, wiernie Im służąc, we wszystkich wojnach uczestniczyliśmy, nasze męstwo było znane. Potem przyszły czasy zaborów, nie było już Rzeczypospolitej, Inni odstępowali tracąc wiarę, nadzieję i tracili dusze, a my dalej trwaliśmy, zawsze wierni Polsce. Nie pozwoliliśmy się zrusefikować, nie przeszliśmy na prawosławie, zachowaliśmy język ojczysty i tożsamość narodową. Wiedzieliśmy, kim jesteśmy i znaleźliśmy swoje korzenie. Czekaliśmy na odrodzenie Polski.

Nastąpiła wreszcie niepodległość, która trwała krótko, jedynie 20 lat, w tym czasie jednak Huta Stepańska z zapadłej wsi stała się kwitnącą osadą, znaną w całej Polsce za sprawą sanatorium Słone Błoto.

Upadek rozpoczął się wraz z wkroczeniem Sowietów w 1939 r. Grabili tę ziemię, mordowali i zsyłali na Sybir. Wreszcie przyszli Niemcy. Ci dokonali śmiertelnego dzieła poprzeczników. Czasy niemieckie kończyły się, a wraz z nimi zlikwidowani zostali w holokaucie Żydzi, nasi sąsiedzi od wieków, którzy wcześniej stracili wszelką nadzieję.

Po nich przyszły banderowskie czasy, „wilcze czasy”, kiedy człowiek był dla człowieka śmiertelnym wrogiem. Tragizm polegał na tym, że tym razem wrogiem Polaka był sąsiad Ukrainiec, a wrogiem Ukrainca sąsiad Polak. Zagłębiając się w historię tej ziemi, dowiadujemy się o rzeczach, od których włosy siwieją. Tu nie była już ziemia, lecz przedsionek piekła. Wszystko co złe pokazało swą moc, a prawa Boskie zostały zapomniane.

Wobec groźby biologicznego unicestwienia narodu, Polacy w Hucie Stepańskiej przygotowali się do walki, nie licząc na miłosierdzie wroga. Powołano dowództwo wojskowe, na którego czele stanął sierżant Jan Szabelski i cywilne na czele z kierownikiem szkoły Władysławem Kurkowskim, wybudowano bunkry i stanowiska bojowe, podzielono Hutę Stepańską na 6 sektorów obronnych. Wyczekując w pogotowiu nieuchronnego ataku, byliśmy przygotowani do śmiertelnej walki, banderowcy wiedząc o tym też się przygotowali.

Atak na rejon samoobronny Huty Stepańskiej i Wyrki rozpoczął się w nocy 16 lipca 1943 roku. Rejon samoobronny Wyrki został szybko rozbity, a ludność w większości uciekła do Huty. Krwawe walki o Hutę Stepańską trwały do 18 lipca, o świcie tego dnia, grupa około 1000 osób samowolnie opuściła Hutę Stepańską, po dotarciu do Wyrki na moście dostała się w zasadzkę, gdzie kolumna poniosła wielkie straty. W obliczu nieuniknionej klęski z powodu braku amunicji, zapadła decyzja o opuszczeniu Huty Stepańskiej, co nastąpiło w południe 18 lipca 1943 r. Nasz Proboszcz, ksiądz doktor, rektor, Bronisław Drzepecki udzielając absencji wiernym, błogosławił wyruszających w nieznane. Świadkowie podkreślają wielką mistykę tego błogosławieństwa, które spłynęło na nasze pokolenia – tkwi w nas i daje siły do dalszego życia.

Hucianie w śmiertelnej walce zatrzymali



Януш Горошкевич, Анджей Кунерт та отець Степан Шомонка

hordy banderowskie, ocalonych zostało kilka tysięcy ludzi. Huta Stepańska nie została zdobyta, Hutę Stepańską Polacy opuścili z podniesionymi sztandarami. Wielu jednak nie dane było ująć z życiem, pozostali tu na cmentarzach, leżą też nie pochowani na polach, lasach i bagnach, czekają na naszą modlitwę. Liczba ofiar z naszej okolicy to ponad 600 zabitych. Panie zmiłuj się nad Nimi.

Wszyscy Polacy, którzy mogli z tej Huciańskiej Ziemi poszli. Bóg miłosierny pozwolił nam znaleźć sobie miejsce w szerokim świecie.

Ta ziemia, choć piaszczysta, nieurodzajna, bogata była w ludzi. Jakże wielu wydała znamienitych obywateli: pracowitych gospodarzy, lekarzy, sędziów, profesorów, ministrów, ambasadorów, pułkowników, generałów i kapłanów. Wszyscy Oni tę ziemię bezgranicznie ukochali, tęsknili do Niej, a myślami ciągle tu byli obecni. Dziś już Ich nie ma, ale Ich duch tu pozostał.

Nieubłaganie płynie czas, ubywa ostatnich parafian. Wysyłając zaproszenia, otrzymałem wiele odpowiedzi „adresat zmarł”. Zaproszeń nie odebrali, ale tu przybyli, są z nami, Ich duch unosi się tu.

Wstawiły się wszystkie dusze, wstawiła się dziś w to miejsce, Huta Stepańska, Halinówka, Wyrka, Omelanka, Grabina, Kamionka i Borek. Wstawiło się Parosie, Zadańbrowie, Kozle, Wilcze, Nierucze, Temne, Romaszkowe, Ożgowo, Tchory, Janowa Dolina, Siedlisko i wszyscy inni z naszych wsi.

Jest tu z nami nasz proboszcz, ks. Bronisław Drzepecki, jest ks. Jan Domański, ks. Konstanty Turzański, ks. Faustyn Lisicki, ks. Jan Szarek, jest tu Edward Kwiatkowski i generał Czesław Piotrowski, jest pułkownik Stefan Wawrzynowicz. Przyszli polegali żołnierze Wojny Obronnej 1939 r. i zmarli na Syberyjskich zesłaniach, są waleczni bracia Kopije z Zaulka, pobici Krasinkiewicz z Ziwiki, Brzozowscy z Siedliska i Chorążyczewscy z Wilczego, jest tu i kapitan Koczański. Przyszli i Sowieccy Partyzanci z generałem Bryńskim i nasi sąsiedzi, wymordowani Żydzi, przyszli bracia Ukraińcy. Przyszedł Anton Dorofiejewicz Kowalczyk, Piotr Ilkowicz Bazeluk, jest pocztowy Iwan Wołoszyn i Hryc Nowak, co uratował ludzi z Mutwicy – Carstwo Im niebieskie. Są tu księża męczennicy, jest ks. Biskup Ordynariusz Adolf Szelażek, jest z nami święta Teresa – patronka Wołynia i Pani Nasza, Matka Boska Kazimierzka.

Zesłaliśmy się tu, by jeszcze raz pooddychać tym powietrzem, posłuchać tego wiatru i zatopić się w mgły poranne, pomni słów psalmu 103 „Dni człowieka są jak trawa, kwitnie jak kwiata na polu; Ledwie muśnie go wiatr, a już go nie ma, i miejsce, gdzie był, już go nie poznaje”. Wiernie Ci Panie Boże służyliśmy, przechodząc przez dolinę Gehennon, wiarę zachowaliśmy. Dziś tu przyszliśmy, bo odeszliśmy tak nagle, bez pożegnania.

Pobłogosław nam Panie Boże i wspomnij o nas w Miłosierdziu Swoim.

Wspomnij Boże nasze zniszczone parafie, ludzi pobitych i sieroty płaczące.

Wspomnij Boże Wołyńskie dzieci.

Niech imię Pańskie Będzie błogosławione!

U ci dni відзначається 70-а річниця Волинської трагедії, яка надовго розділила наші братні народи. Нині ми спільно прагнемо, аби вони зблизились одне до одного. Сьогоднішня урочистість також повинна цьому слугувати. Нас більше єднає, ніж ділить.

Шановні Присутні, дозвольте мені представити кілька фактів із цієї складної історії.

Польське осадництво розпочалося на цих землях із волі милостивого короля Польщі та Великого князя Литовського Владислава Ягайла – Царство Йому Небесне. Усі права підтвердив також милостивий король Стефан Баторій. Ми не були на цій землі ані окупантами, ані колоністами, ми проживали тут згідно з волею королів протягом століть. Ця земля стала нашою батьківщиною, іншої у нас не було.

Привілеї шляхти, які отримали наші предки, покладали на нас також багато обов'язків. Ми залишалися вірними їм до самого кінця. Ми жили за часів польських королів, вірно виконуючи їхню волю, беручи участь у всіх війнах, а наша мужність була відома. Потім прийшли часи поділів, не стало Речі Посполитої. Інші відступали, втрачаючи віру, надію, гублячи душу, а ми й далі були тут, назавжди віддані Польщі. Ми не дозволили русифікувати себе, не прийняли православ'я, зберегли рідну мову і національну ідентичність. Ми знали, ким ми є, і пам'ятали про своє коріння. Ми чекали на відродження Польщі.

Нарешті прийшла незалежність, яка тривала недовго, лише 20 років. Однак протягом цього періоду Гута Степанська із закинутого села перетворилася на квітучу осadu, відому в цілій Польщі завдяки санаторію Солоне Болото.

Занепад розпочався з приходом советів у 1939 р. Вони грабували ці землі, вбивали та відправляли людей у заслання до Сибіру. Врешті прийшли німці. Вони закінчили смертельну справу своїх попередників. Німецькі часи завершувались, а разом із ними під час голокосту були ліквідовані євреї, які впродовж багатьох віків були нашими сусідами, та вже раніше втратили будь-яку надію.

Після цього прийшли бандерівські, «вовчі» часи, коли людина для людини стала смертельним ворогом. Трагізм цієї ситуації полягав у тому, що цього разу ворогом поляка став його сусід-українець, а ворогом українця – сусід-поляк. Загиблиючись в історію цієї землі, ми дізнаємося про речі, від яких сивіє волосся. Це вже була не земля, а передпокій пекла. Усе зло показувало свою силу, а Божі закони були забуті.

Під загрозою біологічного винищення народу, поляки з Гуті Степанської приготувалися до боротьби, не сподіваючись на милосердя ворога. Було скликано військо керівництво, яке очолив сержант Ян Шабельський. Головою цивільного керівництва став керівник школи Владислав Курковський. Побудовано бункери та бойові пости. Гута Степанська була розділена на шість оборонних секторів. Очікуючи неминучої атаки, ми були готові до смертельної боротьби. Бандерівці, знаючи про це, також підготувались.

Атака на райони самозахисту Гуті Степанської і Вирки розпочалась уночі 16 липня 1943 року. Район самозахисту Вирки був швидко знищений, а більшість місцевих

Дорогі брати і сестри, українці і поляки!
Хвала Богові за те, що дозволив нам
тут зібратися.

Дякую всім Вам за ті старання, яких Ви
доклали, щоб приїхати сюди,
на цю урочистість.

жителів утекли до Гуті. Криваві бої за Гуту Степанську тривали до 18 липня. На світанку того дня група близько 1000 осіб самовільно залишила Гуту Степанську. Дійшовши до Вирки, на мості вони потрапили в засідку, де колона зазнала чисельних втрат. Перед неминучою поразкою, у зв'язку з відсутністю амуніції, було прийнято рішення покинути Гуту Степанську. Відступ з Гуті відбувся опівдні 18 липня 1943 р. Наш настоятель, отець доктор, ректор Bronisław Джепецький, відпускаючи гріхи вірним, поблагословив усіх, хто вирушав назустріч невідомому. Свідки підкреслюють велику містичність цього благословення, яке дійшло і до нашого покоління – воно живе в нас і дає сили жити далі.

Гутяни у смертельній боротьбі затримали бандерівські орди, вціліло кілька тисяч людей. Гуту Степанську не здобуто, Гуту Степанську поляки залишили з піднятими прапорами. Однак багатьом не судилося вберегти життя. Вони лишилися тут, на цвинтарях, лежать також непоховані в лісах, на полях та болотах, чекаючи на нашу молитву. Кількість жертв із наших околиць – понад 600 вбитих. Господи, помилуй їх.

Усі поляки, які мали змогу, пішли із Землі Гутянської. Милостивий Бог допоміг нам знайти собі місце в широкому світі.

Ця земля, хоч і піщана, неврожайна, була багата людьми. Вона народила багато відомих громадян: працюючих господарів, лікарів, суддів, професорів, міністрів, послів, полковників, генералів та священників. Усі вони безмежно любили цю землю, сумували за нею, а думками постійно перебували тут. Сьогодні їх уже немає, але їхній дух досі з нами.

Невблаганно минає час, все менше залишається останніх парафіян. Висилаючи запрошення, я часто отримував відповідь «адресат помер». Вони не отримали запрошень, але прийшли сюди, вони з нами, тут їхній дух.

З'явилися всі душі. Прийшли сьогодні на це місце Гута Степанська, Халінувка, Вирка, Омелянка, Грабина, Кам'янка і Борець. Прибули Паросля, Задомброве, Козле, Вільче, Неруче, Темне, Ромашкове, Ожгове, Тхори, Янова Долина, Седлище й усі інші наші села.

Є серед нас і наш настоятель, о. Bronisław Джепецький, є о. Ян Доманський, о. Константин Тужанський, о. Фаустин Лісцький, о. Ян Шарек. Є тут і Едвард Квятковський, і генерал Чеслав Пьотровський, і полковник Стефан Вавжинович. Сюди прийшли загиблі солдати оборонної війни 1939 р., ті, хто загинув на сибірських засланнях. Є тут хоробрі брати Копії з Зaulka, побиті Красинкевичі із Зівки, Бжозовські з Седлища і Хорожичевські з Вільчого, є тут і капітан Коханський. Прийшли й радянські партизани з генералом Бринським і наші сусіди, вбиті євреї, прийшли брати-українці. Прийшов Антон Дорофійович Ковальчук, Петро Ількович Базелюк, Іван Волошин та Гриць Новак, який урятував людей із Мутвиці. Царство Їм Небесне. Є тут і отці-мученики. Є отець єпископ Адольф Шельонжек, є з нами і свята Тереза, покровителька Волині, і Матір Божя Казимирська.

Ми прийшли сюди, щоби ще раз подихати цим повітрям, послухати цього вітру, потонуту в ранковому тумані, пам'ятаючи слова псалму 102 «Чоловік як трава дня його, немов цвіт польовий так цвіте він, та вітер перейде над ним і немає його, і вже місце його не пізнає його...». Боже, ми вірно Тобі служимо, пройшовши долину Геєнна, ми зберегли свою віру. Сьогодні ми прийшли сюди, тому що залишили це місце так несподівано, не попрощавшись.

Благослови нас, Боже, та пом'яни нас у милосерді Своему.

Пом'яни, Боже, всі наші знищені парафії, вбитих людей та заплаканих сиріт.

Пом'яни, Боже, Волинських Дітей.

Нехай буде благословення ім'я Господне!

Pielgrzymka do Huty Stepańskiej i okolic

W dniach 9 – 14 lipca 2013 r. odbyła się VII Pielgrzymka do Huty Stepańskiej i okolic. Wyjazd został zorganizowany przez Wołyńską Wspólnotę Parafii Huta Stepańska, Wyrka, Kazimierka, Stepań, Chołoniewiczze i Janowa Dolina.

Znowu na Wołyniu

Uczestnicy pielgrzymki zwiedzili miejscowości, z których pochodzą. Mieli wspólne wyjazdy oraz objazdy indywidualne, z których wiele, zwłaszcza do tych pobliskich, odbywało się na furmankach. Pomogli w tym miejscowi mieszkańcy.

W programie wyjazdu znalazło się także poświęcenie krzyży. W sobotę 13 lipca pielgrzymi zostali zaproszeni do Wielkiego Werbcza, gdzie bardzo życzliwie przyjął ich Folklorystyczno-Etnograficzny Zespół „Krynyczeńka”. Uczestnicy pielgrzymki mieli możliwość wysłuchania wyjątkowego koncertu w wykonaniu dzieci z zespołu. Według ukraińskiej tradycji goście zostali poczęstowani korowajem, a Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert oraz społecznik Janusz Horoszkiewicz w prezencie od mieszkańców Wielkiego Werbcza dostali ukraińskie wyszywanki (haftowane koszule).

W sobotę pielgrzymi uczestniczyli także w obchodach 70. rocznicy Tragedii Wołyńskiej w Hucie. Oprócz tego zostali świadkami odznaczenia Medalami Opiekunów Miejsc Pamięci Narodowej zasłużonych Ukraińców w Wielkim Werbczu i w Stepaniu. Z rąk ministra medale otrzymali sołtys wsi Wielkie Werbcze Wira Kuźmycz, która m.in. jako sołtys doprowadziła do uporządkowania rzymskokatolickiego cmentarza w Wyrce, pomagała w upamiętnieniu miejsca kościoła w tej miejscowości, oraz Mykoła Lewczuk, mieszkaniec Wyrki, który zezwolił na upamiętnienie miejsca kościoła na swojej działce. Z rąk Andrzeja Kunerta medal dostała sołtys Stepania Maria Hocz, która przyczyniła się do upamiętnienia w 2011 roku cmentarza i miejsca kościoła w tej wsi. Sekretarz ROPWiM uhonorował medalem OPM także Grzegorza Naumowicza, jednego z organizatorów pielgrzymki.

W obecności pielgrzymów w cerkwi p.w. Św. Trójcy w Stepaniu poświęcono tablicę, w której Polacy dziękują Sprawiedliwym Ukraińcom.

Wyprawa na Wołyn zakończyła się wspólną modlitwą w miejscu, gdzie do 1943 roku stał kościół w Kazimierce.

Na Wołyniu zawiązywała się wczesna postać Unii Europejskiej

Osoby, uczestniczące w pielgrzymce, swoje rodzinne korzenie mają na Wołyniu. Niektóre tutaj się urodziły, niektóre są potomkami Polaków, którzy uciekli z tych ziem w 1943 roku. Ktoś po raz pierwszy od 70 lat, zdecydował się na wyjazd w te rodzinne i bliskie ich sercu strony, które tkwią w pamięci z dzieciństwa. Ktoś przyjechał zobaczyć, gdzie mieszkali jego rodzice i dziadkowie. Wszyscy, mimo trwających w pamięci tragicznych wydarzeń, związanych z tą ziemią, mówią o niej ciepło i ze wzruszeniem.

W trakcie sobotnich uroczystości poprosiliśmy pielgrzymów, żeby odpowiedzieli na pytanie, czy ich zdaniem Ukraińcy i Polacy dojdą kiedyś do porozumienia w sprawie wspólnej oceny Tragedii Wołyńskiej? Odpowiadając na pytanie, dzielili się swoimi wspomnieniami i przemyśleniami. Dużo opowiadali o Wołyniu, który pozostał w ich pamięci.

– Ja sądzę, że tak, jeżeli jedna i druga strona będzie mówić prawdę – odpowiedziała pani, reprezentująca rodzinę Sulikowskich z Siedliska. Wie o tych ziemiach z opowiadań babci, która do końca swoich dni bardzo ciepło mówiła o Wołyniu. Opowiadała, jak wracali z pola w żniwa, jak wówczas jedna wioska śpiewała, a druga śpiewem odpowiadała. – Brat mojej babci ożenił się z Ukrainką, siostra wyszła za mąż za Ukrainca, babcia w kumy chodziła do Ukraińców i w 1943 r. kuma ich ostrzegła. I jak wylądowali na Pomorzu, za sąsiadów mieli Ukraińców z Bieszczad. Do dziś żyjemy w wielkiej zgodzie.

Pani Jadwiga Sznajder pochodzi z Sosznikow i mówi, że w jej rodzinie zawsze uczuciowo wspominali Wołyn jako najmilszą ojczyznę.

Po raz pierwszy przyjechała na Ukrainę. Miała cztery lata, gdy jej rodzina uciekała z Wołynia. Uważa, że jak świat zrobi się w pełni globalny, to może dojść do tego, że nie będzie takiego podziału.

Pochodząca z Huty pani Jadwiga Marylska z rodziny Zielińskich w odpowiedzi na pytanie, czy dojdzie do wspólnej oceny, powiedziała: „Mam nadzieję, że tak”. Miała 9 lat jak jej rodzina stąd uciekała. Po 70-u latach po raz pierwszy przyjeżdża tutaj.



Кузьмівка: паломники на місці, де був костел

– Nigdy nie było tu nienawiści, walki o ziemię, bo tu było ziemi pod dostatkiem – mówiła pani, której rodzina (rodzina Bagińskich) pochodzi z Trosteńca. – Ludzie żyli w zgodzie. Moja babcia miała sześciu swoich dzieci i jeszcze zaopiekowała się sierotą ukraińskim, którego rodzice zmarli. Wychowała go, ożenił się z Ukrainką i się spotykali na święta ukraińskie i na święta polskie.

Jej kuzynka Alicja Bagińska nie pamięta, żeby w rodzinie mówiono z nienawiścią o Ukraińcach: „Tata zawsze śpiewał ukraińskie piosenki. Ciocia mówiła, że na Wołyniu, zawiązywała się wczesna postać Unii Europejskiej. Bo np. w Trosteńcu mieszkali Ukraińcy, Polacy, Niemcy”.

– Uważam, że szanse na pojednanie są ogromne, ale to musi być krok po waszej stronie. My nie jesteśmy wrodo, ale dobre stosunki się buduje na prawdzie – powiedziała pani Grażyna Gradowicz, pochodząca z Sunii koło Antonówki. Mówiła też o tym, że nigdy w życiu w domu nie słyszała złego słowa o Ukraińcach.

Zdaniem pana Mieczysława Miszkiewicza, którego mama pochodzi z Huty, a tata z Sosznikow, do porozumienia dojdzie, jeśli prawda będzie powiedziana z obu stron: „Trzeba być prawdziwym do siebie wzajemnie”.

Urodzony w Hucie pan Władysław Włoszczyński, który w pielgrzymce na Wołyn uczestniczył już po raz piąty, uważa, że do porozumienia między Ukraińcami i Polakami w sprawie Tragedii Wołyńskiej może dojść, ale za jakieś 50 lat. Pan Wiktor Włodarczyk, który urodził się na Dworcu niedaleko Stepania i po raz drugi uczestniczy w pielgrzymce, sądzi, że za 20-25 lat. Dodaje: „Jak umrą starsi ludzie, którzy pamiętają te wydarzenia”. Natomiast urodzony pod Kowlem Czesław Chmura zdecydowanie powiedział: „Dojdzie. Ale trzeba wykształcić młodzież, i w Polsce, i tutaj na Ukrainie zgodnie prawdą”.

Natalia DENYSIUK

Паломництво до Гути Степанської та околиць

9 – 14 липня 2013 р. відбулося VII Паломництво до Гути Степанської та околиць. Виїзд організувала Волинська спільнота парафій Гута Степанська, Вирка, Кузьмівка, Степань, Холоневичі та Янова Долина.

Знову на Волині

Учасники паломництва відвідали місцевості, з яких походять. Вони мали спільні поїздки, а також індивідуальні об'їзди, частина з яких, особливо до найближчих сіл, відбувалася на підводах. Допомогли в цьому місцеві мешканці.

У програмі паломництва було також посвячення хрестів. У суботу, 13 липня, паломники відвідали Велике Вербче, де їх гостинно прийняв фольклорно-етнографічний

землі, про які пам'ятає з дитинства. Хтось приїхав побачити, де жили його предки. Всі, незважаючи на пам'ять про трагічні події, що відбувалися на цій землі, говорять про неї тепло і зворушливо.

У ході суботніх заходів ми попросили паломників відповісти на питання, чи, на їхню думку, українці та поляки дійдуть колись до порозуміння у справі спільної оцінки Волинської трагедії? Відповідаючи на питання, вони ділилися своїми спогадами і роздумами. Багато розповідали про ту Волинь, яка залишилася в їхній пам'яті.

– Я вважаю, що так, якщо одна і друга сторона говоритиме правду, – відповіла пані, яка представляла родину Суліковських із Седлища. Вона знає про ці землі з розповідей бабусі, яка до кінця своїх днів дуже тепло говорила про Волинь. Розповідала, що, як поверталися з поля у жнива, одне село співало, а друге співом відповідало. – Брат моєї бабусі одружився з українкою, сестра вийшла заміж за українця, бабуса була кумою в українців і в 1943 р. кума їх попередила, що повинні втікати. А як ми опинилися на Помор'ї, сусідами в нас були українці з Бещад. До сьогодні живемо у великій злагоді з ними.

Пані Ядвіга Шнайдер походить із Сошників. Говорить, що в її сім'ї завжди згадували про Волинь як про наймилішу батьківщину. Вона вперше приїхала в Україну. Мала чотири роки, коли її сім'я втекла звідси. Вважає, що тоді, коли світ зробиться повністю глобальним, може дійти до того, що не буде такого поділу.

Пані Ядвіга Марильська з родини Зелінських, яка походить з Гути, у відповідь на питання, чи дійдемо колись до спільної оцінки, сказала: «Маю надію, що так». Їй було дев'ять років, коли її сім'я звідси втекла. За 70 років уперше приїхала сюди.

– Ніколи тут не було ненависті, боротьби за землю, бо тут було вдосталь землі, – сказала пані, родина якої (родина Багінських) походить із Тросянця. – Люди жили в злагоді. Моя бабуса мала шестеро своїх дітей і ще опікувалася українським сиротою, батьки якого померли. Виховала його, він одружився з українкою і вони зустрічалися як на українські, так і на польські свята.

Її кузина Аліція Багінська не пам'ятає, щоб у сім'ї говорили з ненавистю про українців: «Тато завжди співав українські пісні. Тітка говорила, що на Волині зароджувалася рання форма Європейського Союзу. Бо, наприклад, у Тросянці, проживали українці, поляки та німці».

– Думаю, що шанси на поєднання величезні, але повинен бути крок із вашого боку. Ми не налаштовані ворожо, але добрі взаємини будуться на правді, – сказала пані Гражина Градович, яка походить із Суні неподалік Антонівки. Говорила також про те, що ніколи в житті вдома не чула поганого слова про українців.

На думку пана Мечислава Мішкевича, мама якого походить з Гути, а тато із Сошників, до порозуміння дійде, якщо правда буде сказана з обох сторін: «Потрібно бути правдивими одне до одного».

Народжений у Гуті пан Владислав Влощинський, який у паломництві на Волинь брав участь вже вп'яте, вважає, що до порозуміння між українцями та поляками у справі Волинської трагедії може дійти, але приблизно через 50 років. Пан Віктор Влодарчик, який народився в селі Дворець неподалік Степаня і вдруге бере участь у паломництві, вважає, що через 20-25 років. Додає: «Як помруть старші люди, які пам'ятають ці події». Натомість Чеслав Хмура, який народився неподалік Ковеля, рішуче сказав: «Дійде. Але потрібно навчати молоді згідно з правдою, і в Польщі, і в Україні».

Наталія ДЕНИСЮК

На Волині зароджувалася рання форма Європейського Союзу

Особи, які брали участь у паломництві, своє родинне коріння мають тут, на Волині. Дехто з них тут народився, дехто є нащадком поляків, які втекли з цих земель у 1943 році. Хтось уперше за 70 років навжився приїхати на ці рідні і близькі серцю

Grzegorz Naumowicz: «To nie jest tak, że ta historia jest biała czy czarna»

Гжегож Наумович: «Історія не буває чорною чи білою»

Grzegorz Naumowicz – historyk od kilku lat zajmujący się tematem wołyńskim. Razem z Januszem Horoszkiewiczem organizuje pielgrzymki na Wołyń. W dniach 9-14 lipca 2013 r. odbyła się już trzecia wspólnie zorganizowana przez nich pielgrzymka.

Гжегож Наумович – історик, який протягом кількох років займається волинською тематикою. Разом із Янушем Горошкевичем він організовує паломництва на Волинь. 9-14 липня 2013 року відбулося третє спільно організоване ними паломництво.

„Акtywnie od wielolet uczestniczy w organizacji różnych upamiętnień na terenie Wołynia. Są to przedsięwzięcia niezwykle wagi” – powiedział podczas uroczystości w Stepaniu Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert, z rąk którego Grzegorz Naumowicz został uhonorowany Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Medal wręczono w cerkwi p.w. Św. Trójcy w Stepaniu. Rozmowa z panem Grzegorzem Naumowiczem odbyła się w drodze powrotnej z Huty do Stepania.

– Czy Ukraińcy i Polacy dojdą kiedyś do porozumienia w sprawie wspólnej oceny Tragedii Wołyńskiej?

– Jestem sceptyczny, jeżeli chodzi o porozumienie pomiędzy Polską a Ukrainą w sprawie wołyńskiej, o znalezienie wspólnego stanowiska, które w pełni będzie zadowalało i jedną, i drugą stronę. Jest to bardzo trudne. Polscy i ukraińscy historycy przez kilka kolejnych lat, począwszy od lat 90-tych, organizowali doroczne spotkania. Raz odbywały się one w Polsce, raz na Ukrainie. Kolejne tomy (Polska–Ukraina: trudne pytania) wydawane po zakończeniu sympozjów były zakańczane protokołami uzgodnień i protokołami rozbieżności. Przez lata ta wspólna praca powodowała, że tych rozbieżności było coraz mniej. Ale były tematy, w których zarówno jedna, jak i druga strona stała twardo na swoim stanowisku. Seminarium na początku tego wieku zakończono i do tej pory nie widać jakiegось pomysłu, jak to kontynuować dalej, w jaki sposób można by na tej płaszczyźnie prowadzić dialog. Wydarzenia, jakie miały miejsce dzisiaj w Hucie Stepańskiej, przemówienie biskupa i błahocznego, przemówienie Janusza Horoszkiewicza, Sekretarza ROPWiM Andrzeja Kunerta są kolejną próbą pojednania obu narodów. Czy to się uda? Jestem sceptyczny, ale wierzę, że kiedyś to nastąpi. Być może potrzebujemy zmiany pokoleń, być może potrzebujemy tego, aby Polska i Ukraina znalazły się w innej sytuacji ekonomicznej, politycznej.

Wielu ludzi jest nam tutaj niezwykle przyjaznych, spotykamy się z wielką serdecznością i pomocą, zarówno ze strony zwykłych ludzi, jak i ze strony oficjeli, czy to kościelnych hierarchów, czy to hierarchów cerkiewnych, czy to administracji rejonowej, to jednak są w dalszym ciągu takie przykre dla nas, jednostkowe komentarze. Na przykład, w jednej z miejscowości, w której nasi pielgrzymi przejeżdżali na furmankach, starszej 83-letniej kobiecie, której było w jakimś momencie trudno zejść z wozu jakiś człowiek zaoferował pomoc. Powiedziała, jak się u nas mówi „Dziękuję Panu”. W odpowiedzi usłyszała „Panów to żeśmy już wyrzali”. Takie drobne rzeczy nie zepsują od razu całości. Natomiast dla takiej osoby, która wraca po 70-ciu latach po raz pierwszy do swojego domu, który pamięta jako dziecko, spotkanie z takim człowiekiem może być traumatyczne. Spotykaliśmy się tutaj przede wszystkim z życzliwością i parę takich niemiłych rzeczy nie może wpłynąć na obraz całości.

– Czy istnieje nadzieja na zawarcie porozumienia?

– Mam nadzieję, że to nastąpi. Jeszcze jest najprawdopodobniej na to za wcześnie. Myślę, że z wieloma miejscowymi Ukraińcami takie międzyludzkie porozumienie zostało zawarte: przyjaźnią się, piszą do siebie, dzwonią, przysyłają sobie kartki na święta. Przyjeżdżamy odwiedzić groby swoich bliskich, poszukać kawałka fundamentu po swoim domu, albo chociaż miejsca, gdzie ta wieś była. Za każdym razem jak stąd wyjeżdżamy, zawarte są nowe przyjaźnie, mamy kontakty. Więc wszystko idzie powolutku do przodu. Ja tylko nad jedną rzeczą się zastanawiam, na której mnie osobiście zależy, żeby

to pokolenie, które jeszcze pamięta te wydarzenia, w najbliższych latach doczekało się słowa „przepraszam”. My też mamy, za co przepraszać. To nie jest tak, że ta historia jest biała czy czarna. Ona jest niezwykle trudna. Ona jeszcze się pisze.

– Od ilu lat Pan jako historyk zajmuje się tym tematem?

– Jako historyk zajmuję się od czterech lat. W pewnym momencie odżyły we mnie rozmowy z przed lat z moją babcią, z moimi wujkami, stryjkami, z ludźmi, którzy przez wołyński dom mojej babci się przewijali. Zaczęłam szukać możliwości, żeby na Wołyń pojechać, i znalazłem Janusza Horoszkiewicza. Po pół roku pojechaliśmy na Wołyń 100-osobową grupą. W 2010 roku, po pierwszej swojej pielgrzymce, zacząłem zbierać relacje osób, przede wszystkim skupiając się na regionie Huty, Wyrki i Hał. Udało mi się zebrać ich ponad 70, nie raz wielogodzinnych wspomnień ludzi, którzy nigdy wcześniej nie opowiadali o tych wydarzeniach.



Міністр Кунерт нагороджує медалью Гжегожа Наумовича

– Czy jest sens powołania wspólnej polsko-ukraińskiej komisji historyków, która zbadałaby wydarzenia z 1943 r.?

– Myślę, że tak. Taka współpraca jest potrzebna. 70 rocznica jest bardzo dobrym czasem, kiedy można by było ponownie zacząć rozmawiać. Jeżeli w tym momencie to nie jest możliwe na szczeblu najwyższych organów państwowych, to żeby przynajmniej historycy wrócili do dobrej tradycji wspólnych spotkań, służących lepszemu poznaniu naszej wspólnej historii.

– Czy jest uzasadnione wiązanie tematu Tragedii Wołyńskiej i europejskiej przyszłości Ukrainy?

– Nie wiem, czy Ukraina jest tego świadoma, że przygotowanie kraju do wejścia do UE będzie wymagało wielu kroków, w tym także rozwiązania spornych kwestii historycznych z sąsiadami. Polska musiała przed wejściem do UE pewne rzeczy z sąsiadami dyskutować. Spełnienie określonych kryteriów może się okazać trudne ze względu na opór własnego społeczeństwa posiadającego własną pamięć historyczną, do której każdy naród ma prawo. Natomiast to prawo nie wyklucza spotkań historyków z jednej i drugiej strony i próby rozwiązywania tych największych zadr, jakie istnieją pomiędzy naszymi narodami.

Rozmawiała Natalia DENYSIUK

«Він упродовж багатьох років бере активну участь в організації увіковічення пам'яті на території Волині. Це надзвичайно цінні ініціативи.» – відзначив протягом урочистостей у Степані секретар Ради охорони пам'яті боротьби і мучеництва Анджей Кунерт, який вручив Гжегожеві Наумовичу медаль Опікуна місць національної пам'яті. Вручення медалі відбулося в Троїцькій церкві у Степані. Поспілкуватися з Гжегожем Наумовичем нам вдалося по дорозі з Гуті до Степаня.

– Чи вдасться українцям і полякам досягнути porozumienia в оцінці Волинської трагедії?

– Я лишаюся скептиком, якщо мова йде про porozumienia між поляками та українцями у волинській справі, про спільну позицію, яка повністю задовільнить обидві сторони. Це дуже складно. Польські та українські історики кілька років підряд, починаючи з 90-х, організовували щорічні зустрічі. Вони відбувалися

допомогу. Вона сказала, як у нас прийнято: «Дякую Пану». А у відповідь почула: «Панів то ми вже вирізали». Такі дрібні інциденти не можуть одразу зіпсувати наші відносини. Натомість для когось, хто вперше за 70 років повертається до свого дому, який запам'ятав ще дитиною, зустріч із такою людиною може бути травматичною. Передовсім, ми зустрічали тут привітність і кілька неприємних випадків не можуть вплинути на загальне враження.

– Чи існує надія на porozumienia?

– Маю надію, що це станеться. Нині, найімовірніше, ще зарано. Я думаю, що з багатьма місцевими українцями таке міжлюдське porozumienia вже налагоджено: вони дружать, листуються, телефонують та висилають листівки на свята. Ми приїжджаємо відвідати могили своїх близьких, знайти залишки фундаментів рідного дому або хоча б місця, де колись були села. Кожного разу, коли ми повертаємося звідси, з'являються нові знайомства та нові друзі. Отож, все поступово налагоджується. Я думаю лише про одну справу, яка для мене особисто є дуже важливою: я би хотів, щоб покоління, яке ще пам'ятає ці події, протягом найближчих років дочекалося на слова «прошу пробачення». Нам також є за що перепросити. Історія не буває чорною чи білою. Вона неймовірно складна. І вона досі пишеться.

– Скільки років Ви як історик займаєтесь цією темою?

– Як історик займаюся цією проблематикою чотири роки. В певний момент у мене прокинулися спогади про давні розмови з моєю бабцею, моїми дядьками, людьми, які бували у волинській домівці моєї бабці. Я почав шукати можливості поїхати на Волинь і знайшов Януша Горошкевича. Через півроку ми вирушили на Волинь із групою зі 100 осіб. У 2010 році, після нашого першого паломництва, я почав збирати спогади осіб, зосередившись, передовсім, на районі сіл Гута, Вирка і Гали. Мені вдалося зібрати понад 70 часто багатогодинних спогадів людей, які ніколи раніше не розповідали про ці події.

– Чи є сенс у створенні спільної польсько-української комісії істориків, яка б дослідила події 1943 року?

– Думаю, що так. Така співпраця потрібна. Сімдесята річниця – це дуже вдалий час для того, щоб знову почати розмовляти. Якщо нині це неможливо на рівні найвищих державних органів, то нехай принаймні історики повернуться до доброї традиції взаємних зустрічей, які допомагали краще пізнати нашу спільну історію.

– Чи потрібно пов'язувати тему Волинської трагедії із європейським майбутнім України?

– Не знаю, чи Україна це усвідомлює, але підготовка країни до вступу в ЄС вимагатиме багатьох кроків, у тому числі й вирішення спірних історичних питань із сусідами. Польща перед вступом до ЄС мусила дійти до згоди стосовно деяких питань зі своїми сусідами. Виконання визначених критеріїв може виявитися складним з огляду на опір суспільства, яке має власну історичну пам'ять, на що кожен народ має право. Натомість, це право не виключає зустрічей істориків з обох сторін та спроб вирішення найбільш болючих питань, які існують між двома народами.

Розмовляла Наталія ДЕНИСЮК



Informacja wołyńska Волинська інформація

225-річний ясен, що росте біля Замку Любарта в Луцьку, може зникнути через 15-20 років. Як стверджують екологи, у дерева гниє коріння.

.....

225-letni jesion, który rośnie koło Zamku Lubarta w Łucku, może zniknąć za 15-20 lat. Według ekologów, przyczyną jest gnienie korzeni drzewa.

Головне управління ветеринарної медицини у Волинській області організувало тренінг для працівників ветеринарної міліції. Їх навчали, як діяти у випадку спалаху африканської чуми у свиней.

.....

Zarząd Medycyny Weterynaryjnej w obwodzie wołyńskim zorganizował szkolenie dla pracowników milicji weterynaryjnej. Funkcjonariusze uczyli się, jak reagować w przypadku wystąpienia afrykańskiego pomoru świń.

Невідомі ентузіасти розфарбували яскравими кольорами знаки «Луцьк», що розташовані при в'їздах у місто з боку Ківерець, Ковеля, Львова та Володимир-Волинського.

.....

Nieznani entuzjaści wymalowali jaskrawymi kolorami znaki „Łuck”, znajdujące się przy wjazdach do miasta ze strony Kiverec, Kowla, Lwowa i Włodzimierza Wołyńskiego.

У Луцьку відкрили Музей технічного прогресу. Нині в ньому можна побачити 1500 експонатів.

.....

W Łucku zostało otwarte Muzeum Postępu Technicznego. Obecnie w nim można zobaczyć 1500 eksponatów.

У селі Сваловичі Любешівського району відбувся художній пленер, у якому взяли участь митці з різних міст України. Пленер організували за підтримки обласного Центру зайнятості та Національного природного парку «Прип'ять-Стохід».

.....

We wsi Swalowicze (rejon lubieszowski) odbył się plener artystyczny, w którym wzięli udział artyści z różnych miast Ukrainy. Plener został zorganizowany przy wsparciu Obwodowego Centrum Pracy i Parku Narodowego „Prypieć-Stochód”.



Poznań – Kijów przez Wołyń

16 lipca Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej gościło w swojej siedzibie uczestników rowerowej wyprawy na Ukrainę. Rowerzyści z Wielkopolski byli również gośćmi Monitora Wołyńskiego. Z „komandorem” wyprawy Ireneuszem Rutkowskim i „ludźmi od rowerów” rozmawiał Walenty Wakoluk.

– *Proszę wstępnie kilka słów o sobie i wyprawie.*

– Ireneusz Rutkowski – rodowity wolsztynianin. Mieszkam obecnie w Skórzewie pod Poznaniem. Jestem szefem tej wyprawy. Na Ukrainie jestem już drugi raz. Tym razem nie przypadkiem, z okazji 70. rocznicy strasznych wydarzeń na Wołyniu. Postanowiliśmy pojechać właśnie przez Wołyń, zaczynając od Jezior Szackich, dalej przez Kowel, Łuck, Beresteczko, Brody, a następnie przez Począjów, Krzemieniec, Żytomierz, Białą Cerkiew, Korsuń i Perejasław do Kijowa. W Kijowie zamierzamy wyprawę zakończyć, z powrotem będziemy wracać pociągiem do Lwowa. Więc jeszcze we Lwowie się zatrzymamy na chwilę. Prawdopodobnie będziemy wracali rowerami przez Żółkiew do Hrebennego. Wyruszyliśmy 13 lipca z Dorohuska. Zamierzamy zakończyć wyprawę 28 lipca w Kijowie.

– *Kto Panu towarzyszy?*

– Jest nas ośmioro, wszyscy doświadczeni rowerzyści, wszyscy przejechali już co najmniej tysiąc kilometrów w tym roku, bo taki był wymóg, żeby móc pojechać na tę wyprawę. Jesteśmy w doskonałej formie. Codziennie planujemy przemierzać średnio po 70-80 kilometrów, zatrzymywać się w co ciekawszych miejscowościach Wołynia i dalej na wschód, do miejsc ciekawych historycznie i krajoobrazowo. Rezerwujemy noclegi raczej w małych miejscowościach, żeby być bliżej mieszkańców, żeby móc po prostu zakosztować wszystkiego – i krajoobrazu, i rozmowy, i jedzenia.

– *Jesteście z jednego klubu?*

– Właściwie jesteśmy z kilku klubów. Po prostu skrzyknęliśmy się wszyscy ci, którzy mieli ochotę pojechać, to pojechali. Nie wystraszyli się tego, że jedziemy z sakwami, bo my cały dobytek mamy na rowerach. Jest troszkę ciężko, ale taka wyprawa ma tę zaletę, że po prostu mamy cały dom na kółkach i jedziemy. Możemy wtedy, jak coś wypadnie, zmienić trasę, nie trzeba się z nikim umawiać. Żadnego kierowcy, żadnych parkingów, po prostu taki czysty sport, taka wolność, taka swoboda, którą lubimy.

– *W tym składzie jesteście pierwszy raz?*

– Jeździliśmy w różnych układach, natomiast taki konkretny skład, utworzył się po raz pierwszy.

– *Rozumiem, Panie Ireneuszu, że były jeszcze inne wyjazdy...*

– Ja od 2004 roku jeżdżę za granicę – raz na wschód, raz na zachód. Zaczęłam od wyprawy do Wilna. W 2005 roku pojechalśmy na Ukrainę, w 2006 do Tallina przez obwód Kaliningradzki, Mierzeję Kurońską. Następnie do Wiednia i przez całą Słowację. W 2008 wzdłuż Nysy Łużyckiej i Odry, od źródeł aż do Bałtyku. W 2009 – na Białoruś, w 2010 – na Camino do Hiszpanii. Następny wyjazd, to była właśnie druga Białoruś w 2011 roku. W 2012 roku pojechalśmy ścieżką nad Dunajem. Teraz jedziemy trasą z Dorohuska do Kijowa.

– *Dlaczego właśnie Ukraina, czy już coś dla siebie tutaj odkryliście?*

– Teraz mamy piękną wyprawę. Ludzie bardzo sympatyczni, same dobre spotkania. W Szacku dojechał do nas Białorusin Leonid Suchocki, którego poprzednio poznaliśmy i z którym się bardzo zaprzyjaźniliśmy. Po prostu przejechał do nas 160 kilometrów z Grodna na rowerze z pełnią szprychą i wracał w niedzielę z powrotem. Mówił, że musiał nas po prostu zobaczyć i przywitać. Inny człowiek, w Lubomlu przyszedł nam pomóc, powiedział, że najważniejsze jest w dniu zrobić dobry uczynek. Jak już od Szackich (Jezior) ruszyliśmy, to mamy wiatr w plecy. Po prostu pędzimy w peletonie. Gdyby drogi były lepsze,

to byśmy jeszcze szybciej sobie radzili. Ale nie o to chodzi, żeby przyjechać szybko. Panie np. lubią wypić kawę w ciekawych okolicznościach, ale tych ciekawych okoliczności po prostu jest tak dużo, że ciągle coś się pojawia. Podziwiamy krajoobraz, zatrzymujemy się kupić owoce, patrzymy i wachamy zapachy, których w Polsce już prawie nie ma.

– *To znaczy, że Europa jest zbyt zadbana, zbyt wypieszczona?*

– Zawsze wybierając się w trasę oczekuję ciekawej podróży. Wielokrotnie podróżowałem po Europie, gdzie są pięknie urządzone trasy, doskonale urządzone campingi. Tam zadbano o to, jeszcze bardziej niż u nas. W Polsce już prawie robi się podobnie – jest ta sama kultura, są te same znaki, te same markety, to samo jedzenie...



Nam zawsze brakowało odmienności kultury, takiego, co lubimy, czyli podnoszenia się brwi. Ja pamiętam z dzieciństwa zapach wsi. Tego w Polsce już nie ma. Krowy są pozamykane w wielkich oborach. Kaczki i kury są hodowane w wielkich kurnikach. One tutaj biegają, widać, że są hodowane od kurczaka. To jest to, czego u nas nie ma. Jestem sentymentalny, paru z nas też... Ludzie, pejzaże. Do takiego właśnie świata nam tęskno.

– *Czy podoba Wam się Ukraina, czy wszystko jest dobre?*

– Nie spotkaliśmy się z żadną sytuacją negatywną, niechęcią czy oznakami wrogości. Trochę denerwujące są te sygnały i trąbienia. Na waszej głównej trasie z Kowla, rzeczywiście były dwie sytuacje niebezpieczne dla nas, bo kierowcy, ci którzy nie jeżdżą na rowerze, nie zdają sobie sprawy, co to znaczy prędkość i podmuch wiatru. I jeszcze te wasze drogi...

– *Dlaczego rower? Czemu nie motor, nie samochód?*

– Dlatego, że rower daje wolność. Dlatego, że właśnie rower daje takie możliwości, które żadna maszyna nie da. Po prostu nie zamyka świata szybkością czy prędkością. Rower pozwala w każdej chwili się zatrzymać, zobaczyć...

Czasem refleksje. Spojrzenie na zmęczenie, bo to wiadomo, że człowiek współczesny nie ma ochoty zbyt się ruszać, a to jest potrzebne. Ten ruch, ten wysiłek – to też jest zadowolenie. Ja zawsze powtarzam, bo to tak się wydaje, że to jest trudno. Najtrudniej jest wsiąść na rower. Najtrudniej się zdecydować – „Pojadę?”. Bo jak już się wsiądzie, to już się jedzie.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

Познань – Київ через Волинь

16 липня Товариство польської культури на Волині ім. Еви Фелінської приймало у себе учасників велосипедної поїздки в Україну. Велосипедисти із Великопольщі були також гістьми «Волинського Монітора». Із «командором» мандрівки Іренеушом Рутковським і «людьми від велосипедів» розмовляв Валентин Ваколюк.

– *Спочатку прошу коротко розповісти про себе та поїздку.*

– Іренеуш Рутковський – за походженням вольштинянин. Нині проживаю в Скужеві під Познанем. Я – керівник цієї поїздки. В Україні перебуваю вдруге. Цього разу не випадково, а з нагоди 70-ої річниці страшних подій на Волині. Ми вирішили поїхати саме через Волинь, проїжджаючи Шацькі озера, далі через Ковель, Луцьк, Берестечко, Броди, а згодом – через Почаїв, Кременець, Житомир, Білу Церкву, Корсунь, Переяслав і – аж до Києва. У Києві маємо намір закінчити поїздку, а повертатися будемо потягом до Львова. Там трішки затримаємося. Швидше за все, будемо повертатися на велосипедах через Жовкву до Хребенного. Ми вирушили 13 липня з Дорогуська. Маємо намір закінчити поїздку 28 липня у Києві.

градську область, Куршську косу. Потім до Відня і через усю Словаччину. У 2008 році – вздовж Ниси Лужицької та Одри, від джерел – аж до Балтики. У 2009 році – в Білорусь, у 2010 році – на Каміно в Іспанії. Наступний виїзд у 2011 році – вдруге в Білорусь. У 2012 році ми поїхали трасою вздовж Дунаю. Нині їдемо трасою з Дорогуська до Києва.

– *Чому саме Україна? Чи Ви вже щось тут для себе відкрили?*

– Зараз маємо прекрасну поїздку. Люди дуже симпатичні, тільки приємні зустрічі. У Шацьку до нас приєднався білорус Леонід Сухоцький, з котрим ми раніше познайомилися і добре потоваришували. Він просто приїхав до нас за 160 кілометрів із Гродна на велосипеді із тріснутою шпидею, а потім, в неділю, повернувся назад. Сказав, що просто мусив нас побачити і привітатися. Інший чоловік, у Любомлі, підійшов нам допомогти, сказав, що найважливішим є те, щоб кожного дня зробити добрий вчинок. Як уже від Шацьких озер вирушили, то мали вітер у спину. Просто мчали у пелетоні. Якби дороги були кращі, то ми би ще швидше собі радили. Але не йдеться про те, щоб приїхати швидко. Жінки, наприклад, люблять випити каву в цікавих місцях, але таких цікавих місць тут настільки багато, що постійно щось з'являється. Захоплюємося краєвидами, зупиняємося купити фрукти, дивимося і нюхаємо запахи, яких у Польщі практично не залишилося.

– *Тобто Європа занадто доглянута, занадто випещена?*

– Завжди, вибираючись у дорогу, очікую на цікаву подорож. Багато разів я їздив по Європі, де дуже добрі траси, ідеально облаштовані кемпінги. Траси і кемпінги доглянуті ще краще, ніж у нас. У Польщі практично все робиться так само – та ж культура, ті ж знаки, ті ж магазини, та ж їжа...

Нам завжди бракувало іншої культури, такого, що ми любимо, щоб брови піднімалися. З дитинства пам'ятаю запах села. Цього у Польщі вже немає. Корів замкнули у великих хлівах. Качок і курей годують у великих курниках. А тут вони бігають, видно, як пташенята дорослішають. Це те, чого у нас немає. Я сентиментальний, як і кілька осіб із компанії... Люди, пейзаж. Саме за таким світом ми сумуємо.

– *Чи подобається Вам Україна? Чи все складається добре?*

– Ми не зіткнулися із жодною негативною ситуацією, небажанням, проявами ворожнечі. Трохи нервують сигнали та гудки. На вашій головній трасі з Ковеля було дві небезпечні для нас ситуації, оскільки водії, котрі не їздять на велосипеді, не розуміють, що таке швидкість і сила вітру. А ще ці ваші дороги...

– *Чому велосипед? Чому не мотоцикл або автомобіль?*

– Тому, що велосипед дає свободу. Тому, що велосипед дає такі можливості, які жоден автомобіль не дасть. Він просто не закриває світу склом або швидкістю. Велосипед дозволяє щоразу зупинитися, побачити...

Інколи рефлексії, погляд на втому, адже відомо, що сучасна людина не має бажання занадто багато рухатися, а це потрібно. Той рух, те зусилля – це також задоволення. Завжди повторюю, що так здається, що це важко. Найважче сісти на велосипед. Найважче наважитися: «Поїду!». Бо як вже сядеш, то вже їдеш.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК

– *У такому складі перебуваєте вперше?*

– Ми їздили різними командами, проте нинішній колектив склався вперше.

– *Я так розумію, пане Іренеуше, що були також інші поїздки...*

– Я з 2004 року їджу за кордон – раз на Схід, раз на Захід. Розпочав від поїздки у Вільнюс. У 2005 році ми поїхали в Україну, в 2006 році – до Таллінна через Калінін-



Informacje Lubelskie

■ Zakończyła się rekrutacja kandydatów na pierwszy rok studiów na lubelskich wyższych uczelniach. Najwięcej byłych maturzystów złożyło podania na studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej – kilkanaście tysięcy. Wielu chętnych jest podjęcia nauki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, 7,5 tys. osób stara się o przyjęcie na Uniwersytet Medyczny. Tyleż samo na studia w Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. W sumie w Lublinie obecnie studiuje ponad 100 tysięcy studentów.

■ Od ostatniej dekady czerwca wszyscy posiadacze psów zameldowani na stałe w Lublinie, mogli założyć swemu czworonożnemu podopiecznemu bezpłatnie czipy. Przy braku stałego zameldowania za założenie czipa się płaci. Dzięki czipowi zwierzę ma swoją tożsamość poprzez niepowtarzalny kod identyfikacyjny.

■ Ciekawostką tegorocznych wakacji jest powstanie w Lublinie Rowerowego Patrolu Pierwszej Pomocy. Każdego dnia kilku dyżurnych rowerzystów przemierza trasę wokół Zalewu Zemborzyckiego, ulicami dzielnicy Wrotków do mostu przy ulicy Janowskiej udzielając, jeśli zachodzi potrzeba, pierwszej pomocy rowerzystom.

■ W Polsce powodzeniem cieszą się przyszkolne, wielofunkcyjne boiska sportowe zwane „Orlikami”. Teraz, a więc w wakacje oddano do użytku, piąty już w Świdniku „Orlik” przy gimnazjum nr. 1 przy ulicy Kopernika. Gdy młodzież po feriach wróci do szkoły pewnością bardzo się ucieszy. Będzie to dla niej duża niespodzianka. „Orlik” jest piękny. Będzie można „komfortowo” grać w piłkę siatkową, koszykową, prowadzić zajęcia lekkoatletyczne. Przy boisku jest nowoczesna szatnia i budynek sanitarny.

■ Z dwutygodniowym wyprzedzeniem rozpoczęły się w Lubelskiem tegoroczne „Małe żniwa”, czyli żniwa rzepakowe. Znosi się, że cena rzepaku w tym roku nie będzie wysoka. W Lubelskiem najczęściej rzepaku kupują Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Bodaczowie, oraz Zamojskie Zakłady Zbożowe. Pierwsi rolnicy z zebranim rzepakiem przywieźli ziarno do Zamojskich Zakładów Zbożowych w dniu 17 lipca. Pogoda się poprawiła, mniej pada, a częściej zza chmur wygląda słońce, toteż należy przypuszczać, że teraz magazyny przeznaczone na ziarno rzepaku będą się szybko zapełniać. „Duże żniwa” obejmujące zbiór pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa przypuszczalnie rozpoczną się w końcu pierwszej dekady sierpnia, a zatem z miesięcznym opóźnieniem, jeśli porównać do zbioru ziarna w normalnych warunkach pogodowych. Niestety w tym roku zarówno na wiosnę jak na początku lata dominowały dni słotne i chłodne.

■ Niebawem Chełmska Biblioteka stanie się najnowocześniejszą tego rodzaju placówką w Wschodniej Polsce. Sale pomieszczą jednocześnie 200 czytelników książek. Rozpoczęcie budowy nastąpi przypuszczalnie jeszcze w tym roku.

■ 106 rowerzystów wzięło udział w rowerowej pielgrzymce z Lublina na Jasną Górę w Częstochowie. Po raz pierwszy do grona rowerzystów dołączyli policjanci. Uczestnicy V Lubelskiej Pielgrzymki Rowerowej na Jasną Górę wyruszyli z Placu Katedralnego w Lublinie, po uprzednim wysłuchaniu mszy świętej w Katedrze. Pierwszego dnia pokonali trasę długości 100 kilometrów. Cała trasa miała 350 kilometrów. Najmłodsza uczestniczka pielgrzymki rowerowej miała zaledwie 11 lat, a najstarszy rowerzysta 72 lata.

■ Aby zapobiec pozostawianiu noworodków w śmietnikach, na klatkach schodowych, w lasach cztery lata temu w Zamościu zostało otwarte tak zwane „okno życia”. Matka, która nie chce wychowywać swego nowonarodzonego dziecka, może je zostawić w „oknie życia” przy klasztorze Franciszkanek. Takie „okno życia” istnieje w Zamościu od czterech lat, ale dopiero teraz znalazł się w nim owinięty w ręcznik chłopczyk. Natychmiast otoczyły go opieką Siostry Franciszkanek. Na badaniach w zamojskim szpitalu lekarze stwierdzili, że stan zdrowia noworodka jest dobry, a ważył 3 kilogramy. Po wyroku sądowym zostanie przekazany do adopcji rodzinie, która nie może mieć własnego dziecka i chętnie go wychowa. W Polsce jest 31 „okien życia”. Pierwsze otwarto w Krakowie w 2006 roku. Jak dotąd w „oknach życia” pozostawiono 63 dzieci. „Okno życia” nie jest wyłącznością polską, w Niemczech zarejestrowano 100, w Czechach 40, we Włoszech, Rosji, Szwajcarii, Belgii, na Litwie i Słowacji jest po 10 takich placówek.

■ W Lublinie został wmurowany kamień węgielny pod budowę Innowacyjnego Centrum Patologii i Terapii Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego. Nowa inwestycja „pochłonie” blisko 76 milionów złotych. Zakończenie budowy przewidziano w końcu 2014 roku.

■ Nowe, z prawdziwego zdarzenia targowisko będzie mieć Kraśnik. Usytuowano je na skrzyżowaniu ulic Urzędowskiej i Fabrycznej. Przeniosą się tam kupcy handlujący przy ulicy Balladyny. Będą mieli do dyspozycji 57 stanowisk, przeważnie zadaszonych. Wybudowano również sanitariaty. Targowisko ma oświetlenie. Swoją działalność handlową rozpocznie w końcu lipca lub na początku sierpnia.

■ Stale powiększa się liczba artykułów spożywczych z województwa lubelskiego, które są wpisywane na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa. Na tej liście jest już blisko 110 artykułów z Lubelskiego. Ostatnio wpisano nowe specjalności: konfiturę różaną z Końskowoli, nalewkę z płatków róży – także z Końskowoli oraz masło z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie. W zimie wpisano setny artykuł, którym były kartoflaki woleńskie z Woli Osowińskiej koło Radzyna Podlaskiego. Na tej liście, z której Lublinianie mogą i są być dumni, znajdują się różne wędliny, ciasta, sery, miody, przetwory z warzyw i owoców.

Adam TOMANEK

Льоблінська інформація

■ Закінчився набір кандидатів на перший курс навчання у льоблінські вищі навчальні заклади. Найбільше колишніх учнів подали документи в Університет Марії Кюрі-Скłodовської – кільканадцять тисяч. Є багато бажаючих навчатися в Льоблінському католицькому університеті, 7,5 тис. осіб намагаються потрапити у Медичний університет. Стільки ж охочих навчатися у Природничому університеті в Льобліні. Загалом нині в Льобліні навчається понад 100 тисяч студентів.

■ Від останньої декади червня усі власники собак, що мають постійну приписку в Льобліні, могли причепити своєму чотириногому підопічному безкоштовний чіп. У разі відсутності постійної приписки, за чіп необхідно заплатити. Завдяки чіпові, звірятко можна ідентифікувати за неповторним кодом.

■ Цікавинка цьогорічного літа – Велосипедний патруль першої допомоги у Льобліні. Щоденно кілька чергових велосипедистів їздять навколо Зембожицького заливу, вулицями мікрорайону Вроткув до mostu на вулиці Яновскей, надаючи, якщо виникає така потреба, першу допомогу велосипедистам.

■ У Польщі користуються успіхом пришкольні, багатофункціональні спортивні майданчики, які називають «Орликами». Нині, тобто під час канікул, уведено в експлуатацію вже п'ятий «Орлик» у Свідніку біля гімназії № 1 на вулиці Коперника. Коли молодь після відпочинку повернеться до школи, буде приємно здивована. Для неї це буде велика несподіванка. На «Орлику» можна буде «комфортно» грати у волейбол, баскетбол, займатися легкою атлетикою. Біля майданчика знаходиться сучасна роздягальня і туалет.

■ На два тижні раніше у Льоблінському воєводстві розпочалися цьогорічні «Малі жнива», тобто жнива ріпаку. Передбачається, що ціна ріпаку в нинішньому році не буде високою. На Льоблінщині найбільше ріпаку купує Фабрика переробної промисловості в Бодачові, а також Замойська зернова фабрика. Перші фермери із зібраним ріпаком приїхали до Замойської зернової фабрики 17 липня. Pogoda покращилася, поменшало опадів, усе частіше з-за хмар виглядає сонце, тож варто припустити, що нині склади, призначені для ріпаку, будуть швидко заповнюватися. «Великі жнива», під час яких збирають пшеницю, жито, ячмінь та овес, розпочнуться орієнтовно наприкінці першої декади серпня, тобто із місячним запізненням, якщо порівняти зі збором зерна в нормальних погодних умовах. На жаль, у нинішньому році, як навесні, так і на початку літа, переважали дощові та холодні дні.

■ Незабаром Холмська бібліотека стане найсучаснішим подібного типу закладом у Східній Польщі. Зали одночасно вміщуватимуть 200 читачів. Початок будівництва розпочнеться орієнтовно ще у нинішньому році.

■ 106 велосипедистів взяли участь у велосипедному паломництві з Льобліна на Ясну Гору в Ченстохові. Вперше до грона велосипедистів долучилися поліцейські. Учасники V Льоблінського велосипедного паломництва на Ясну Гору вирушили з Кафедральної площі у Льобліні, після попереднього богослужіння в Кафедральному соборі. У перший день подолали трасу завдовжки 100 кілометрів. Уся траса мала 350 кілометрів. Наймолодша учасниця велосипедного паломництва мала лише 11 років, а найстарший велосипедист – 72 роки.

■ Щоб запобігти ситуації, коли новонароджених залишають на смітниках, у під'їздах, у лісах, чотири роки тому в Замості було відкрито «вікно життя». Мати, котра не хоче виховувати свою новонароджену дитину, може залишити її у «вікні життя» у монастирі францисканок. Таке «вікно життя» існує в Замості уже чотири роки, але лише зараз у ньому опинився загорнутий у рушник хлопчик. Його одразу оточили опікою сестри-францисканки. Після огляду малюка, лікарі замойської лікарні заявили, що стан здоров'я новонародженого добрий, а його вага – 3 кілограми. Після судового вироку він буде переданий для виховання сім'ї, яка не може мати власної дитини і з радістю візьме його під опіку. У Польщі діє 31 «вікно життя». Перше відкрито в 2006 році, у Кракові. Донині у «вікнах життя» залишили 63 дитини. «Вікно життя» – це не суто польська традиція. В Німеччині їх нараховується 100, у Чехії – 40, в Італії, Росії, Швейцарії, Бельгії, Литві та Словаччині є по 10 таких місць.

■ У Льобліні було закладено камінь у фундамент під будівництво Інноваційного центру патології та терапії звірят Природничого університету. Нова інвестиція «поглине» приблизно 76 мільйонів злотих. Завершити будівництво планують наприкінці 2014 року.

■ У Красніку відкриють ринок. Його буде розміщено на перехресті вулиць Ужєндовскей та Фабричнеї. Сюди переберуться торговці, котрі працюють на вулиці Баллади-ни. Вони матимуть для роботи 57 місць, переважно із дахом. Крім того ринок матиме освітлення та туалети. Свою торговельну діяльність він розпочне наприкінці липня чи на початку серпня.

■ Постійно зростає кількість продуктів із Льоблінського воєводства, занесених до Списку традиційних продуктів, який веде Міністерство сільського господарства. У цьому списку вже є приблизно 110 товарів із Льоблінщини. Нещодавно до списку було внесено нові спеціальні страви: трояндове варення та наливку із пелюсток троянди із Консковолі, масло із Окружного молочного кооперативу в Бихаві. Взимку до нього було додано сотий товар – волєнські картопляники із Волі Осовінської біля Радзіня Підляського. У цьому списку, яким можуть гордитися мешканці Льоблінщини, знаходяться різні м'ясні вироби, випічка, сири, меди, продукти переробки із овочів та фруктів.

Адам ТОМАНЕК

Polska prasa o Wschodzie

■ Zniszczono AKowski krzyż na Białorusi

Krzyż pamięci Anatola Radziwonika ps. «Olech» został zniszczony - informuje portal Związku Polaków na Białorusi. Wcześniej za ustawienie tego krzyża ukarano grzywnami 82-letnią prezes stowarzyszenia AK na Białorusi i prezesa Związku Polaków.

Nieznani sprawcy spiłowali krzyż pamięci ostatniego dowódcy połączonych sił Armii Krajowej Lida-Szczuczyn Anatola Radziwonika ps. «Olech», ustanowiony 12 maja przez działaczy Związku Polaków na Białorusi w Raczkowszczyźnie (rejon szczuczynski).

ZPB informuje że pod nieobecność właścicieli posesji na której stał krzyż, został on spiłowany i wywieziony w nieznanym kierunku, a jego fundament został zasypany ziemią.

Za postawienie krzyża w Raczkowszczyźnie i modlitwę przy nim zostali skazani 19 czerwca na wysokie grzywny prezes ZPB Mieczysław Jaśkiewicz i prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi Weronika Sebastianowicz.

Nie można wykluczać, że za wandalami, którzy zniszczyli poświęcony krzyż, stoją władze rejonu szczuczynskiego.

Anatol Radziwonik, ps. Olech (ur. 20 lutego 1916 w Briańsku na terenie Rosji, zm. 12 maja 1949 na Nowogródzczyźnie) – podporucznik WP, od 1943 w AK, jeden z dowódców oddziałów podziemnia antykomunistycznego i niepodległościowego, ostatni dowódca zorganizowanych struktur polskiego podziemia niepodległościowego na ziemi nowogródzkiej.

Kresy.pl, 17 lipca 2013 roku

Знищено АК-івський хрест у Білорусі

Пам’ятний хрест Анатолію Радзівоніку (псевдо «Олег») знищили у Білорусі. Раніше за встановлення цього хреста було покарано штрафами 82-річну голову товариства Армії Крайової в Білорусі та голову Об’єднання поляків Білорусі (ОПБ).

Невідомі спіяли пам’ятний хрест останнього провідника об’єднаних сил Армії Крайової Ліда-Щучин Анатолія Радзівоніка (псевдо «Олег»), який був встановлений 12 травня діячами Об’єднання поляків Білорусі на Рачковщизні (Щучинський район).

ОПБ інформує, що під час відсутності власників території, на якій стояв хрест, його спіяли і вивезли у невідомому напрямку, а фундамент, на якому він стояв, засипали землею.

За встановлення хреста на Рачковщизні і молитву біля нього 19 червня були засуджені високими штрафами голова ОПБ Мечислав і голова Товариства воїнів АК в Білорусі Вероніка Себастьянович.

Не можна виключати, що за вандалами, котрі знищили освячений хрест, стоїть влада Щучинського району.

Анатоль Радзівонік, псевдо – «Олег» (народився 20 лютого 1916 року в Брянську на території Росії, помер – 12 травня 1949 року на Новогродщині) – підпоручик Польського війська, з 1943 р. – АК, один із керівників відділу антикомуністичного та незалежного підпілля, останній провідник організованих структур польського незалежного підпілля на новгородських землях.

Kresy.pl, 17 липня 2013 року

■ Rosja wymieni szpiegów?

Skazani niedawno w Niemczech za szpiegostwo na rzecz Rosji Andreas i Heidrun Anschlagowie mają zostać wymienieni na przynajmniej jednego zachodniego agenta obywającego karę więzienia w Rosji.

Według adwokata pary Horsta-Dietera Poetschke, do wymiany może dojść „w każdej chwili”. Informator gazety ze służb specjalnych Rosji wyjaśnił, że „konsultacje w sprawie możliwej wymiany” rozpoczęto wkrótce po ogłoszeniu wyroku w sprawie Anschlagów.

Wyrok, którym Andreas Anschlag został skazany na sześć i pół roku, a jego żona Heidrun – na pięć i pół roku więzienia, uprawomocnił się w środę. Nie był zaskarżany.

Andreas i Heidrun Anschlag – bo takie nazwiska widnieją w ich austriackich paszportach – odpowiadali przed wyższym sądem krajowym w Stuttgarcie. Wydająca wyrok sędzia Sabine Roggenbrod przyznała, że śledczym nie udało się ustalić, skąd pochodzą oskarżeni i jak naprawdę się nazywają. Śledczy sądzą, że rosyjscy agenci przejechali z Austrii do Federalnej Republiki Niemiec pod koniec lat 1980. Jako kraj urodzenia Andreas wymieniał Argentynę, a jego żona – Peru. Tym tłumaczyli obcy akcent w niemieckim.

Aresztowano ich w październiku 2011 roku. Skazano – m.in. za przekazanie rosyjskiej służbie wywiadowczej SWR setek dokumentów politycznych i wojskowo-politycznych, pochodzących od „kreta” w holenderskim MSZ.

Polska Agencja Prasowa, 15 lipca 2013 roku

Росія обміняє шпигунів?

Андреаса та Хейдрун Аншлагів, яких нещодавно засудили в Німеччині за шпигунство на користь Росії, обміняють на принаймні одного західного агента, котрий відбуває покарання у російській в’язниці.

На думку адвоката подружньої пари Хьорста-Дітера Поетшке, обмін може відбутися «у будь-яку хвилину». Інформатор газети зі спеціальних служб Росії розповів, що «консультації в справі можливого обміну» розпочнуться невдовзі після оголошення вероку в справі Аншлагів.

Вирок, згідно із яким Андреас Аншлаг був засуджений на шість з половиною років, а його дружина Хейдрун – на п’ять з половиною років в’язниці, набув сили у середу. Він не був оскаржений.

Андреас та Хейдрун Аншлагі – такі імена були у їхніх австрійських паспортах – поставили перед Вищим національним судом в Штуттгарті. Суддя Сабіна Роггенборд, котра ухвалила вирок, заявила, що слідчим не вдалося визначити, звідки походять обвинувачені і якими є їхні справжні імена. Слідчі вважають, що російські агенти приїхали із Австрії до Федеративної Республіки Німеччина наприкінці 1980-х. Як країну, де народилися, Андреас назвав Аргентину, а його дружина – Перу. Так пояснювали свій мовний акцент.

Їх було заарештовано у жовтні 2011 року. Засуджено, зокрема, за передачу російській розвідувальній службі сотень політичних та військово-політичних документів, які здобули від «крота» в голландському МЗС.

Polska Agencja Prasowa, 15 липня 2013 року

■ Rosja nakłada embargo na litewskie mięso

Od połowy lipca Rosja wstrzymuje import schłodzonej wieprzowiny i wołowiny z Litwy, bo w trakcie kontroli inspektorzy rosyjscy wykryli mięso lotewskie i polskie.

„Rosyjscy urzędnicy są niezadowoleni, że w spółkach litewskich wykryli mięso z Łotwy i Polski, gdzie ich zdaniem istnieją firmy, które mają zakaz eksportowania wyrobów do Rosji z powodu niespełniania pewnych warunków” – powiedział Jonas Milius, dyrektor Litewskiej Służby Żywności i Weterynarii. Mięso z Polski i Łotwy znaleziono między innymi w spółce Agrovet.

Dyrektor spółki Agrovet, Augenijus Gudžiūnas, zapewnił, że po zapoznaniu się z wnioskami rosyjskich ekspertów firma podejmie odpowiednie kroki.

Niezależna.pl, 13 lipca 2013 roku

Росія наклала ембарго на литовське м’ясо

Із середини липня Росія припинила імпорт охолодженої свинини та яловичини із Литви, оскільки під час перевірки російські інспектори виявили в поставках латвійське та польське м’ясо.

Огляд преси

Польська преса про Схід

«Російські чиновники незадоволені тим, що на литовських підприємствах виявили м’ясо із Латвії та Польщі, де, на їхню думку, існують фірми, яким заборонено експортувати вироби до Росії з приводу невиконання певних умов», - сказав Йонас Міліус, директор Литовської служби продовольства та ветеринарії. М’ясо із Польщі та Литви опинилося, між іншим, у фірмі «Agrovet».

Директор фірми «Agrovvet» Аугеніус Гуджюнас запевнив, що після ознайомлення із заявами російських експертів, фірма зробить відповідні кроки.

Niezależna.pl, 13 липня 2013 року

■ «Rosja jest jak narkoman»

Putin szkodzi zdecydowanie bardziej Rosji niż innym krajom. Albo pogodzimy się więc z tym, że staliśmy się rozgrabioną republiką bananową, albo zaczniemy budować normalne państwo europejskie – mówi Filipowi Memchesowi Borys Niemcow, były rosyjski wicepremier, dziś opozycjonista.

- Co zasadniczo przyświeca Władimirowi Putinowi w jego polityce?

- On może opowiadać różne rzeczy Polakom – i o Katyniu, i o Smoleńsku, i o gazie, ale kierują nim dwa cele: utrzymać władzę za wszelką cenę, a po drugie – zachować to, co na swoich kontaktach bankowych mają on i jego koledzy. Putinowscy oligarchowie należą do najbogatszych ludzi planety. Teraz pomnażają majątek na przekrętach wokół przygotowań do zimowej olimpiady w Soczi. Ukradli około 30 miliardów dolarów. To jest zresztą korupcja w skali międzynarodowej. Przewodniczący MKOl Jacques Rogge i inni wysocy funkcjonariusze tej organizacji milczą. Dlatego jestem z tym, żeby powołać Międzynarodowy Sąd Antykorupcyjny w Hadze.

- A jednak Putin cieszy się realną popularnością wśród Rosjan. Jego zwolennicy często podkreślają, że w porównaniu z latami 90. poprawił znacząco sytuację społeczeństwa rosyjskiego.

- Dzisiejszą Rosję da się porównać do narkomana. Kiedy ropa naftowa jest droga, można nic nie robić.

Dolary ze sprzedaży działają upajająco. Putin nie ma nic do tego, jemu się poszczęściło. O poprawie sytuacji zdecydowała koniunktura międzynarodowa, a konkretnie gwałtowny wzrost cen ropy. Połowa budżetu państwa rosyjskiego pochodzi z dochodów, jakie przynoszą nasze złoża ropy i gazu.

Rzeczpospolita, 18 lipca 2013 roku

«Росія немов наркоман»

- Путін набагато більше шкодить Росії, аніж іншим державам. Або погодимося із тим, що ми стали розкраденою банановою республікою, або почнемо будувати нормальну європейську державу, - говорив Філіпові Мемчесу Борис Немцов, колишній російський віцепрем’єр, а сьогодні – опозиціонер.

- Що суттєво відзначає Владіміра Путіна в його політиці?

- Він може розповідати різні речі полякам – і про Катинь, і про Смоленськ, і про газ, але ним керують дві мети: утримати владу за будь-яку ціну, а, по-друге, – зберегти те, що на своїх банківських рахунках має він та його друзі. Путінівські олігархи належать до найбагатших людей планети. Зараз вони примножують майно на оборудках навколо приготувань до зимової Олімпіади в Сочі. Вкрали приблизно 30 мільярдів доларів. Це корупція в міжнародних масштабах. Президент Міжнародного олімпійського комітету Жак Рогге та інші високопосадовці цієї організації мовчать. Тому я за те, щоб створити Міжнародний антикорупційний суд в Гаазі.

- Проте Путін користується реальною популярністю серед росіян. Його прихильники часто підкреслюють, що у порівнянні із 90-ми роками він значно виправив ситуацію в російському суспільстві.

- Сьогоднішню Росію можна порівняти із наркоманом. Коли нафта дорога, то можна нічого не робити. Долари від продажу одурманюють. Путін не має до цього відношення, йому пощастило. Виправила ситуацію абсолютна міжнародна кон’юнктура, а саме – різкий ріст цін на нафту. Половина бюджету російської держави походить від доходів, які приносять наші нафтові та газові родовища.

Rzeczpospolita, 18 липня 2013 року

■ Cher боі się występu w Dagestanie

Amerykańska piosenkarka Cher została poproszona, aby zaśpiewała na otwarciu nowego stadionu Anży Machaczkała. Artystka się zgodziła. Ale teraz ma wątpliwości.

Machaczkała leży w Dagestanie – regionie intensywnych działań islamskich ekstremistów. Od kilku miesięcy nie doszło tam do żadnych poważnych incydentów, ale Cher jest pełna obaw. Prezes Anży, Konstantin Riemczukow, twierdzi, że strach piosenkarki spowodowała amerykańska telewizja. Gwiazda obejrzała w CNN cykl reportaży o walce władz Rosji z islamskimi ugrupowaniami.

- Zaprosiliśmy Cher na otwarcie nowego obiektu Anży. Ale ostatnio dostałem od niej SMS-a: „Co tam się dzieje?» – mówił Riemczukow. Piosenkarka miała szereg wątpliwości i zasypała prezesa klubu z Machaczkały mnóstwem pytań. Czy musi zabrać dodatkowe kamizelki kuloodporne? Czy przy wejściu na stadion kibice będą kontrolowani wykrywaczem metalu? Czy koncert jest bardzo rozreklamowany?

Riemczukow rozumie obawy Cher. Jednak prezes uspokoił artystkę. Po otrzymaniu wszystkich wiadomości, Riemczukow zadzwonił do właściciela zespołu, Sulejmana Kieriemowa, aby poprosić go o dodatkową ochronę dla Amerykanki.

Rzeczpospolita, 18 lipca 2013 roku

Шер боїться виступати в Дагестані

Американську співачку Шер запросили заспівати на відкритті нового стадіону махачкалінського «Анжи». Артистка погодилася. Проте зараз має сумніви.

Махачкала знаходиться в Дагестані – регіоні, де інтенсивно діють ісламські екстремісти. Упродовж кількох місяців там не було жодних серйозних інцидентів, але Шер переповнена страхами. Президент «Анжи» Константін Ремчуков стверджує, що страхи співачки викликали американське телебачення. Зірка переглянула по CNN цикл репортажів про боротьбу російських властей із ісламськими угрупованнями.

- Ми запросили Шер на відкриття нового об’єкту «Анжи». Однак нещодавно отримав від неї СМС-повідомлення: «Що там діється?», - сказав Ремчуков. Співачка мала низку сумнівів і засипала президента клубу з Махачкали купою запитань. Чи мусить брати із собою додаткові бронжилети? Чи при вході на стадіон уболівальників перевірятимуть на наявність металічних предметів? Чи концерт добре розреklamовано?

Ремчуков розуміє побоювання Шер. Однак президент клубу заспокоїв артистку. Після отримання усіх повідомлень, Ремчуков зателефонував до керівника групи Сулеймана Кермова, щоб попросити додаткову охорону для американки.

Rzeczpospolita, 18 липня 2013 року

Польська преса про Україну

Polska prasa o Ukrainie

■ Powrót Rusłana

Największy seryjny samolot świata wróci na niebo. Rosja i Ukraina porozumiały się, co do dalszej produkcji Rusłana.

Premierzy Rosji i Ukrainy postanowili o powołaniu spółki joint venture produkującej samoloty An-124 Rusłan. Jak podaje agencja Prime, rządy obu krajów dostaną od premierów pełnomocnictwa do podpisania odpowiednich dokumentów.

An-124 nie ma obecnie odpowiedników w światowym lotnictwie, jeżeli chodzi o możliwości transportu towarowego, długości przelotów i ceny. An-124 czyli Rusłan to największy z używanych samolot transportowy na świecie. Większy od niego jest tylko także rosyjski An-225, ale wyprodukowano go w jednym egzemplarzu. Zaprojektowany w latach 70-tych w ukraińskim centrum naukowo-badawczym, Rusłan był produkowany seryjnie przez rosyjską firmę Awiastar SP na Uralu do 2004 r.

Pierwszy lot odbył w 1982 r, a seryjna produkcja ruszyła w 1987 r. W Polsce Rusłany były częstymi gośćmi, m.in. trzy maszyny przywiozły sprzęt na koncert Michaela Jacksona w Warszawie w 1996 r. Pierwsze lądowanie w Rzeszowie w 1988 r wymagało wzmocnienia płyty lotniska.

Rzeczpospolita, 17 lipca 2013 roku

Повернення «Руслана»

Найбільший серійний літак світу повернеться в небо. Росія та Україна порозумілися щодо подальшого виробництва «Руслана».

Прем'єр-міністри Росії та України домовилися про створення спільного підприємства з виробництва літаків Ан-124 «Руслан». Згідно з інформацією агенції «Prime», уряди обох країн отримають від прем'єр-міністрів повноваження до підписання відповідних документів.

У сучасній світовій авіації немає аналогів Ан-124 за вантажопідйомністю, дальністю перельотів та ціною. Ан-124, тобто «Руслан» є найбільшим із транспортних літаків, що використовуються нині у світі. Більший від нього також російський Ан-225, однак, його вироблено в єдиному екземплярі. Зaproектований у 70-х роках в українському науково-дослідному центрі «Руслан» виробляла серійно до 2004 р. фірма «Авіастар-СП» на Уралі.

Перший політ «Руслана» відбувся у 1982 р., а його серійне виробництво розпочалося у 1987 р. У Польщі «Руслани» були частими гостями, зокрема, трьома такими літаками було привезено обладнання на концерт Майкла Джексона у Варшаві в 1996 р. Щоб здійснити першу посадку «Руслана», у Жешуві в 1988 р. довелося зміцнити злітно-посадкову смугу.

Rzeczpospolita, 17 липня 2013 року

■ «Pracujemy ciężko nad sprawą Tymoszenko»

Ukraina intensywnie pracuje nad strategią rozwiązania sprawy przebywającej w więzieniu byłej premier Julii Tymoszenko, aby możliwe było podpisanie umowy stowarzyszeniowej z UE – zapewnił w Brukseli ambasador Ukrainy przy Unii Kostiantyn Jelisiejew.

Dodał, że Kijów oczekuje od wszystkich 28 członków UE jasnego stanowiska, czy opowiadają się one za podpisaniem umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą czy też nie. Zdaniem Jelisiejewa dotychczas jednoznaczne stanowisko w tej sprawie zajęły tylko Polska i Litwa.

Podpisanie umowy stowarzyszeniowej między UE a Ukrainą ma nastąpić na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie pod koniec listopada, jeśli Kijów spełni postawione mu przez Brukselę warunki.

Jednym z najtrudniejszych warunków wydaje się rozwiązanie sprawy Julii Tymoszenko. Dla wielu stolic w UE i samej Tymoszenko wyrok był umotywowany politycznie i jest przykładem wybiórczego stosowanie prawa na Ukrainie.

Polska Agencja Prasowa, 18 lipca 2013 roku

«Важко працюємо над справою Тимошенко»

Україна інтенсивно працює над стратегією вирішення справи ув'язненої Юлії Тимошенко, колишнього прем'єр-міністра, щоб уможливити підписання угоди про асоціацію з ЄС – запевнив у Брюсселі посол України в ЄС Костянтин Єлісєєв.

Він також додав, що Київ очікує від усіх 28 країн-членів ЄС чіткої позиції, підтримують вони укладення угоди про асоціацію із Києвом чи ні. На думку Єлісєєва, дотепер однозначну позицію з цього питання зайняли тільки Польща та Литва.

Підписання угоди про асоціацію між ЄС та Україною повинно відбутися на саміті Східного партнерства у Вільнюсі наприкінці листопада, якщо Київ виконає поставлені йому Брюсселем умови.

Одна з найскладніших умов – вирішення справи Юлії Тимошенко. Для багатьох столиць країн-членів ЄС і самої Тимошенко вирок був політично мотивованим і є прикладом вибіркового застосування права в Україні.

Polska Agencja Prasowa, 18 липня 2013 року

■ Український импорт газу spadł do 3,95 mld dolarów

Od stycznia do maja 2013 roku ukraiński import gazu w ekwiwalencie pieniężnym spadł o 26,8 proc. w porównaniu do analogicznego okresu 2012 roku - podała ukraińska agencja informacyjna UNIAN-Gospodarka.

Jak podała ukraińska agencja statystyczna Gosstat w okresie od stycznia do maja 2013 roku ukraiński import gazu w ekwiwalencie pieniężnym spadł o 26,8 proc. do 3,95 mld dolarów w porównaniu do analogicznego okresu ub.r. Większą część importowanego gazu na Ukrainie zajmuje paliwo dostarczane z Rosji.

W maju Ukraina importowała mniej gazu o 343,925 mln dolarów (spadek o 62,9 proc.) w porównaniu do maja 2012 roku. Ukraińskie Ministerstwo Energetyki i Przemysłu Węglowego zaznacza, że w maju tego roku Ukraina odnotowała ponad dwukrotny spadek gazu - do 0,82 mld m sześć. w odniesieniu do tego samego miesiąca ub.r.

www.energianews.pl, 18 lipca 2013 roku

Український импорт газу зменшився до 3,95 млд доларів

Від січня до травня 2013 року український импорт газу в грошовому еквіваленті зменшився на 26,8 % у порівнянні з аналогічним періодом 2012 року, – повідомила українська інформаційна агенція УНІАН-Економіка.

Згідно з інформацією української статистичної агенції Держстат, за період від січня до травня 2013 року український импорт газу в грошовому еквіваленті у порівнянні з аналогічним періодом минулого року зменшився на 26,8 %, до 3,95 млд доларів. Більшу частину імпортованого до України газу складає російський газ.

У травні Україна імпортувала газу менше на 343,925 млн доларів (зменшення на 62,9 %) у порівнянні з травнем 2012 року. Українське Міністерство енергетики та вугільної промисловості зазначає, що у травні цього року Україна занотувала більш ніж подвійний спад газу – до 0,82 млд м3 у порівнянні з тим самим місяцем минулого року.

www.energianews.pl, 18 липня 2013 року

■ Muzeum i rezolucja o Wołyniu

Mieczysław Golba (SP) chce odwołania z funkcji szefa sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych posła Mirona Sycza z Platformy Obywatelskiej.

Projekt rezolucji w sprawie ludobójstwa na Wołyniu, którą miałby przyjąć Parlament Europejski, zapowiada Solidarna Polska. Jeśli tak się stanie, PE uczci ofiary rzezi minutą ciszy. Posłowie postulują też budowę muzeum pomordowanych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

Obchody 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej sprowokowały posła Mirona Sycza, z pochodzenia Ukraińca, do, mówiąc eufemistycznie, bardzo kontrowersyjnych wyznań.

Na początku lipca na temat zbrodni wołyńskiej na forum europarlamentu głos zabrał również europoseł Jacek Kurski. Przypomniał w niej, że choć od 2004 r. Polska jest członkiem Unii Europejskiej, to do chwili obecnej nie pochylono się nad ofiarami rzezi wołyńskiej. – Na forum Parlamentu Europejskiego poruszano wielokrotnie sprawy innych ludobójstw, często w odległych krajach od Europy. A ta tragedia w dalszym ciągu czeka na swoje.

Solidarna Polska zaapelowała też o budowę pomnika i muzeum pomordowanych na Wołyniu. List z prośbą o wsparcie tej inicjatywy trafił do prezydenta Bronisława Komorowskiego i premiera Donalda Tuska. W jej ocenie przedsięwzięcie to pomoże Ukraińcom i Polakom zrozumieć skalę tragedii.

Nasz Dziennik, 17 lipca 2013 roku

Музей та резолюція у справі Волині

Мечислав Глоба (Солідарна Польща) виступає за відкликання з посади керівника Комісії національних та етнічних меншин Сейму депутата від Громадянської платформи Мірона Сича.

Солідарна Польща анонсує проект резолюції щодо голокосту поляків на Волині, котру мав би прийняти Європейський парламент. Якщо це станеться, Європейський парламент вшанує жертв різні хвилиною мовчання. Депутати постулюють також будівництво музею вбитих на Волині та у Східній Малопольщі.

Відзначення 70-ї річниці Волинського злочину спровокувало Мірона Сича, українця за походженням, до, евфемістично кажучи, дуже контрверсійних зізнань.

На початку липня Яцек Курскі виголосив промову на тему Волинського злочину на форумі Європейського парламенту. Він нагадав, що, хоч із 2004 р. Польща є членом Європейського Союзу, то донині не вшановано жертв Волинської різні. На форумі Європейського парламенту багато разів порушувалися справи інших голокостів, часто у віддалених від Європи країнах. А ця трагедія надалі чекає на розгляд.

Солідарна Польща виступила також з ідеєю будівництва пам'ятника і музею вбитих на Волині. Лист із проханням про підтримку цієї ініціативи потрапив до президента Броніслава Коморовського та прем'єр-міністра Дональда Туска. Її реалізація, згідно з оцінкою авторів, допоможе українцям і полякам зрозуміти масштаб трагедії.

«Nasz Dziennik», 17 липня 2013 року

■ Jedź na Wołyń ratować polskie cmentarze!

Fundacja Niepodległości, Środowiskowy Hufiec Pracy, oraz Parafia p.w. Świętego Krzyża w Lublinie zapraszają wszystkich chętnych do udziału w projekcie «Wołyń 2013. Rebelia». Organizatorzy zapewniają bezpłatny udział w projekcie (przejazd, zakwaterowanie, wyżywienie i ubezpieczenie).

Przedstawiamy szczegóły wyjazdu na Wołyń w celu porządkowania polskich cmentarzy.

Termin: 7 – 23 sierpnia 2013 roku.

Od 7 do 10 sierpnia będziemy przebywać na terenie Międzynarodowego Centrum Ekumenicznej Integracji w Zamłynie. 10 sierpnia przejedziemy do kolejnej kwatery, w Kowlu. Tu, na terenie parafii kościoła p. w. Świętej Anny będziemy przebywać do 16 sierpnia, skąd wyruszymy do Kostiuchnowki na teren obozu harcerskiego. Na obozie w tzw. Polskim Lasku będziemy kwaterować do dnia 23 sierpnia. Powrót zaplanowany jest na dzień 23 sierpnia. Biorąc pod uwagę trasę przejazdu z Kostiuchnowki do Lublina (około 160 kilometrów) oraz czas przejazdu przez granicę, do Lublina powinniśmy dotrzeć późnym popołudniem, między godziną 16-tą a 18-tą.

Wymagany ekwipunek uczestnika: paszport, ubrania robocze, śpiwór, karimata bądź koc, oświadczenie rodziców wyrażające zgodę na wyjazd dziecka (w przypadku nieletnich uczestników), latarka, nakrycie głowy, podwójny zestaw obuwia, ciepłe ubranie, naczynia (kubek, talerz, miska, sztućce), ręcznik i co tam komu potrzebne jest do przeżycia włącznie z kosmetykami (wersja dla dziewcząt) i piłąk nożną (wersja dla chłopców).

www.kresy.pl, 16 lipca 2013 roku

Їдь на Волинь рятувати польські цвинтарі!

Фундація незалежності, Осередковий корпус праці та парафія Святого Хреста у Любліні запрошують усіх бажаючих до участі в проєкті «Волинь-2013. Повстання». Організатори забезпечують безплатну участь у проєкті (проїзд, поселення, харчування і страхування).

Подаємо деталі поїздки на Волинь з метою впорядкування польських цвинтарів.

Термін: 7 – 23 серпня 2013 року.

7-10 серпня ми будемо перебувати на території Міжнародного центру екуменічної інтеграції у Замлинні. 10 серпня переїдемо до наступного місця поселення, у Ковелі. Там, на території парафії костелу Святої Анни, будемо перебувати до 16 серпня, звідки вирушимо до Костюхнівки, до харцерського табору. У таборі, в так званому Польському Ліску, будемо мешкати до 23 серпня. Повернення заплановано на 23 серпня. Зважаючи на переїзд з Костюхнівки до Любліна (близько 160 кілометрів) та час переходу кордону, до Любліна маємо дістатися у другій половині дня, між 16.00 та 18.00.

Обов'язкове спорядження учасника: паспорт, робочий одяг, спальний мішок, карімат чи ковдра, згода батьків на виїзд дитини (для неповнолітніх учасників), ліхтар, головний убір, запасне взуття, теплий одяг, посуд (чашка, тарілка, миска, столові прибори), рушник і що кому потрібне для життя, включаючи косметику (версія для дівчат) та футбольний м'яч (версія для хлопців).

www.kresy.pl, 16 липня 2013 року

Генералові НАТО сподобалося в Centrum Międzynarodowym na Lwowszczyźnie

О tym poinformował Ben Hodges в часі відвідин Міжнародного Centrum Pokoju i Bezpieczeństwa в jaworowskim rejonie (обwód lwowski).

W szczególności, generał zapoznał się z infrastrukturą i zapleczem edukacyjno-materialnym Międzynarodowego Centrum Pokoju i Bezpieczeństwa, organizacją i regulaminem szkoleń „Rapid Trident” oraz odwiedził poszczególne placówki edukacyjne. Żołnierze różnych kontynentów zademonstrowali działania praktyczne zgodnie ze scenariuszem szkoleń. Podczas sprawdzianu Ben Hodges rozmawiał z żołnierzami i oficerami z różnych krajów i ocenił możliwości uzbrojenia i techniki wojskowe jednostek ukraińskich. Zwłaszcza, pozytywne opinie wysokiego rangą gościa uzyskał pojazd pancerny Wojsk Łądowych SZ Ukrainy – BTR-80.

Генералові заприятелювано дії 95. jednostki wywiadowczej jednej z brygad powietrznych в postaci skoków ze spadochronem z helikoptera Mi-8 в часі його лądowania на окреслений teren. Również lotnicy śmigłowca 16. Brygady Sił Powietrznych 8. Korpusu Wojskowego Wojsk Łądowych SZ Ukrainy, przeprowadzili szkolenia в zakresie ewakuacji медичної przez zespół ratunkowy przy pomocy wciągarki. Na innych placówkach edukacyjnych zorganizowano dla gościa prezentację laserowego systemu imitacji działań тактичних MILES, która jest wykorzystywana przez ukraińskich wojskowych в процесі szkoleń. Ukraińscy instruktorzy pokazali również, jak przeciwdziałać improwizowanym urządzeniom wybuchowym.

W tym roku в szkoleniach „Rapid Trident-2013” bierze udział ponad 1300 żołnierzy з 16 krajów, в tym з України, USA, Rumunii, Kanady, Bułgarii, Szwecji, Gruzji, Azerbejdżanu, Mołdawii, Serbii, Polski, Norwegii, Wielkiej Brytanii, Armenii, Danii i Niemiec.

Do akcji dołączono ponad 800 jednostek

głęboko przekonаными zwolennikami rozwoju Egiptu przez demokratyczny postęp i dobrobyt. Pragniemy widzieć mocny Egipt – Egipt, który jest stabilny, demokratyczny oraz tolerancyjny; Egipt uwzględniający potrzeby ludzi i szanujący prawa wszystkich swoich obywateli. Jest to Egipt, na który jego mieszkańcy zasługują, Egipt stojący на czele całego regionu в drodze do lepszej przyszłości» – powiedział Burns.

Radio «Свобода», 16 липня 2013 року

День Отwartych Drzwi на fregacie ukraińskiej i tureckim okręcie rakietowym

12 lipca на запрошення лідерів szkoleń ukraińsko-amerykańskich „Sea Breeze 2013” з udziałом представителів flot innych krajów, przedstawiciele mediów krajowych i zagranicznych zwiedzili i zapoznali się z organizacją służby на okrętach biorących udział в szkoleniach międzynarodowych.

Na pokładzie tureckiego okrętu rakietowego „Meltem”, delegację dziennikarzy powitał dowódca statku, kapitan drugiej rangi Levent Barbak. Opowiedział on o udziale załogi в szkoleniach „Sea Breeze 2013” i pozytywnych wrażeniach з Odessy, gościnności lokalnych mieszkańców, fascynacji różnymi zabytkami historycznymi i kulturalnymi. Przedstawiciele mediów krajowych mogli ocenić дії заłogi в часі testowania alarmu pożarowego.

Na zlecenie dowódcy, oficerowie łodzi rakietowej przeprowadzili dla dziennikarzy wycieczkę, в часі której zapoznali gości з systemem sterowania i zbrojeń łodzi rakietowej „Meltem”, jednostkami wojskowymi i miejscami rekreacji załogi.

Po odwiedzinach łodzi tureckiej dziennikarze mieli okazję obserwować przechwytywanie podejrzanego okrętu, organizację obrony i rajd.

Kontynuacją dnia mediów była wizyta на fregacie Sił Wojskowych Ukrainy „Hetman Sahajdaczny”. W czasie spotkania з przedstawicielami mediów, oficerowie okrętu opowiedzieli historię fregaty i wymienili

Генералу НАТО сподобалось у Міжнародному центрі на Львівщині

Про це Бен Ходжес заявив під час відвідин Міжнародного центру миротворчості та безпеки у Яворівському районі Львівської області.

Зокрема, генерал-лейтенант ознайомився з інфраструктурою та навчально-матеріальною базою Міжнародного центру миротворчості та безпеки, організацією та порядком проведення навчання „Репід Трайдент”, а також відвідав окремі навчальні ділянки. Військовослужбовці різних контингентів продемонстрували практичні елементи дій у відповідності до сценарію навчання. Під час огляду Бен Ходжес поспілкувався з солдатами та офіцерами різних країн та оцінив можливості озброєння та військової техніки українських підрозділів. Зокрема, схвальні відгуки високоповажного гостя здобув бронетранспортер Сухопутних військ ЗС України – БТР-80.

Генерал-лейтенанту було представлено дії розвідувального взводу 95-ї окремої аеромобільної бригади під час десантування парашутним способом з вертольоту Mi-8 на визначену ділянку приземлення. Також військовими вертолітниками 16-ї окремої бригади армійської авіації 8-го армійського корпусу Сухопутних військ ЗС України було проведено практичну фазу тренування медичної евакуації пошуково-рятувальною групою із застосуванням лебідки. На інших навчальних ділянках для високого гостя було організовано презентацію лазерної системи імітації тактичних дій MILES, яка використовується у процесі бойової підготовки українськими військовими. Вітчизняні інструктори також продемонстрували способи протидії застосуванню саморобних вибухових пристроїв.

Цього року у навчанні „Репід Трайдент-2013” беруть участь більше 1300 військовослужбовців з 16 країн, зокрема України, США, Румунії, Канади, Болгарії, Швеції, Грузії, Азербайджану, Республіки Молдови, Сербії, Польщі, Норвегії, Великої Британії, Вірменії, Данії та Німеччини.

успіхів та процвітання. Ми бажаємо бачити сильний Єгипет – Єгипет, який є стабільним, демократичним, а також терпимим; Єгипет, який рахується з потребами людей і поважає права всіх його громадян. Це Єгипет, якого єгиптяни заслуговують, Єгипет, що може очолити весь регіон на шляху до кращого майбутнього», – зазначив Бернс.

Радіо «Свобода», 16 липня 2013 року

День відкритих дверей на українському фрегаті та турецькому ракетному катері

12 липня на запрошення керівників українсько-американського навчання „Сі Бриз-2013” із запрошенням представників флотів інших країн, представники вітчизняних та закордонних ЗМІ відвідали та ознайомилися з організацією служби на кораблях-учасниках багатонаціональних маневрів.

На борту ракетного катеру ВМС Туреччини „Мелтем” делегацію журналістів зустрів командир корабля капітан другого рангу Левент Барбак. Він розповів про участь екіпажу корабля у навчанні „Сі Бриз-2013” та позитивні враження від Одеси, гостинність місцевих мешканців, й захоплення різноманітними історичними і культурними пам'ятками. Представники вітчизняних ЗМІ змогли спостерігати за діями екіпажу під час відпрацювання пожежної тривоги.

За дорученням командира корабля офіцери ракетного катеру провели для представників мас-медіа екскурсію, під час якої ознайомили гостей з системою управління та озброєнням ракетного катеру „Мелтем”, бойовими частинами та місцями відпочинку екіпажу.

Після турецького корабля журналісти мали змогу спостерігати за навчанням з перехоплення підозрілого судна, організацією оборони на базі та на рейді.

Продовженням медіа-дня став візит на фрегат ВМС України „Тетьман Сагайдач-

NATO SCOPE 2013

зброєних військ та приблизно 170 автомобілів військових і транспортних. Крім того, в рамках реалізації операції повітряної евакуації ранених з поля битви, заангажовано 4 вертольоти Mi-8 і військовий транспортний літак AN-26. Сил Збройних Сил України та німецький літак C-160.

www.ea-ua.info, 16 липня 2013 року

USA nie życzy sobie, aby Egipt zamienił się w Syrię

Призв�дць египетського руху «Bractwo Muzułmańskie» категорично заперечують можливість співпраці з тимчасовим урядом і всі розмови о народовому pojednanі називають «клamstwem», а уряд тимчасовий – «rządem zamachu». Od początku tygodnia trwają walki między siłami bezpieczeństwa i zwolennikami usuniętego przez wojsko prezydenta Muhammada Mursi. W przededniu tych wydarzeń, przedstawiciele ruchu «Bractwo Muzułmańskie» zrezygnowali ze spotkania z zastępcą sekretarza stanu USA Williamem Burnsem, który в понеділок przeprowadził negocjacje z władzami czasowymi Egiptu i przywołał wszystkie polityczne siły kraju do stabilizacji sytuacji в «kierunku demokratycznym».

W Kairze odbywały się tylko sporadyczne starcia między zwolennikami rządu przejściowego i usuniętym przez wojsko (za wsparciem masowych demonstracji) Prezydenta Egiptu Muhammada Mursi. Sytuacja в kraju jest kontrolowana przez siły bezpieczeństwa i wojsko.

Zastępcą sekretarza stanu USA William Burns, który spotkał się в Kairze з czasowym Prezydentem Egiptu Adli Mansourem, Premierem Hazemem al-Beblavі і Ministrem Obrony Abdel-Fattahem al-Sisi, przywołał władze do powstrzymania się od aresztów politycznych.

«Stany Zjednoczone nadal pozostają

osobliwościami jej konstrukcji, wykazali możliwość broni на okręcie flagowym floty ukraińskiej.

Strona Internetowa Ministerstwa Obrony Ukrainy, 15 lipca 2013 року

Putin ogłosił największy od czasów ZSRR test gotowości bojowej wojska

Wojska Wschodniego Okręgu Wojskowego są в pełnej gotowości bojowej в związku з nagłą kontrolą ich gotowości bojowej, która stanie się jedną з największych в historii po czasach radzieckich.

Jak informuje Ministerstwo Obrony FR, Prezydent Władimir Putin, wcześniej rozkazał в nocy з 12 на 13 lipca, rozpocząć natychmiastowe testowanie gotowości bojowej Wschodniego Okręgu Wojskowego.

«Głównym celem tych przedsięwzięć jest sprawdzenie gotowości jednostek wojskowych do wykonania zleconych zadań oraz ocena poziomu edukacji kadry wojskowej, gotowości technicznej i wyposażenia jednostek wojskowych в uzbrojenie i technikę wojskową» – podaje informacja.

Również wojskowi zawiadomili, że natychmiastowy test gotowości bojowej Wojsk Wschodniego Okręgu Wojskowego, będzie przeprowadzany przez tydzień і skończy się 20 lipca 2013 roku.

Putin zwrócił uwagę, że в часі kontroli szczególную uwagę należy zwrócić на umiejętności ratownictwa на morzu, co dotyczy floty podwodnej.

W marcu bieżącego roku в szkoleniach nadzorem Prezydenta Władimira Putina, zostało zaangażowanych 30 okrętów, około 250 pojazdów pancernych, około 50 urządzeń artyleryjskich do różnych celów, około 20 samolotów і śmigłowców wojskowych, siły szybkiego reagowania, wojskowe jednostki powietrzne oraz siły specjalne.

www.korrespondent.net, 13 lipca 2013 року

Do заходу залучено більше 800 одиниць озброєння та майже 170 військових автомобілів і бойових машин. Крім того, для відпрацювання аеромобільної операції та елементів евакуації поранених із поля бою задіяні 4 вертольоти Mi-8 та військово-транспортний літак AN-26 від Збройних Сил України, німецький транспортний літак C-160.

www.ea-ua.info, 16 липня 2013 року

США не хочуть, щоб Єгипет перетворився на Сирію

Керівники египетського руху «Мусульманське братство» категорично відкинули можливість співпраці з перехідним урядом країни й називають всі розмови про національну згоду «брехнею», а перехідний уряд – «урядом перевороту». Від початку тижня тривають сутички між силами безпеки і прихильниками усунутого армією президента Мухаммада Мурсі. Напередодні представники руху «Мусульманське братство» відмовилися від зустрічі із заступником держсекретаря США Вільямом Бернсом, який у понеділок провів переговори з керівниками перехідної влади Єгипту і закликав усі політичні сили країни стабілізувати ситуацію в «демократичному руслі».

У Каїрі відбувалися лише епізодичні сутички між прихильниками перехідної влади і скинутого армією (за підтримки масових демонстрацій) Президента Египту Мухаммада Мурсі. Ситуацію в країні контролюють військові та сили безпеки.

Заступник держсекретаря США Вільям Бернс, який зустрівся в Каїрі з тимчасовим Президентом Египту Адлі Мансуром, прем'єр-міністром Хаземом аль-Бєблаві та міністром оборони Абдель-Фаттахом ас-Сісі, закликав владу утриматися від політичних арештів.

«Сполучені Штати залишаються глибоко переконаними прихильниками просування Єгипту шляхом демократичних

ний». Під час зустрічі з представниками ЗМІ офіцери корабля розповіли про історію фрегату та особливості його конструкції, продемонстрували озброєння флагману українського флоту.

Сайт Міністерства оборони України, 15 липня 2013 року

Путін оголосив наймасштабнішу з часів СРСР перевірку боєготовності армії

Війська Східного військового округу приведені в повну бойову готовність у зв'язку з раптовою перевіркою боєздатності, яка стане наймасштабнішою у пострадянській історії.

Як йдеться у повідомленні Міноборони РФ, президент Влaдiмiр Путiн раніше доручив почати в ніч на 13 липня раптову військову перевірку в Східному військовому окрузі.

«Головною метою проведених заходів є перевірка готовності підрозділів виконувати завдання за призначенням, а також оцінка рівня навченості особового складу, технічної готовності та укомплектованості з'єднань і військових частин озброєнням і військовою технікою», – йдеться у повідомленні.

Також військові повідомили, що раптова комплексна перевірка військ сил Східного військового округу буде проведена упродовж тижня і закінчиться 20 липня 2013 року.

Путін підкреслив, що особливу увагу під час перевірки слід звернути на навички порятунку на морі, в тому числі підводного флоту.

У березні цього року в навчаннях РФ у Чорному морі під особистим контролем президента Володимира Путіна були задіяні 30 кораблів, близько 250 бронемашин, до 50 артилерійських знарядь різного призначення, до 20 бойових літаків і вертольотів, війська швидкого розгортання, ВДВ, а також сили спеціального призначення.

www.korrespondent.net, 13 липня 2013 року

Ukraińska prasa o Polsce

■ Активіст, який забруднив яйцем Коморовського, виявився членом Слов'янської гвардії

Активіст, який у Луцьку із символікою націоналістичної партії Свобода забруднив яйцем президента Польщі, виявився членом організації Слов'янська гвардія із Запоріжжя.

«Дійсно, Іван III. є одним з постійних учасників спортивних заходів, що проводяться Слов'янською гвардією. При цьому офіційно заявляємо, що інцидент за участю Івана III. не є акцією, запланованою і проведеною з відома керівництва Слов'янської гвардії», - заявив керівник організації Володимир Рогов.

Крім того, він повідомив, що в організації не можуть зв'язатися з активістом.

«Більше того, на разі, через неможливість зв'язатися з ним, ми не маємо можливості озвучити справжні причини, що спонукали Івана III. до хуліганських дій стосовно президента Республіки Польща пана Коморовського», - сказав Рогов.

Нагадаємо, інцидент стався після меси в Кафедральному костелі святих Петра і Павла в Луцьку. Молодий чоловік підійшов до Коморовського і поплескав його по плечу, після чого на піджаку польського президента залишилося розчавлене яйце.

Міліція відразу ж затримала підозрюваного. Ним виявився 21-річний мешканець Запорізької області. Слідче управління МВС у Волинській області почало кримінальне провадження за ч.1 ст.296 (хуліганство) Кримінального кодексу. Санкцією статті передбачено штраф до п'ятдесяти неоподатковуваних мінімумів доходів громадян або арешт на термін до шести місяців, або обмеження волі на термін до трьох років.

Новини Запоріжжя, 16 липня 2013 року

Aktywista, który wybrudził jajkiem Komorowskiego, okazał się członkiem Słowiańskiej Gwardii

Aktywista, który posiadając symbolikę nacjonalistycznej partii „Swoboda” w Łucku wybrudził jajkiem Prezydenta Polski, okazał się członkiem Słowiańskiej Gwardii z Zaporozia.

«Rzeczywiście, Iwan Sz. jest jednym ze stałych uczestników imprez sportowych, które organizuje Słowiańska Gwardia. Jednak oficjalnie oświadczamy, że incydent z udziałem Iwana Sz. nie jest akcją zaplanowaną i przeprowadzoną za zgodą kierownictwa Słowiańskiej Gwardii» - powiedział przewodniczący organizacji Wołodymyr Rogow.

Ponadto, poinformował on, członkowie organizacji nie mogą się skontaktować z aktywistą.

«Co więcej, na razie z powodu braku kontaktu z Iwanem, nie możemy powiedzieć o prawdziwych przyczynach, które doprowadziły go do chuligaństwa w stosunku do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego» - powiedział Rogow.

Przypominamy, że do incydentu doszło po Mszy Świętej w Katedrze św. Piotra i Pawła w Łucku. Młodzian podszedł do Komorowskiego i poklepał go po ramieniu, po czym na marynarce polskiego Prezydenta pozostało rozbite jajko.

Milicja natychmiast zatrzymała podejrzanego. Okazało się, że był to 21-letni mieszkaniec obwodu zaporoskiego. Dział Śledczy MSW Obwodu Wołyńskiego wszczął kryminalne postępowanie według cz.1 art. 296 (chuligaństwo) Kodeksu Kryminalnego. Sankcje artykułu obejmują karę grzywny do pięćdziesięciu nieopodatkowanych dochodów minimalnych, lub areszt do sześciu miesięcy, lub pozbawienie wolności na okres do trzech lat.

Новини Запоріжжя, 16 липня 2013 року

■ Польша не вводитиме євро до 2019 року

«Польша не має наміру вводити євро до 2019 року», - заявляє прем'єр-міністр Дональд Туск.

Польський прем'єр стверджує, що для ухвалення такого рішення необхідно двома третіми голосами парламенту внести відповідні зміни до Конституції. «У нас немає і не буде найближчим часом такої більшості», - наводить слова Д.Туска «Gazeta Wyborcza». Водночас Латвія має намір ввести євро з 2015 року.

Интерфакс-Україна, 8 липня 2013 року

Polska nie wprowadzi euro do 2019 roku

«Polska nie zamierza wchodzić do strefy euro do 2019 roku» - powiedział premier Donald Tusk.

Polski Premier uważa, że dla podejmowania tej decyzji należy przy pomocy ⅔ głosów w parlamencie wprowadzić odpowiednie zmiany do Konstytucji. «W najbliższym czasie nie mamy i nie będziemy mieli takiej większości» - cytuje słowa Donalda Tuska «Gazeta Wyborcza». Natomiast Łotwa zamierza wprowadzić euro od 2015 roku.

Interfaks-Ukraina, 8 lipca 2013 roku

■ Відношення Польщі до України дуже м'яке і толерантне - експерт

Те, що экс-президент Леонід Кравчук вважає, що позиція Польщі щодо України стає дедалі жорсткішою, то це не так. Відношення Польщі до України дуже м'яке і толерантне.

Про це в коментарі «Gazeta.ua» сказав співзасновник та голова Правління Центру соціологічних та політологічних досліджень «Соціовимір», директор Міжнародного інституту демократії Сергій Таран.

«Я не думаю, що позиція Польщі до України стає більш жорсткішою. Останні роки Польща і так є основним лобістом українських інтересів в Європейському союзі. Мені складно уявити, наскільки складними б були задачі перед українськими політиками, якби не було такого лобіста, як Польща», - наголосив він, додавши, що «звичайно, у Польщі є свої інтереси».

Окрім того, він наголосив, що позиція Польщі доволі толерантна. «А загальноєвропейська політика відносно України зрозуміла — вони вимагають реформ, дотримання прав людини. Польща, будучи членом ЄС, має враховувати цю позицію. Саме відношення Польщі до України дуже м'яке і толерантне», - резюмував він.

Екс-президент Леонід Кравчук вважає, що Польща почала переоцінювати події Волинської трагедії через те, що влада не може об'єднати Україну. Окрім того, він додав, що польські політики наголошують на необхідності взаємного покаяння і прощення, проте вони спонукають Україну на те, щоби українці почали з себе.

www.gazeta.ua, 17 липня 2013 року

Stosunek Polski do Ukrainy jest bardzo miękki i tolerancyjny - ekspert

To nie jest prawda, że były prezydent Leonid Krawczuk uważa, iż pozycja Polski wobec Ukrainy staje się bardziej sztywna. Stosunek Polski do Ukrainy jest bardzo miękki i tolerancyjny

O tym w komentarzu «Gazeta.ua» powiedział współzałożyciel i szef zarządu Centrum Badań Socjologicznych i Politologicznych «Sociowymiar», dyrektor Międzynarodowego Instytutu Demokracji Siergiej Taran.

«Nie uważam, że pozycja Polski wobec Ukrainy staje się bardziej sztywna. W ostatnich latach Polska pozostaje głównym lobbystą ukraińskich interesów w Unii Europejskiej. Trudno nawet

Українська преса про Польщу

wyobrazić sobie, o ile bardziej trudne byłyby zadania stawiane przed Ukrainą, gdyby nie było takiego lobbysty, jak Polska» - powiedział dodając, że «oczywiście, Polska ma swoje interesy».

Ponadto, zauważył, że pozycja Polski jest bardzo tolerancyjna. «A polityka ogólnoeuropejska wobec Ukrainy jest zrozumiała – UE wymaga reform, przestrzegania praw człowieka. Polska będąc członkiem UE powinna uwzględniać tę pozycję. Sam stosunek Polski do Ukrainy jest bardzo miękki i tolerancyjny» - podsumował on.

Prezydent Leonid Krawczuk uważa, że Polska zaczęła zmieniać ocenę wydarzeń Tragedii Wołyńskiej ze względu na to, że władze nie potrafią zjednoczyć Ukrainę. Ponadto, dodał on, że polscy politycy podkreślają potrzebę wzajemnego aktu skruchy i przebaczenia, ale zachęcają Ukrainę do tego, aby Ukraińcy zaczęli jako pierwsi.

www.gazeta.ua, 17 lipca 2013 roku

■ Польша відкрила генконсульство в Донецьку

Республіка Польща відкрила минулого тижня Генеральне консульство в Донецьку і призупинила розвиток мережі в Україні.

Про це повідомив надзвичайний і повноважний посол Польщі в Україні Генрік Литвін на зустрічі з першим заступником голови Донецької обласної державної адміністрації Сергієм Дергунівим.

Литвін офіційно представив Генерального консула в Донецьку Якуба Волонсевича. Надзвичайний і повноважний посол повідомив, що відкрите в Донецьку генконсульство є 8-м в Україні. При цьому він зазначив, що Польща прийняла рішення призупинити подальше розширення консульської мережі в Україні.

«У нас поки немає можливостей продовжувати цю роботу. Ми припиняємо зростання цієї мережі», - сказав він. Генеральне консульство в Донецьку обслуговуватиме Донецьку, Запорізьку та Луганську області.

Українські новини, 18 липня 2013 року

Polska otworzyła Konsulat Generalny w Doniecku

Rzeczpospolita Polska w zeszłym tygodniu otworzyła Konsulat Generalny w Doniecku i zawiesiła dalszy rozwój placówek na Ukrainie.

Poinformował o tym Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin podczas spotkania z pierwszym zastępcą przewodniczącego Donieckiej Obwodowej Administracji Państwowej Siergiejem Dergunowem.

Litwin oficjalnie przedstawił Konsula Generalnego w Doniecku Jakuba Wołasiewicza. Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador Polski zawiadomił, że otworzony w Doniecku Konsulat Generalny jest ósmym z kolei na Ukrainie. Powiedział także, że Polska postanowiła zawiesić dalsze poszerzenie sieci konsularnej na Ukrainie.

«Na razie nie mamy możliwości kontynuowania prac w tym kierunku. Zaprzestajemy powiększania tej sieci» - powiedział ambasador. Konsulat Generalny RP w Doniecku będzie świadczył usługi w obwodzie donieckim, zaporoskim i ługańskim.

Українські новини, 18 липня 2013 року

■ Папа Римський помолився за примирення українського та польського народу

14 липня, в ході традиційної недільної молитви в літній резиденції в Кастель Гандольфо Папа Римський Франциск побажав примирення українському і польському народам в питанні Волинської трагедії.

За даними української служби «Радіо Ватикану», після прочитання молитви, понтифік звернувся до віруючих з такими словами: «Довіряю божому милосердю душі жертв, а для їх народів прошу благодаті глибокого примирення і спокійного майбутнього, в надії і щирому співробітництві в спільному будівництві Божого царства».

Папа Франциск сказав, що приєднується до молитви за жертв Волинської трагедії. Глава Ватикану також зауважив, що подібні акти насильства, «спровоковані націоналістичною ідеологією в трагічному контексті Другої світової війни», завдали шкоди «братству між польським та українським народами».

РБК-Україна, 15 липня 2013 року

Papież się pomodlił w sprawie pojednania narodu ukraińskiego i polskiego

14 lipca w trakcie tradycyjnej modlitwy niedzielnej w letniej rezydencji w Castel Gandolfo, papież Franciszek życzył pojednania ukraińskiemu i polskiemu narodowi w sprawie Tragedii Wołyńskiej.

Jak informuje ukraińska służba «Radia Watykańskiego», po przeczytaniu modlitwy papież zwrócił się do wiernych z takimi słowami: «Polecam Bożemu Miłosierdziu dusze ofiar, a dla ich narodów proszę głębokiego pojednania i spokojnej przyszłości z nadzieją na szczerą współpracę we wspólnym budowaniu Królestwa Bożego».

Papież Franciszek powiedział, że dołącza się do modlitw w intencjach ofiar Tragedii Wołyńskiej. Dodał, że takie akcje przemocy, «sprowokowane przez ideologię nacjonalistyczną w tragicznym kontekście II wojny światowej», przez dłuższy czas przeszkadzały «braterstwu pomiędzy polskim i ukraińskim narodem».

RBK-Ukraina, 15 lipca 2013 roku

■ «Калинові мости»: міжнародний телерадіофестиваль у Польщі зібрав мовників

14 липня у Гурово-Ловецькому комплексі шкіл із українською мовою навчання, що у Вармінсько-Мазурському воєводстві (Польща), стартував 4-й Міжнародний телерадіофестиваль «Калинові мости». Його організаторами є Ольштинське відділення об'єднання українців у Польщі та Рівненська обласна державна телерадіокомпанія. Фестиваль проходить під патронатом Держкомтелерадіо України та за підтримки Рівненської облдержадміністрації і маршалака Вармінсько-Мазурського воєводства Яцека Протаса.

Участь у «Калинових мостах» беруть журналісти і творчі групи державних і недержавних ТРК з 17 областей України, а також із Польщі, Латвії та Білорусі. Загалом на розсуд журі представлено понад 60 робіт.

www.pedpresa.com.ua

«Kalinowe mosty»: Międzynarodowy Festiwal Telewizji i Radia w Polsce zgromadził przedstawicieli media

14 lipca w Górowo-Iloweckim Zespole Szkół z ukraińskim językiem nauczania, który jest położony w województwie warmińsko-mazurskim, rozpoczął się IV Międzynarodowy Festiwal Telewizji i Radia «Kalinowe mosty». Jego organizatorami są Olsztyński Oddział Związku Ukraińców w Polsce i Rówieńska Obwodowa Telewizja Państwowa. Festiwal odbywa się pod patronatem Komitetu Krajowego Radia i Telewizji Ukrainy za wsparciem Rówieńskiej Obwodowej Administracji Państwowej i marszałka województwa warmińsko-mazurskiego Jacka Protasa.

W «Kalinowych mostach» biorą udział dziennikarze i grupy artystyczne publicznych i prywatnych kanałów telewizyjnych i radiowych z 17 obwodów Ukrainy, również z Polski, Łotwy i Białorusi. Łącznie na sąd jury podano ponad 60 prac.

www.pedpresa.com.ua



■ Pracowity jak... Polak. Harujemy najwięcej na świecie

Polacy należą do najbardziej zapracowanych na świecie – wynika z najnowszego raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Przeciętnie w 2012 r. Polak spędził w pracy 1929 godzin – to jeden z najwyższych wyników na świecie.

Rekordzistami są Meksykanie – 2226 godzin rocznie, ponad 2000 godzin spędzają w pracy też mieszkańcy Chile. Do pracowolików należą ponadto Koreańczycy. Niewiele wyprzedzają Polaków Rosjanie (1982 godziny).

Polak pracuje więc znacznie dłużej niż mieszkańcy wielu bogatszych państw świata. Amerykanie pracują na przykład 139 godzin rocznie mniej niż my (1790). Nieco ponad 1600 godzin spędzają w biurze lub fabryce Hiszpanie, Szwedzi, Brytyjczycy. Ale i oni mogą zazdrościć Francuzom (1479 godzin) czy Niemcom (zaledwie 1379 godzin). Możemy zazdrościć nawet Czechom – 1800 godzin i Słowakom – 1780 godzin.

Według Europejskiego Urzędu Statystycznego przeciętny Polak pracuje tygodniowo 41,6 godziny. To znacznie przekracza średnią na kontynencie. Jak pokazują statystyki Eurostatu – najwięcej w Unii Europejskiej pracują Grecy, średnio 42,1 godziny tygodniowo. Podobnie długo jak Polacy pracują też Czesi, Bułgarzy, Słowacy, niewiele ustępują nam Rumuni. Poza tym Polacy należą do liderów pracy w soboty i niedziele.

www.polskatimes.pl

Працьовитий, як... поляк. Гаруємо найбільше у світі

Поляки належать до найбільш запрацьованих у світі. Такий висновок можна зробити зі звіту Організації економічної співпраці та розвитку, що з’явився нещодавно. В середньому, в 2012 р. поляк провів на роботі 1929 годин – це один із найвищих показників у світі.

Рекорд належить мексиканцям – 2226 годин на рік, понад 2000 годин проводять на роботі також мешканці Чилі. До працеголиків належать також корейці. Дещо випереджують поляків росіяни (1982 години).

Отож, поляк працює значно довше, ніж мешканці багатих країн світу. Американці працюють, наприклад, на 139 годин на рік менше, ніж ми (1790). Трохи більше, ніж 1600 годин, проводять в офісі чи на заводі іспанці, шведи, британці. Але й вони можуть позаздрити французам (1479 годин) чи німцям (тільки 1379 годин). Можемо позаздрити навіть чехам (1800 годин) і словакам (1780 годин).

Згідно з даними Євростату, пересічний поляк працює 41,6 годин на тиждень. Це значно перевищує середній показник на континенті. Як показує статистика Євростату, найбільше у Європейському Союзі працюють греки – в середньому 42,1 години на тиждень. Приблизно так само довго, як поляки, працюють також чехи, болгари, словаки, незначно поступаються нам румуни. Окрім того, поляки належать до лідерів праці в суботи і неділі.

www.polskatimes.pl

■ Jarocin bez komarów?

Перед фестивалем в Jarocinie, gmina postanowiła pomóc gościom imprezy i pozbyć się komarów, meszek i innych latających insektów.

– Nasza metoda wyniszczy wszystkie komary nawet na miesiąc – zapewnia Michał Kulesza z firmy dezynsekcyjnych.

Metodą ta będzie zamglawianie termiczne, wykonywane za pomocą przetwornicy mgły. Prościej, pozbycie się komarów będzie polegało na rozpyleniu droga kropelkową preparatu, który zabije komary, meszki i inne owady. Preparat nie jest toksyczny dla ludzi. Dzięki temu, że będzie on ciepły, uniesie się wyżej dosięgając też wyższych konarów drzew.

Festiwal w Jarocinie to impreza muzyczna o ugruntowanej pozycji w Polsce i długiej historii. Pierwsza jego edycja, jeszcze pod nazwą Wielkopolskich Rytmów Młodych, odbyła się w 1970 roku.

www.tvn24.pl

Яроцін без комарів?

Перед фестивалем у Яроціні, гміна вирішила допомогти гостям імпрези і позбутися комарів, мошок та інших крилатих комах.

– Наш метод знищить усіх комарів навіть на місяць – запевняє Міхал Кулеша з дезінфекційної фірми.

Цим методом є термічне затуманення, котре виконується за допомогою генератора туману. Якщо простіше, то знищення комарів буде полягати на крапельному розпиленні препарату, який винищить комарів, мошок та інших комах. Препарат не токсичний для людей. Завдяки тому, що він буде теплим, препарат підніметься вище, сягаючи також високих крон дерев.

Фестиваль у Яроціні – це музична імпреза з міцною позицією в Польщі та довгою історією. Вперше вона відбулася, ще під назвою Великопольських ритмів молоді, у 1970 р.

www.tvn24.pl

■ Superkomputer powstanie pod Warszawą

W Centrum Informatycznym Świerk pod Warszawą powstanie największy w Polsce superkomputer. Narodowe Centrum Badań Jądrowych rozpoczęło ogłaszanie przetargów na dostawę najważniejszych jego elementów.

– To odpowiednik ok. 20 tys. dobrej klasy komputerów PC – wyjaśnił szef projektu CIŚ prof. Wojciech Wiślicki.

Superkomputer ma prowadzić np. obliczenia dotyczące bezpieczeństwa i optymalizacji warunków pracy reaktorów jądrowych. CIŚ ma również prowadzić obliczenia dotyczące sieci przesyłowych energii elektrycznej. Jak powiedział prof. Wiślicki, w ośrodku jest grupa, która zajmuje się optymalizacją dystrybucji energii elektrycznej w sieciach. Kolejnym zastosowaniem superkomputera będą szybkie symulacje rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń.

– W razie jakiegось wycieku, mając prognozę pogody możemy dość szybko stwierdzić, gdzie w kraju, do jakiego skażenia dojdzie – wyjaśnił prof. Wiślicki, dodając, że to uślug o znaczeniu wręcz państwowym.

Cały projekt CIŚ ma mieć wartość blisko 20 mln zł, w 85 proc. pochodzących z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i w 15 proc. dotacji celowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

www.tvnwarszawa.tvn24.pl

Суперкомп’ютер створять під Варшавою

В Інформатичному центрі «Сьверк» (далі – CIŚ, – пер.) під Варшавою створять найбільший у Польщі суперкомп’ютер. Національний центр ядерних досліджень розпочав оголошення тендерів на постачання його головних елементів.

– Це відповідник близько 20 тис. комп’ютерів PC хорошого класу, – пояснив керівник проекту CIŚ професор Войцех Вісьліцкі.

Суперкомп’ютер має виконувати, наприклад, обрахунки у сфері безпеки та оптимізації умов роботи ядерних реакторів. CIŚ буде також проводити обрахунки для мереж передачі електроенергії. Як сказав проф. Вісьліцкі, в осередку є група, котра займається оптимізацією розподілу електроенергії у мережах. Окрім цього, суперкомп’ютер буде застосовуватися для швидкої імітації розповсюдження забруднень.

– У випадку якогось викиду, маючи прогноз погоди, можемо досить швидко ствердити, у якому місці на території країни відбудеться зараження, – пояснив проф. Вісьліцкі, додаючи, що це послуга державного значення.

Повна вартість проекту CIŚ має скласти майже 100 млн. зл., 85% яких походить з Європейсько-го фонду регіонального розвитку, а 15% – із цільової дотації Міністерства науки та вищої школи.

www.tvnwarszawa.tvn24.pl

■ Nauka nie gwarantuje już sukcesu zawodowego?

Co szósty Polak uważa, że nie warto się kształcić – wynika z badań CBOS. Takiego kryzysu zaufania do systemu edukacji statystycy nie notowali do wielu lat. W minionej dekadzie odsetek osób, które wątpiły w potrzebę kształcenia, wynosił ledwie kilka procent.

Aż 36 proc. respondentów uznało, że poziom wykształcenia nie ma wpływu na uniknięcie bezrobocia. Jednocześnie tylko 57 proc. badanych stwierdziło, że wykształcenie pomaga znaleźć pracę. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego kryzys tłumaczy szybkim rozwojem tzw. kierunków masowych. «Marketing i Zarządzanie» czy «Turystyka i Rekreacja» przyciągały rzesze młodych ludzi.

www.rp.pl

Навчання вже не гарантує професійного успіху?

Кожен шостий поляк вважає, що здобувати освіту не варто. Про це свідчать дослідження CBOS (Центр вивчення громадської думки, – пер.). Такої кризи довіри до системи освіти дослідники вже давно не фіксували. У минулому десятилітті відсоток осіб, котрі сумнівалися у необхідності здобувати освіту, становив лише кілька процентів.

Аж 36% респондентів визнало, що рівень освіти не має впливу на уникнення безробіття. Разом з тим, тільки 57% осіб, чия думка досліджувалася, визнало, що освіта допомагає знайти роботу. Міністерство науки та вищої школи пояснює кризу швидким розвитком так званих масових спеціальностей. «Маркетинг та менеджмент» чи «Туризм і рекреація» масово приваблюють молодь.

www.rp.pl

■ Ogromne problemy młodych na rynku pracy. Rząd i UE nie mają pomysłu

Bez pracy jest dziś co czwarty mieszkaniec UE w wieku od 15 do 24 lat. W Polsce stopa bezrobocia młodych wynosi 28 proc. Z plagą braku zatrudnienia nie radzi sobie ani Unia, ani poszczególne jej kraje członkowskie.

Minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz zaapelował, by dodatkowe środki, które UE skieruje na walkę z bezrobociem wśród młodzieży, mogły być wykorzystywane do aktywizacji zawodowej osób do 30. roku życia. Według Komisji Europejskiej takie dofinansowanie miałoby trafić do osób poniżej 25. roku życia.

W Europie pod względem zatrudnienia młodych jest różnie. Według Eurostatu, stopa bezrobocia wśród młodych Hiszpanów wynosi obecnie 56 proc., w Grecji jest podobnie. W Polsce to dwa razy mniej – 28 proc. Ale z tym problemem lepiej poradziły sobie Niemcy i Austria, gdzie ten wskaźnik wynosi odpowiednio 8 i 9 proc.

www.wiadomosci.onet.pl

Величезні проблеми молоді на ринку праці. Уряд і ЄС не мають ідей

Сьогодні кожен четвертий мешканець ЄС віком від 15 до 24 років не має роботи. У Польщі рівень безробіття сягає 28%. З проблемо відсутності робочих місць не дає собі ради ні ЄС, ні окремі її члени.

Міністр праці та соціальної політики Владислав Кошіняк-Каміш запропонував, щоб додаткові кошти, які ЄС призначає на боротьбу з безробіттям серед молоді, можна було використовувати для професійної активізації осіб, котрі не досягнули 30-річного віку. Згідно з позицією Європейської комісії, таке додаткове фінансування мало би стосуватися осіб, котрі не досягнули 25-річного віку.

Працевлаштованість молоді у Європі неоднорідна. Згідно з даними Євростату, рівень безробіття молодих іспанців сягає зараз 56%, у Греції ситуація подібна. У Польщі цей рівень вдвічі нижчий – 28%. Але з цією проблемою краще порадили собі Німеччина та Австрія, де цей показник становить відповідно 8% і 9%.

www.wiadomosci.onet.pl

■ Jedna czwarta rodziców publikuje zdjęcia dzieci nago lub w bieliźnie

«Pomyśl, zanim wrzucisz» to nowa kampania społeczna Fundacji Dzieci Niczyje (FDN), której celem jest zwrócenie uwagi na problem bezrefleksyjnego publikowania zdjęć dzieci przez ich rodziców oraz kwestie ochrony prywatności dzieci w internecie.

Pierwsza kąpiel, pierwsze wakacje na plaży, śmieszna mina – każdego dnia do internetu trafiają tysiące zdjęć dokumentujących ważne chwile z życia dzieci. Publikujący je rodzice zazwyczaj nie zastanawiają się ani do kogo mogą trafić te zdjęcia, ani co będzie się z nimi później działo. Jak wynika z badań, na które powołuje się FDN, do publikowania zdjęć swoich dzieci nago lub w bieliźnie przysnaje się co czwarty rodzic dziecka do 10 roku życia.

Materiały kampanii zostały przygotowane właśnie na wzór popularnych w sieci memów – obrazków z zabawnymi podpisami. Zdjęcia dzieci, pozornie niewinne, zostały opatrzone opisem «Znajdziesz mnie w sieci» czy «Ściągnij nas do siebie». Pod wizerunkiem dziecka znajduje się pytanie «Czy wiesz, co inni mogą zrobić ze zdjęciem Twojego dziecka umieszczonym w internecie?». Na wszystkich materiałach znajduje się informacja o projekcie FDN Helpline.org.pl, który służy wsparciem w przypadkach cyberprzemocy wobec dzieci.

Jednym z elementów kampanii jest poradnik dla rodziców «Pomyśl, zanim wrzucisz», w którym znajdują się informacje na temat ustawień i ochrony prywatności na portalach społecznościowych. Poradnik jest dostępny na stronie www.zanimwrzucisz.fdn.pl.

www.wiadomosci.onet.pl

Одна четверта батьків публікує знімки дітей у білизні чи оголених

«Подумай, перш ніж завантажиш» – це нова соціальна кампанія Фундації «Нічії діти» (FDN), мета котрої – привернути увагу до проблеми бездумного оприлюднення батьками знімків своїх дітей та до питання охорони конфіденційності дітей в Інтернеті.

Перше купання, перші канікули на пляжі, смішна міна – щодня до Інтернету потрапляють тисячі знімків, які документують важливі моменти з життя дітей. Батьки, котрі завантажують ці знімки, зазвичай не задумуються ні над тим, до кого можуть потрапити ці фото, ні над тим, що буде з ними пізніше відбуватись. Як свідчать дослідження, на котрі посилається FDN, в оприлюдненні знімків своїх дітей голими чи у білизні зізнається кожен четвертий із батьків дітей, що не мають ще 10 років.

Матеріали кампанії підготовлено за зразком популярних у мережі мемів – картинок із дотепними підписами. Фото дітей, на перший погляд невинні, супроводжуються описом «Знайдеш мене в мережі» чи «Завантаж нас собі». Під зображенням дитини знаходиться питання: «Чи ти знаєш, що інші можуть зробити з фотографією твоєї дитини, розміщеною в Інтернеті?». На всіх матеріалах знаходиться інформація про проект FDN Helpline.org.pl, котрий надає підтримку у випадках кібернасиля над дітьми.

Одним з елементів кампанії є poradnik для батьків «Подумай, перш ніж завантажиш», у якому вміщено інформацію на тему налаштувань та охорони конфіденційності у соціальних мережах. Poradnik можна знайти на сайті www.zanimwrzucisz.fdn.pl.

www.wiadomosci.onet.pl



PRASA // РОБОТА



Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги
агент рекламний	1 147	Комунікабельність, відповідальність. Пошук клієнтів для розміщення реклами в газеті.
адміністратор	1 170	робота в кафе "Магніт"
Адміністратор (господар) залу	1 300	робота в ресторані "Ортеол" на вул. Лесі Українки
архітектор	1 300	знання програм AutoCad, ArchiCad, Lira, Monomax
архітектор	1 500	Розробка архітектурно-будівельної частини проектів. Підготовка технічних завдань на розробку архітектурних рішень.
бармен	1 700	кафе "Вояж" (вул.Наливайка)
бармен	1 147	обов'язки бармена, АЗС WOG по вул.Відродження
бармен	1 170	робота в кафе "Магніт"
бармен	1 500	робота в кафе "Ортеол"
бармен	1 210	Робота в кафе "Транзит" с.Гірка Полонка
бетоняр	1 500	Робота на будівельних об'єктах м.Луцька
бетоняр	1 800	робота у будівельній галузі, наявність посвідчення
бляхар	1 800	робота на будівництві будинку в межах міста
бруківник	1 500	робота у цеху з виготовлення бруківки
бухгалтер	1 300	досвід роботи в харчовому та ресторанному бізнесі
бухгалтер	1 500	Знання 1С 7,7 Бухгалтерії, системи Клієнт-Банк, MeDoc, Досвід роботи в приватних структурах
вантажник	1 440	бажано наявність посвідчення стропальника
вантажник	1 500	Доставка меблів по місту, завантаження корпусних меблів
верстатник широкого профілю	2 000	робота у галузі виробництва картону,графік роботи доба через дві: 8.00-20.00/20.00-8.00
виконавець робіт	2 500	досвід роботи з водоканалізаційними мережами
виконавець робіт	1 500	організація проведення ремонтних робіт, наявність прав водія категорія В з досвідом роботи до 1 року
Випалювач стінових та в'язучих матеріалів	1 500	виготовлення цегли, доплата за шкідливі умови праці
водій автотранспортних засобів	2 164	обов'язки водія автотранспортних засобів ГАЗ-53, УАЗ, матеріально-відповідальна особа, перевезення поштових відправлень
водій автотранспортних засобів	3 000	обов'язки водія самоскида TATRA, перевезення будівельних матеріалів
водій автотранспортних засобів	2 000	перевезення по Україні на автомобілі "Бус" до 3,5 тонн, попередньо телефонувати
водій автотранспортних засобів	1 800	робота на автомобілі ЗІЛ-130
водій автотранспортних засобів	1 800	робота на автомобілі КАМАЗ.
водій автотранспортних засобів	2 000	робота на вантажному автомобілі з причіпом "МАЗ", "КАМАЗ"
водій автотранспортних засобів	2 000	робота на обо'єктах м. Луцька, водійські права категорії Е, готовність до відряджень
водій автотранспортних засобів	1 700	Розвезення будівельних матеріалів (щебінь, пісок, цегла) автомобілем МАЗ
водій навантажувача	2 000	робота водія навантажувача в лісопилному цеху
водій навантажувача	1 800	робота на навантажувачі "Карпатець ПЕА-1", графік роботи:доба через дві 8.00-20.00/20.00-8.00
водій тролейбуса	2 165	обов'язки водія тролейбуса "Богдан", ЗІУ, ЮМЗ
водій-випробувач	2 000	водій-випробувач автобусів, тролейбусів
Газозварник	1 800	зварювання трубопроводів опалення, водопостачання по об'єктах м.Луцька і в межах області
газорізальник	2 000	різати метал, листи, труби(металопрокат), робота на відкритому майданчику
дорожній робітник.	1 679	ручне прибирання переходів, ремонт шляхів, вулиць, ремонт дорожніх знаків
електрик дільниці	1 397	встановлює, обслуговує і слідкує за справністю електромереж і електроустановок; наявність допуску до 1000 Вт
Електрогазозварник	1 800	зварювання трубопроводів опалення, водопостачання по об'єктах м.Луцька і в межах області
Електрогазозварник	2 000	Підготовка деталей до зварювання. Зачистка швів після зварювання і різання. Підготовка газових балонів до роботи. Газове зварювання деталей із чавуна, сталі, кольорових металів.

Посада	З/П	Вимоги
Електрогазозварник	2 000	проведення зварювальних робіт на території заводу, графік роботи: 8.00-17.00
Електрогазозварник	1 951	проведення ремонтно-зварювальних робіт
Електрогазозварник	2 078	проведення ремонтно-зварювальних робіт автомобільного обладнання та техніки, розряд 4-5
електрозварник на автоматичних та напіваавтоматичних машинах	2 000	знання технологій зварювальних робіт, виготовлення автобусів
електрозварник на автоматичних та напіваавтоматичних машинах	2 500	механічне оброблення металевих виробів, розряд 4-5
Електрозварник ручного зварювання	2 500	володіння газовим різакон,напіваавтоматом, навики слюсарних робіт
Електрозварник ручного зварювання	2 300	обов'язки електрозварника, ручне зварювання
Електрозварник ручного зварювання	2 000	Робота на будівельних об'єктах м.Луцька Наявність посвідчення
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустановок	2 000	досвід роботи по ремонту електроустановок
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустановок	2 000	обслуговування обладнання картонно-робної галузі, графік роботи графік роботи доба через дві з 8.00 до 20.00/з 20.00 до 8.00, можливе навчання на робочому місці
енергетик	1 600	робота на будівництві по об'єктах м.Луцька, контроль за роботою електроустановок.
завідувач складу	2 000	знання комплектуючих і запчастин с/г техніки, знання складського обліку
закрійник	1 500	закрійник трикотажних виробів, знання видів і властивостей матеріалів, призначення і принцип дії машини, технологічні нормативи виконання операцій
інженер з проектно-кошторисної роботи	2 000	робота в будівельній галузі складання проектно-кошторисної документації
Інженер-будівельник	1 600	Інженер-електрик (виконроб будівельник з електроустановок, електромонтажних робіт) графік роботи з 8 до 17год. Заробітна плата відрядно-преміальна
інженер-землевпорядник	1 800	знання програми Autocad, ГІС, виконання геодезичної зйомки, навички роботи з тахеометром
інженер-програміст	2 000	знання основ програмування, комп'ютерних систем, бухгалтерія 1С, версія 8.2
інженер-програміст	1 800	знання програм Autocad, ГІС
інженер-технолог	2 810	знання транспортних та вантажо-розвантажувальних робіт, практичні навички по організації складського господарства, досвід роботи з розміщення великогабаритних вантажів, розробка транспортно-логістичних схем,розрахунок транспортних потоків
касир (на підприємстві, в установі, організації)	2 000	касир відділення кредитної спілки, знання ведення касових операцій, кредитування, діловодства, працевлаштування після проходження стажування
комплектувальник меблів	2 000	Монтаж та складання корпусних меблів, зокрема кухонь
кухар	2 000	Робота в гарячому цеху (приготування піци) у ресторані "Брама-Світ", пр.Соборності, графік роботи: тижень через тиждень, можливе стажування
кухар	1 500	робота в піцерії "Тарантелла" вміння готувати перші, другі, м'ясні страви
Лицювальник-плиточник	1 500	Штукатурка, стяжка плитки, робота на будівництві по об'єктах м.Луцька
лікар-лаборант	1 756	наявність сертифікату спеціаліста.
лікар-отоларинголог	1 653	Наявність сертифіката спеціаліста, вища категорія.
лікар-офтальмолог	4 000	вільне володіння англійською та польською мовою
майстер з ремонту	2 000	Дрібний ремонт (вкладання плитки, шпаклівка) сантехнічні та електротехнічні роботи
майстер з ремонту	2 700	ремонт будівель, водопостачання та каналізації
майстер зміни	2 300	знання технології виробництва цегли
Маляр	2 000	покраска автобусів, тролейбусів їх складових(маляр автомобільний)
Маляр	2 000,00	поточний ремонт житлового фонду (покраска, побілка)
машиніст бульдозера (будівельні роботи)	2 000	наявність посвідчення, робота на будівництві
машиніст бульдозера (будівельні роботи)	1 500	Підготовка будівельних майданчиків, робота на тракторі ДТ-75

Посада	З/П	Вимоги
машиніст екскаватора	1 600	Наявність повідження. Підготовка котлованів під будівництво. Заробітна плата відрядно-преміальна
машиніст екскаватора	2 000	наявність посвідчення, робота на будівництві
машиніст екскаватора	2 078	робота на одноковшовому екскаваторі, наявність посвідчення 4-5 розряду
машиніст екструдера	1 500	Наявність будь-якої технічної освіти.
машиніст крана (кранівник)	2 300	робота на баштовому крані, наявність посвідчення 4-5 розряд, робота на висоті
Машиніст крана авто-мобільного	1 600	водій автокрана, розвантаження цегли
Машиніст крана авто-мобільного	2 000	Робота на будівельних об'єктах м.Луцька Наявність посвідчення кранівника
менеджер (управитель) із збуту	3 000	збут готової продукції, робота з клієнтами, співбесіда призначається після розгляду РЕЗЮМЕ
менеджер (управитель) із збуту	2 500	Знання ПК, програми 1.С.8. Підприємство. Володіння номенклатурою запчастин до вантажних автомобілів виробництва СНД.
монтажник	2 500	монтаж металевих конструкцій, відповідальність, пунктуальність, без шкідливих звичок
Монтажник з монтажу сталевих та залізобетонних конструкцій	1 600	Графік роботи з 8 до 17год.Робота на висоті, наявність посвідчення
муляр	1 500	виконувати роботи по кладці та ремонту кам'яних конструкцій будівель на об'єктах по м.Луцьку
муляр	1 800	з виконанням обов'язків бетоняра
муляр	2 500	робота на будівельних майданчиках по вул. Коперніка та вул. Федорова, робота на висоті
муляр	1 500	Робота на будівельних об'єктах м.Луцька
муляр	2 000	робота на будівництві, можливе стажування
муляр	1 400	робота на об'єктах по Волинській області
муляр	1 260	рорбота на будівництві житлового будинку на території міста
Налагоджувальник устаткування лако-фарбових покриттів	2 400	Налагоджувальник обладнання на виробництві плівки. Наявність будь-якої технічної освіти.
налагоджувальник устаткування у виробництві стінових та в'язучих матеріалів	2 500	виготовлення цегли, стінових блоків
начальник (завідувач) підрозділу	1 365	обов'язки начальника відділу АЗС
начальник відділення зв'язку	953	знання касового апарата
начальник відділення зв'язку	1 905	знання касового апарата
Начальник цеху	3 500	технолог по виробництву цегли
обжарювальник харчових продуктів (виробництво м'ясних продуктів)	1 185	робота в супермаркеті "Вопак" Київський майдан
оператор заправних станцій	1 147	обов'язки помічника оператора заправних станцій
оператор поштового зв'язку	1 375	матеріально-відповідальна особа, знання касового апарату
оператор пульта керування	1 147	відеоспостереження заводу АТ "СКФ Україна", обов'язкове знання програм Word, Excel
слюсар-ремонтник	2 300	внутрішньобудинкові роботи
слюсар-ремонтник	2 000	ремонт газового обладнання
слюсар-ремонтник	2 000	Ремонт обладнання газових печей
слюсар-ремонтник	3 000	робота пов'язана з ремонтом сільсько-господарської техніки, попередньо телефонувати
слюсар-сантехнік	1 800	ремонт та обслуговування сантехніки
сортувальник паперового виробництва	1 500	сорткування сировини, графік роботи доба через дві 8.00-20.00/20.00-8.00, можливе навчання на робочому місці
сортувальник поштових відправлень та виробів друку	1 400	матеріально-відповідальна особа
столяр будівельний	1 500	будівництво об'єктів у м. Луцьку
стропальник	1 500	наявність посвідчення,піднімання деревини на розмелювальній машині, за сумісництвом вантажник

Крім того є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресою: м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68

Bochniacy na Wołyniu

Zaczęło się wszystko od fascynacji historią Legionów Polskich. Wędrując po Ukrainie śladami legionistów dotarliśmy najpierw w Gorgany do Rafajłowej a potem na Wołyn, prosto do Kostiuchnówki.

Razem z synem i kolegami mieliśmy szczęście, bo przysparzyli nas w Kostiuchnówce harcerze z Łódzkiej Chorągwi ZHP. Przez kilka dni wspólnie z Harcmistrzem Góreckim zwiedzaliśmy odbudowane legionowe nekropolie, wspaniałe dzieło piętnastoletniej pracy łódzkich druhów.

Na koniec trafiliśmy do Przebraża, na polski cmentarz. To był maj ubiegłego roku. Tutaj druh Jarek Górecki zapytał, czy nie pomogliśmy przy utrzymaniu tego miejsca pamięci. Chwila zastanowienia była krótka, jakieś dwie minuty i już jesienią, podczas drugiej wizyty na Wołyniu pracowaliśmy ostro przy naprawie cmentarnego ogrodzenia. Po powrocie do domów okazało się, co wstyd powiedzieć, że w sumie niewiele wiemy o tym miejscu zwanym dziś Hajowe. Zaczęło się szukanie informacji, zdjęć, wspomnień. Dzięki kontaktom ze środowiskiem kresowian zostałem poproszony o króciutki wywiad w programie „Lwowska fala” w Radiu Katowice, prowadzonym przez Panią Danutę Skalską. Mówiłem tam o swoich kresowych korzeniach, o wyjazdach na Podole i o Przebrażu. Po audycji zadzwonił do radia pewien starszy pan – Tadeusz Tyszecki, który jako 7-latek ocalał w Przebrażu, a którego mama oraz dwoje rodzeństwa zginęli w trakcie oblężenia i są pochowani właśnie tam, na cmentarzu tuż przed wjazdem do lasu. Tak też zaczęła się nasza znajomość.

W tym roku znów byliśmy w Przebrażu, mając w planie konserwację wszystkich

metalowych elementów, głównie ogrodzenia. Nocleg i wyżywienie zapewnił nam jak zwykle harcerze z Kostiuchnówki, z którymi jesteśmy bardzo zżyli. W związku z tym, że nasz wyjazd jest tylko i wyłącznie naszą inicjatywą, część funduszy, chociażby na paliwo, zbieraliśmy wśród znajomych. Każdy poza pieniędzmi dorzucił jeszcze książki albo odzież.

Wiedząc, że nasz wyjazd pokrywa się z 70. rocznicą Rzezi Wołyńskiej, miałem pewne obawy, czy aby nikt nas nie będzie niepokoił podczas pobytu na Ukrainie. Okazało się jednak, że na cmentarzu pracowaliśmy z mieszkańcami Hajowego, Oziera oraz miejscowymi leśnikami. Ta akcja porządkowa była nieco wymuszona informacją o możliwej wizycie w Przebrażu Prezydenta Komorowskiego, ale nie przeszkodziło to w wytworzeniu się bardzo życzliwej atmosfery. W chwilach przerwy poznawaliśmy się wzajemnie, opowiadaliśmy o sobie. Podobieństwo języka polskiego i ukraińskiego sprzyjało konwersacji na różne tematy. To były ciekawe i budujące przeżycia, bo w cieniu krzyży ofiar banderowców, razem w Ukrainą przybliżaliśmy się w wołyńskim słońcu, oganialiśmy się od plagi komarów i bąków i uciekaliśmy przez letnią nawałnicę. Za rok znów planujemy przyjazd do Przebraża, bo pracy jest tam sporo do zrobienia. Po tegorocznym, wspólnym działaniu myślę, że już w niejednym mijanym domu przywita nas przyjazne machanie ręką, no i pewnie jak zwykle

odwiedzi nas Iwan, którego dziadek pochodził z Wrocławia.

Wszyscy pochodzimy z Bochni i jesteśmy członkami Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Od wielu lat zajmujemy się rekonstrukcją historyczną, czyli popularnie zwanym ruchem rycerskim. Obecnie realizujemy projekt rekonstrukcji oddziału



II Brygady „Żelaznej” Legionów Polskich. Mam nadzieję, że praca na cmentarzu w Przebrażu to tylko początek naszej działalności w tej dziedzinie. Jest tyle do zrobienia, tyle miejsc do odszukania i upamiętnienia. Niezależnie jak będą wiały wiatry politycznej koniunktury my musimy pamiętać o tych, co 70 lat temu ginęli niewinnie, bo nikt nie zasługuje na niewinną śmierć, a tym bardziej na powtórna śmierć, którą jest zapomnienie.

Jarosław PRZYBYŁO, Bochnia

Бохняни на Волині

Усе почалося від нашого захоплення історією Польських легіонів. Подорожуючи Україною слідами легіонерів, ми дісталися спершу до Рафайлової у Горганах (суч. Бистриця – пер.), а потім до Костюхнівки, що на Волині.

Мені з сином та колегами пощастило, тому що у Костюхнівці нас прийняли харцери з Лодзької хоругви ZHP. Кілька днів разом із харцерським інструктором Ярославом Гурецьким ми відвідували легіонерські некрополі – чудовий результат п'ятнадцятирічної роботи лодзьких скаутів.

На завершення ми потра-

пили у Пшебраже (суч. Гайове – пер.), на польський цвинтар. Був травень минулого року. На цьому місці Ярослав Гурецький запитав, чи не могли б ми допомогти у впорядкуванні цього місця пам'яті. Минуло дві хвилини коротких роздумів, і вже восени, під час другої поїздки на Волинь, ми важко працювали, ремонтуючи огорожу цвинтаря. Соромно визнати, але після повернення додому виявилось, що, загалом, ми небагато знаємо про місце, яке сьогодні називають Гайовим. Розпочалися пошуки

інформації, спогадів. Завдяки контактам з кресовим середовищем, мене запросили на коротке інтерв'ю у програмі „Львівська хвиля” на Радіо Katowice, яку веде Данута Скальська. Я розповідав про своє кресове походження, про виїзди на Поділля та Пшебраже. Після програми до студії зателефонував старший чоловік – Тадеуш Тишецький, який ще семирічним хлопчиком вижив у Пшебражі. Його мама з двома дітьми загинула під час облоги і була похована саме на цьому цвинтарі, перед вїздом до лісу. Так розпочалося наше знайомство.

Цього року ми знову були у Пшебражі, з наміром провести консервацію всіх металевих елементів, зокрема, огорожі. Нічліг та харчування забезпечили нам, як завжди, харцери з Костюхнівки, з якими у нас склалися дуже приязні стосунки. У зв'язку із тим, що поїздка була виключно нашої ініціативою, частину коштів, зокрема, на пальне, ми збирали серед знайомих. Усі вони, крім грошей, давали також книги або одяг.

Розуміючи, що наша поїздка співпадає із 70-ю річницею Волинської трагедії, я мав певні побоювання, чи не з'являться у нас неприємності під час перебування в Україні. Проте виявилось, що на цвинтарі ми працювали пліч-о-пліч з жителями Гайового, Озера та місцевими лісниками. Це спільне впорядкування було певною мірою наслідком поширення інформації про можливий візит президента Броніслава Коморовського у Пшебражі, що не завадило

створенню дуже привітної атмосфери. Протягом перерв на відпочинок ми знайомилися, розповідали про себе. Схожість польської та української мови полегшила розмови на різні теми. Це був цікавий та надихаючий досвід: у тіні хрестів, під якими спочивають жертви бандерівців, разом з українцями ми смажилися під волинським сонцем, відмахувалися від хмар комарів та втікали від літньої грози. Через рік ми знову плануємо приїхати у Пшебраже, адже там лишилися ще багато роботи. Гадаю, що після цього річної спільної роботи, не в одному будинку, повз який ми пройдемо, нас вітатимуть помахом руки. Мабуть, як завжди, нас відвідає Іван, дідусь якого походить із Броцлава.

Ми всі походимо з Бохні та належимо до Товариства Жителів Бохні та Прихильників Бохнівської Землі. Багато років ми займаємося історичною реконструкцією, або ж так званім рицарським рухом. Нині ми втілюємо проект реконструкції заgonу II «Залізної» бригади Польських легіонів. Маю надію, що робота на цвинтарі у Пшебражі – це лише початок нового напрямку нашої діяльності. Існує ще так багато роботи, так багато місць, які досі не знайдені та не вшановані. Незалежно від того, як віятимуть вітри політичної кон'юнктури, ми повинні пам'ятати про тих, хто 70 років тому невинно гинув, адже ніхто не заслужує невинної смерті, а тим більше тої жахливої смерті, якою є забуття.

Ярослав ПШИБИЛО, Бохня



Konsul Generalny RP w Łucku składa serdeczne podziękowanie władzom obwodowym i miejskim w Łucku i Równem, przedstawicielom duchowieństwa, wszystkim służbom porządkowym, dyrekcji Wołyńskiego Technikum Narodowego Uniwersytetu Technologii Spożywczych, organizacjom polskim, wolontariuszom i harcerzom Hufca Wołyń, oraz wszystkim osobom zaangażowanym w pomoc przy organizacji obchodów 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej i roboczej wizyty Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego na Wołyniu.

**Z poważaniem i wdzięcznością
Beata Brzywczy
Konsul Generalny RP w Łucku**

Генеральний Консул РП у Луцьку щиро дякує представникам органів обласної та міської влади в Луцьку та Рівному, представникам духовенства, всім правоохоронним органам, дирекції Волинського технікуму Національного університету харчових технологій, польським організаціям, волонтерам і харцерам загону «Волинь» та всім особам, які допомагали під час організації відзначення 70-ї річниці Волинської трагедії і робочого візиту Президента РП Броніслава Коморовського на Волині.

**З повагою та вдячністю
Беата Бжівчи
Генеральний Консул РП у Луцьку**



ПРОДАЖ КОМП'ЮТЕРІВ
ТА КОМПЛЕКТУЮЧИХ

(0332) 774349
systems.lutsk@gmail.com
www.systems.com.ua

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja”



Założyciel/Zasnovnik - Валентин ВАКОЛЮК
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Marjana PECZENIUK/Мар'яна ПЕЧЕНЮК

Redaktor naczelny: Walenty WAKOLUK
Korekta: Jadwiga DEMCZUK
Redaktor techniczny: Marjana PECZENIUK
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander SWICA
Tłumaczenia: Switłana PYZA,
Natalia DENYSIUK

Główny redaktor: Walenty WAKOLUK
Literaturny redaktor: Jadwiga DEMCZUK
Techniczny redaktor: Mar'jana PECZENIUK
Wydawca: Olesander SWICA
Переклад: Світлана ПИЗА,
Наталія ДЕНИСЮК

Adres redakcji:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідчення про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 г.
Тираж: 5000. Замовлення: 5649
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3